



Sport

O MUNDIAL Z ALBANIĄ

Zwycięstwo jeszcze nie zapewni polskim piłkarzom udziału w tegorocznych mistrzostwach świata, ale jest konieczne, by we wtorek zagrać decydujący mecz o mundial z Ukrainą lub Szwecją. Dziś o godz. 20.45 na PGE Narodowym Polacy grają z Albanią. „Stawka jest wysoka. Nie zagrać na mundialu, na którym po raz pierwszy wystąpi aż 48 drużyn, byłoby dla polskiej piłki ciosem nokautującym” – pisze Dariusz Wołowski ▶ 28

Wszystko o meczu oraz inne informacje sportowe ▶ Sport.pl

Temat dnia

Dług spłacany, a jest taki sam



Chcą spłacić zaległości, ale nie mogą się uwolnić od długu. To firmy i przedsiębiorcy, którzy przystali na układ ratalny zaproponowany przez ZUS ▶ 4-5

Wyborcza to Wy

Uniknijmy katastrofy humanitarnej

„Obecna sytuacja tworzy realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, którzy dotychczas pozostawali pod opieką systemu” – piszą autorzy listu o sytuacji Ukraińców w Polsce po wejściu w życie nowych przepisów ▶ 13

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



II wojna światowa nadal dzieli

Rewizja myślenia

Berlińskie muzeum wysiedlonych znowu może się stać przedmiotem międzynarodowego sporu. Związek Wypędzonych chce, by było w nim „więcej empatii” wobec Niemców, a mniej opowieści, dlaczego do wojny w ogóle doszło.

Michał Kokot

– Nasza praca stanie się bezcelowa, jeśli dojdzie do upolitycznienia tej instytucji – mówi „Wyborczej” prof. Piotr Madajczyk, członek rady naukowej fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, który jest w niej jedynym Polakiem.

Dzisiaj ma dojść do wyłonienia nowego dyrektora berlińskiego centrum opowiadającego losy Niemców, którzy zostali przesiedleni w trakcie II wojny światowej z terenów dawnej Rzeszy.

Presja od początku

Decyzję o otwarciu muzeum podjął w 2008 roku pierwszy rząd Angeli Merkel (koalicja CDU/CSU-SPD). Nie tylko Polska, ale i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej, zarzucały wtedy Niemcom, że czczą pamięć wypędzonych, pomijając historyczny kontekst i zbrodnie, jakich dopuścili się wtedy na okupowanych terenach.

Przez lata centrum miało kłopot z powołaniem dyrektora – kolejne

osoby rezygnowały ze stanowiska, z jednej strony pod presją środowisk wypędzonych, a z drugiej – oskarżeń, że muzeum służy niemieckiemu rewizjonizmowi historycznemu. Spór zakończyła nominacja Gunduli Bavendamm w 2016 roku, która stworzyła wystawę ukazującą zarówno dramat wysiedlanych Niemców, jak i kontekst historyczny, w jakim to się stało.

Ale nie wszystkim to się podobało. Latem 2022 roku Bernd Fabritius, ówczesny przewodniczący Związku Wypędzonych, napisał list do dyrektorki Bavendamm, w którym zażądał zmian w ekspozycji. Chciał, by zamiast „wysiedlanych” wystawa opisywała „wypędzanych”. Nie podobało mu się również, że wystawa porusza temat masowej eksterminacji podczas II wojny światowej dokonanej przez Trzecią Rzeszę.

Rada grozi dymisją

Związek Wypędzonych ma ogromny wpływ na działanie fundacji. W jej radzie ma aż ośmiu członków, trzech

kolejnych mają rząd i Bundestag. Pozostałe osiem głosów należy m.in. do niemieckich kościołów: ewangelickiego i katolickiego, oraz Centralnej Rady Żydów.

Fabritius nie jest już przewodniczącym Związku Wypędzonych. Pod koniec ubiegłego roku został pełnomocnikiem rządu federalnego ds. przesiedleńców. Wiązało się to z obietnicą przedwyborczą złożoną przez Friedricha Merza (CDU), który w trakcie kampanii wyborczej apelował o poparcie dla chadeków i zapewniał, że jego rząd będzie wspierał wypędzonych. Według tygodnika „Spiegel” obecny kanclerz już wtedy publicznie obiecał, że doprowadzi do przebudowy stałej ekspozycji w centrum.

W listopadzie ubiegłego roku nadzorująca działalność fundacji rada nie zgodziła się na przedłużenie o kolejne pięć lat kadencji dyrektora Bavendamm. Tylko pod naciskiem rady naukowej trafiła jako kandydatka do otwartego konkursu. Znalazł się w nim jednak również Sven Oole, dotąd sekretarz generalny tzw. grupy wypędzonych CDU/CSU w niemieckim Bundestagu. Nigdy nie kierował żadnym muzeum. Teraz typowany jest na następcę Bavendamm.

Rada naukowa fundacji zapowiedziała podanie się do dymisji, jeśli to Oole zostanie nowym dyrektorem.

Hanna Radziejowska, kierowniczka Instytutu Pileckiego w Berlinie, mówi, że upolitycznienie wystawy i zmiana jej koncepcji przyczyni się do wymazania pamięci o zbrodniach, jakie Niemcy popełniły podczas II wojny światowej.

– Ta wiedza już i tak dzisiaj jest niewielka. W szkołach uczniowie znacznie częściej dowiadują się o zbrodniach, jakie popełnili na terenie III Rzeszy, a nie w krajach Europy Wschodniej – zaznacza.

Konkurs do powtórki?

Jednocześnie podkreśla, że od kilku lat w Niemczech rośnie zainteresowanie wśród młodych historią narodowego socjalizmu i II wojny światowej. – Niemcom brakuje tylko możliwości, by ją przedstawić. Zainteresowanie młodych widzimy po frekwencji w naszym instytucie, w tygodniu przyjmujemy po dwie grupy szkolne – mówi Radziejowska.

Według „Spiegla” istnieje możliwość, że konkurs zostanie powtórzony. Apelować o to miał kanclerz Friedrich Merz. Niewykluczone też, że nowym dyrektorem zostanie trzeci z kandydatów, Roland Borchers, który dotąd kierował berlińskim centrum dokumentacji nad pracą przymusową w czasach narodowego socjalizmu. Jest uważany za naukowca, za którym nie stoją żadne afiliacje polityczne. ● **Komentarz ▶ 2**

Bartosz T.
Wieliński



Duch Eriki Steinbach wiecznie żywy

Nad relacjami polsko-niemieckimi znowu wyrasta cień Eriki Steinbach. Obserwuję to ze zdumieniem, bo wydawało się, że chociaż między krajami atmosfera od wielu lat jest zepsuta, to kwestię ambicji dawnej przewodniczącej Związku Wypędzonych, dziś wpływowej polityk skrajnie prawicowej Alternatywy dla Niemiec (AfD), od lat mamy za sobą. Ale one wracają.

W 1989 roku nie tylko runęła żelazna kurtyna, ale też upadł postulat pewnej grupy niemieckich radykałów związanych ze środowiskiem wypędzonych, czyli dawnych obywateli Rzeszy, których po wojnie na mocy postanowień konferencji poczdamskiej wysiedlono ze Śląska, Pomorza, Prus Wschodnich czy Sudetów, by odzyskać utracone na rzecz Polski czy Czech terytoria. Nieco później upadło stawiane przez spółkę Powiernictwo Pruskie żądanie, by Warszawa i Praga wypłaciły za pozostawione majątki odszkodowanie. Steinbach i jej Związek Wypędzonych, uświadomiwszy sobie, że Niemcy mogą wrócić do małych ojczyzn ich przodków jedynie jako turyści, postanowili zaważyć o historię. I napisać ją w taki sposób, by Niemcy przedstawiać jako ofiary, a Polaków i Czechów jako sprawców.

Chodzi nie o jedno berlińskie muzeum, które rocznie odwiedza kilkadziesiąt tysięcy osób, tylko o podejście władz Niemiec do tragicznej historii XX wieku

Historia przebiegała przecież inaczej. Jako pierwsi ludzie z domów wypędzali Niemcy w okupowanej Polsce, gdzie od pierwszego dnia wojny dopuszczali się ludobójstwa i innych zbrodni. W 1945 r. to nie Polacy czy Czesi, tylko Wielka Trójka – przywódcy USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii – zadecydowali o kształcie powojennej Europy, w tym o granicach Polski i o związanych z tym deportacjach. Na miejsce wysiedlanych Niemców przybywali Polacy wysiedlani z dawnych Kresów Rzeczypospolitej. Tragedia jednych oznaczała tragedię drugich. Do tych dramatycznych wydarzeń by nie doszło, gdyby Niemcy nie wywołały wojny.

Steinbach usiłowała tę prawdę zakłamać. Po kilkuletniej dyplomatycznej batalii przegrała, w końcu odeszła z CDU. A instytucja upamiętniająca powojenne deportacje i powstała pod kontrolą rządu, w duchu kompromisu z sąsiadami i z udziałem międzynarodowych ekspertów, historię opowiada w odpowiednim kontekście.

Temat wraca jednak po ponad dekadzie, bo okazało się, że Niemcy też zaczęli się bawić polityką historyczną. CSU, bawarska siostrzana partia CDU, od lat walczy o wyborców z AfD. By utrzymać poparcie dawnych wypędzonych, a wręcz by je odzyskać, postanowiła wrócić do postulatów, które przed laty stawiała Steinbach.

Trzeba bić na alarm, bo tu chodzi nie o jedno berlińskie muzeum, które rocznie odwiedza kilkadziesiąt tysięcy osób, tylko o podejście władz Niemiec do tragicznej historii XX wieku. Jeśli napiszą ją na nowo w jednym miejscu, co powstrzyma ich przed zrobieniem tego w innym? CSU najwyraźniej licytuje się na gorliwość z politykami AfD, tymi, którzy uznają, że służba przodków w Wehrmachcie czy Waffen SS jest powodem do dumy, a pomniki wystawiane przez Niemcy ich ofiarom hańbią naród.

Trzeba przypomnieć Niemcom, że kwestie ich odpowiedzialności za wojnę i niemieckie zbrodnie nie mogą być przedmiotem politycznych targów. Bo historia nie jest narzędziem do robienia polityki. ●



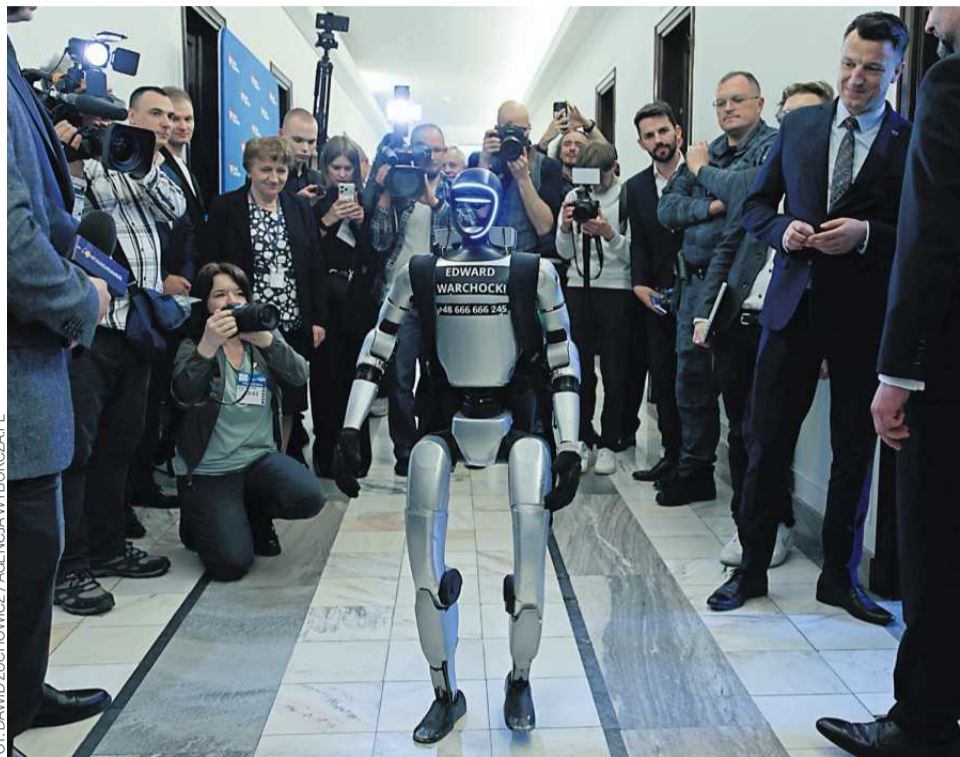
Prawdziwi dziennikarze słuchają tego, co się mówi na konferencji, a nie zadają prowokacyjne pytania

RADOSŁAW FOGIEL

poseł PiS w Radiu Tok FM o sytuacji, gdy prezydent Karol Nawrocki pouczał na konferencji prasowej dziennikarza TVN

Sejm

Konfederacja zaprosiła Edwarda Warchockiego



FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

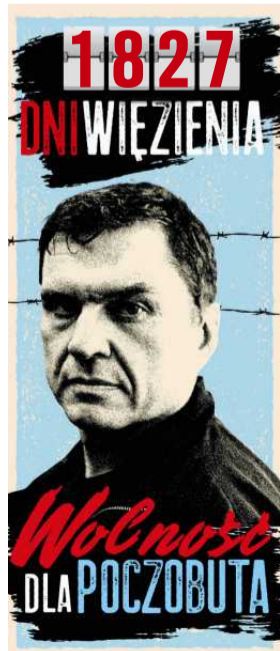
Robot humanoidalny Edward Warchocki przechadzał się we wtorek po sejmowych korytarzach. Wziął nawet udział w konferencji prasowej posłów Konfederacji, którzy zaprosili go do gmachu przy ul. Wiejskiej.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjęcia

Liczba dnia

32 068 20

MILIONY ŻŁOTYCH
A dokładnie 32 068 20 zł – taką fortunę zgarnął szczęśliwiec, który jako jedyny trafnie wytypował sześć liczb w Lotto we wtorkowym losowaniu. To piąta pod względem wysokości wygrana w historii, a szczęśliwe liczby to: 9, 13, 16, 17, 38 i 45.



Pracownicy księgarni aresztowani 7 lat więzienia za sprzedaż książek?

Niezależnego księgarza z Hongkongu Pong Yat-minga (na zdjęciu) i troje jego pracowników aresztowano pod zarzutem sprzedaży tytułów o charakterze wywrotowym, w tym biografii uwięzionego potentata medialnego Jimmy'ego Laia. Lokalne media poinformowały, że to przestępstwo na mocy Rozporządzenia o Ochronie Bezpieczeństwa Narodowego Hongkongu, znanego też jako artykuł 23.

Policja przeprowadziła rewizję w należącej do Ponga księgarni Book Punch i skonfiskowała książki, w tym biografię potentata medialnego zatytułowaną „Wichrzyciel: Jak Jimmy Lai został miliarderm, najważniejszym dysydemem Hongkongu i najbardziej budzącym postrach krytykiem Chin”, napisaną w 2024 roku przez Marka Clifforda, byłego dyrektora konglomeratu medialnego Next Digital należącego do Laia. W rozmowie z agencją Reuters Clifford powiedział: „Smutnym i ironicznym komentarzem jest to, że sprzedaż książki o człowieku, który odsiadyuje karę więzienia za działalność dziennikarską, za promowanie wolności słowa, miałyby być uznana za zdradę”.

Urodzony w 1947 roku Lai działa na rzecz demokracji w Chinach od czasu wielkich protestów na pekińskim placu Tiananmen w 1989 roku. Za pośrednictwem swoich gazet wspierał miliony mieszkańców Hongkongu, którzy maszerowali w obronie demokracji, najpierw w 2014, a następnie w 2019 roku. Sam brał w nich udział. Jako obywatel brytyjski Lai mógł wyjechać z Hongkongu. Jednak zdecydował się pozostać w więzieniu. W lutym sędziowie, wyznaczeni bezpośrednio przez władze, skazali go na 20 lat więzienia za zмовę z siłami zagranicznymi i podżeganie do buntu. Jest to najwyższa kara orzeczona dotychczas na mocy prawa o bezpieczeństwie narodowym.

W uzasadnieniu wyroku sąd napisał, że oskarżony był siłą napędową spisku mającego na celu skłonienie USA



FOT. EDWARD WONG / SOUTH CHINA MORNING POST / GETTY

i innych państw do nałożenia sankcji na Chiny oraz blokady Hongkongu. Lai miał wykorzystywać swoją gazetę „Apple Daily” jako narzędzie politycznego lobbingu i podżegania do nienawiści wobec rządu, dążąc – zdaniem sądu – do „upadku” Komunistycznej Partii Chin.

Wczoraj drzwi księgarni Book Punch były zamknięte. Wisiała na nich kartka: „Zamknięte na jeden dzień z powodu nieoczekiwane go incydentu. Przepraszamy za niedogodności”. Księgarzom za rzekomo „świadomą sprzedaż publikacji o charakterze wywrotowym” może grozić kara więzienia do siedmiu lat, a jeśli sprawca działał w zмовie z „siłą zewnętrzną”, to nawet 10 lat.

W 2020 roku Pekin wprowadził w przejętym od Brytyjczyków Hongkongu bardziej radykalne przepisy dotyczące bezpieczeństwa narodowego, twierdząc, że jest to konieczne, aby przywrócić stabilność po miesiącach prodemokratycznych protestów. Krytycy twierdzą, że te przepisy są narzędziami do tłumienia sprzeciwu. Od czasu ich wprowadzenia w mieście aresztowano setki protestujących, aktywistów i polityków opozycji. ●

Robert Stefanicki

PSL sprawdza prezydenta

PSL poprawił prezydencki projekt SAFE 0 proc. i przedstawił go w Sejmie. Działania ludowców nie do końca są zrozumiałe dla innych koalicjantów.

**Agata Kondzińska
Iwona Szpala**

Gdy prezydent Karol Nawrocki wetował unijną pożyczkę SAFE, w Sejmie był już jego własny projekt SAFE 0 proc. – alternatywa do pieniędzy z Unii Europejskiej. Zamiast pożyczonych euro proponował złotówki na zbrojenia z operacji na złocie, które Narodowy Bank Polski trzyma w depozytach. Wyliczenia były mgliste, mało konkretne, a daty odległe. Konkrety dotyczyły jedynie kwestii, w których prezydent poszerzał swoją władzę. Według projektu, Pałac Prezydencki miał mieć ostatnie zdanie przy wydawaniu pieniędzy na dozbrojenie armii, chociaż to zadanie szefa Ministerstwa Obrony Narodowej. Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty utracił inicjatywę prezydenta. Po konsultacjach powiedział, że jest niekonstytucyjna i nie pokazuje źródeł finansowania.

Rząd krytyczny

Temat wydawał się zamknięty, tym bardziej że premier Donald Tusk mówił o „SAFE zero złotych”, a cały przekaz polityczny zdecydowanie uderzał w Nawrockiego. Rządzący przypominali, że zgodnie z ustawą, jeśli NBP ma zysk, to 95 proc. przekazuje do budżetu państwa i nie trzeba dodatkowych pomysłów na takie działania.

Dopytywali też, czy prezes Adam Glapiński coś ukrywa, skoro od trzech lat NBP notuje straty.

Lewica od początku obrała twardy kurs wobec Pałacu Prezydenckiego. Już przed sejmową debatą o ustawie SAFE było jasne, co marszałek Czarzasty zrobi z propozycją Nawrockiego, którą nazywał „ustawką, alibi dla weta i działaniem wbrew generałom”.

W podobnym tonie wypowiadał się też premier Tusk. I nawet, gdy był marszałek Sejmu Szymon Hołownia skrytykował „zamrożenie” projektu prezydenta, co nazwał chocho-



• **Władysław Kosiniak-Kamysz i Karol Nawrocki podczas defilady z okazji Święta Wojska Polskiego, 15 sierpnia 2025 r.**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

lim tańcem w imię polaryzacji. Czarzasty zdania nie zmienił. Wyjaśnił, że „niczego nie mrozi, tylko konsultuje”.

PSL podjął grę

Wówczas do akcji niespodziewanie wkroczył wicepremier i szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Stwierdził, że ma pomysł, jak poprawić projekt prezydencki. Jak dowiedziała się „Wyborcza”, zaskoczył tym niektórych polityków koalicji rządowej. Nieco zdziwieni podkreślali, że posłowie PSL o niczym nie uprzedzili, tylko „uderzyli znienacka”. – A jak Nawrocki zgłosi, żeby z pięciu do siedmiu lat wydłużyć mu kadencję prezydenta, to też się tym będziemy zajmować? Szkoda czasu na takie projekty – mówił nam polityk Centrum.

Wewnątrz koalicji rządzącej są dwie szkoły: „falenicka” i „otwocka”. Pierwsza optuje za ciągłą konfrontacją z prezydentem, a druga, by z nim czasami zagrać i zastawić pułapkę. Przy tej ustawie PSL ma swoje argumenty.

– To trudny temat dla Nawrockiego. Jeśli nie podpisze poprawionej i już zgodnej z konstytucją własnej ustawy, to jego akcja z SAFE 0 procent pokaże prawdziwe intencje i odbierze mu wiarygodność. A jeśli podpisze, wówczas wojsko dostanie dodatkowe pieniądze – analizuje polityk PSL. I zauważa, że najpierw autor projektu będzie musiał te pieniądze znaleźć, bo PSL nie wskazuje źródeł, a jedynie poprawia projekt, by był zgodny z konstytucją.

Ludowcy widzą jeszcze inny atut swojego pomysłu. Są przekonani, że wkrótce dojdzie do kolejnego sporu koalicji rządzącej z Pałacem Prezydenckim. Przecież Nawrocki już groził rządowi i mówił, że „wszelkie próby zagranicznego zadłużania Polski w sposób pozaprawny, tylnymi drzwiami, wcześniej czy później spotkają się z odpowiedzialnością zarówno polityczną, jak i prawną”.

– Nie ma wątpliwości, że Pałac będzie naręczał wrogie działania wobec koalicji. Kiedy jednak zajmiemy się jego projektem, wówczas wytrącimy mu argument, że nie współpracujemy. Dla koalicji żaden wariant nie zakończy się przegraną – tłumaczy nam polityk PSL. Równocześnie przyznaje, że taki scenariusz krzyżuje szyki Włodzimierzowi Czarzastemu, który postawił na twardą politykę wobec prezydenta, ale w tym wypadku – zdaniem PSL – powinien „odpuścić dla dobra sprawy”.

Wicepremier łącznikiem

Jest też inny wątek. Władysław Kosiniak-Kamysz od początku miał pełnić rolę łącznika między

rządem a Pałacem Prezydenckim. Tusk – wiedząc, że będzie dochodziło do częstych awantur między dwoma obozami – uznał, iż minister obrony narodowej najlepiej nadaje się do tego zadania. Tym bardziej, że szef MON ma największą liczbę kontaktów ze zwierzchnikami Sił Zbrojnych.

Była też niepisana zasada, że bezpieczeństwo zostaje wyjęte z politycznych sporów. W efekcie Kosiniak-Kamysz był jedynym wicepremierem Tuska, którego omijała rytualna krytyka Pałacu. Śpięcia były bardzo nieliczne. Choćby wtedy, gdy delegacja prezydenckiego BBN w Pentagonie „wystawiła za drzwi” polskiego attache obrony, organizatora wizyty. Szef MON uznał, że to złe działanie, chamstwo. – Wszystkie te sprawy wyjaśniłem i mam nadzieję, że się więcej nie powtórzą – mówił Kosiniak-Kamysz.

Ale BBN, któremu szefowi Sławomir Cenckiewicz, znów podsyca nastroje. I oskarżył rząd, że nie informował prezydenta o przekazaniu Ukrainie starych samolotów bojowych w zamian za technologie dronowe. BBN żądał konsultacji, informacji i wyjaśnień. Kosiniak-Kamysz odpowiedział, że z prezydentem Nawrockim nie ma problemu, ale czasami zdarzają się nieporozumienia z jego współpracownikami.

– Klamią, wprowadzając w błąd opinię publiczną. I czasami nie informują pana prezydenta, robią głupie rzeczy – wyliczał szef MON. Najostrzej skomentował prezydenckie weto do SAFE. Wezwał, by Nawrocki przeprosił za swoją decyzję. Bo jest zła i szkodzi bezpieczeństwu Polaków.

Poprawiony projekt

We wtorek lider PSL już oficjalnie przedstawił swój pomysł. Projekt jest poselski, składa go PSL, a pieniądze mają być nie tylko na wojsko, ale też na inne służby. Pojawiła się również kluczowa zmiana: jest reprezentant prezydenta, ale nie może on blokować decyzji rządu. – Liczymy, że prezydent nie będzie wetował własnej ustawy, a prace nad projektem zaczną się niezwłocznie – mówił Krzysztof Paszyk, szef klubu PSL.

Kosiniak-Kamysz przyznał, iż przy tym projekcie nie obowiązuje umowa koalicyjna, ale liczy, że polityczni partnerzy go poprą. Podobnie jak PSL popierał poselskie inicjatywy Lewicy, np., by Wigilia była dniem wolnym. Zwrócił się też do prezydenta Nawrockiego: – Tą ustawą mówimy sprawdzam. Jeśli tam pieniędzy nie ma, to wyjdzie i będzie kompromitacją dla prezydenta oraz prezesa NBP. Jak pieniądze są, niech to pokażą. ●

Temat wydawał się zamknięty, ale do akcji niespodziewanie wkroczył Władysław Kosiniak-Kamysz

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413999

JUTRO W „WYBORCZEJ”

Spadki i testamenty

DODATEK SPECJALNY

- Jak przekazać majątek bliskim? Zapisać w testamentie, czy darować za życia?
- Czy zawsze dziedziczy małżonek?
- Kto może być niegodny dziedziczenia?

wyborcza

SPADKI I TESTAMENTY

Papier, 27 marca 2026 | Rybnicko-promyślowa Beata Władka Żurka | Wyborcza.pl

Przygotowanie ostatniej woli

Testament własnoręczny nic nie kosztuje

Można go spisać, ale w całości piśmem odręcznym. O jego sporządzenie można poprosić notariusza.

Katarzyna Kłobucka

Testament to sposób, w jaki osoba wyraża swoją wolę, co do tego, co stanie się z jej majątkiem po jej śmierci. Jest to jednostronny akt prawny, który może być sporządzony w formie pisemnej lub ustnej. W przypadku testamentu własnoręcznego nie ma konieczności obecności świadków ani notariusza. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób.

Najpopularny błąd

Wielu osób popełnia błąd, myśląc, że testament własnoręczny może być sporządzony w formie ustnej. Jest to nieprawda. Testament własnoręczny musi być sporządzony w formie pisemnej. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób.

Testament ostatni

Testament ostatni to testament, w którym osoba wyraża swoją wolę, co do tego, co stanie się z jej majątkiem po jej śmierci. Jest to jednostronny akt prawny, który może być sporządzony w formie pisemnej lub ustnej. W przypadku testamentu własnoręcznego nie ma konieczności obecności świadków ani notariusza. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób.

Spadek zapisać

Spadek to majątek, który przysługuje osobie po jej śmierci. Jest to prawo, które może być przekazane w formie testamentu. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób.

Ważne informacje

Testament własnoręczny może być sporządzony w formie pisemnej lub ustnej. Jest to jednostronny akt prawny, który może być sporządzony w formie pisemnej lub ustnej. W przypadku testamentu własnoręcznego nie ma konieczności obecności świadków ani notariusza. Jest to forma testamentu, w której osoba sporządza testament samodzielnie, bez pomocy innych osób.

Jak ZUS zarabia na zadłużonych przedsiębiorcach

Dług się nie zmniejsza, choć jest ściągany



Pan Jakub oddał już 19 tys. zł z 70 tys. długu. Tymczasem ZUS właśnie go powiadomił, że nadal ma zwrócić pełną kwotę. Pan Marek, choć przez cztery lata spłacił 30 tys. zł, według Zakładu nie oddał ani złotówki. Jak to możliwe? Sekret tkwi w umowach, które ZUS podsuwa przedsiębiorcom.

Leszek Kostrzewski

– Dla mnie to jest nie do pomyślenia. ZUS uprawia klasyczne rolowanie długiem dla swojej korzyści – mówi dr Łukasz Waclawik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH. I dodaje: – Najgorsze jest to, że ludzie często nie ze swojej winy popadli w kłopoty i nie uciekają, nie kombinują, tylko chcą uczciwie spłacić zadłużenie. Tymczasem dostają od ZUS umowy, które, jak się okazuje, zamiast im pomóc, wpychają ich w spiralę zadłużenia.

Spłaca, spłaca i nic nie spłaca

Pani Maria prowadziła z mężem firmę od przeszło dwudziestu lat. Kilka lat temu mąż poważnie zachorował. Od tej pory jego zdrowie było najważniejsze. Kobieta codziennie kilka godzin spędzała w szpitalu przy łóżku męża, co spowodowało, że ich firma nie była

w stanie realizować zleceń. Po śmierci męża czynny firma została z kilkuset tysięcy długiem wobec ZUS (niezapłacone składki na ubezpieczenia społeczne plus odsetki).

– Pochodzę z rodziny, gdzie spłata zobowiązań jest sprawą honoru, dlatego wybrałam się do ZUS z pytaniem, czy mogą rozłożyć mi dług na raty, a spłacam wszystko, co do złotówki. Prosiłam jednak, aby rozłożyli zadłużenia na jak najdłuższy możliwy czas, abym mogła regularnie spłacać zobowiązania – opowiada kobieta.

ZUS zaproponował jej układ ratalny, ale nie na kilka lat. Przedstawił pani Marii inne rozwiązanie, które – jak zapewniła ją pracownicy Zakładu – pozwoli jej regulować comiesięczne zaległości.

Spłata miała być rozłożona na rok, z niewielkimi ratami przez 11 miesięcy i z ostatnią, która obejmowała zdecydowaną większość całego zadłużenia. Wynosiło ono

ok. 350 tys. zł, 11 rat ZUS ustalił po ok. 3,6 tys. zł, a ostatnią – na 310 400 tys. zł. Do tego zadłużenia doliczył sobie swoją prowizję w postaci tzw. opłaty prolongacyjnej, blisko 20 tys. zł.

– Mówiłam im jednak, że nie po to rozkładam dług na raty, aby ostatnia rata wynosiła tyle, co cały dług. Przecież nie będę mogła w ciągu miesiąca spłacić tak dużej kwoty. Wtedy mnie uspokoił: „Nie ma się czym martwić, w umowie będzie zapisane, że w razie niemożliwości spłaty ostatniej raty, podpisujemy aneks i tę ostatnią ratę znów rozkładamy na 12 rat w podobnych proporcjach: 11 rat niewielkich i ostatnią, obejmującą większość zadłużenia”. Znów im mówię: „Ale przecież znów nie będę mogła spłacić tej ostatniej olbrzymiej raty zapisanej w aneksie”. Już wie pan, co usłyszałam? Tak, powiedzieli, że operację powtórzmy, a później znów powtórzmy i tak bez końca – mówi kobieta.

Jeśli kobieta układu by nie podpisała, nie mogłaby startować w przetargach, w których wymagane jest zaświadczenie o braku zaległości. Groziło jej też zajęcie przez ZUS kont firmowych.

– Musiałam więc się zgodzić – dodaje pani Maria.

ZUS zarabia na prowizji?

Jaki interes miał Zakład w takim rozkładaniu długu? Otóż do każdego aneksu prze-

dłużającego mechanizm spłaty dolicza swoją kolejną prowizję, czyli wspomnianą opłatę prolongacyjną. Im więcej więc aneksów, czyli w praktyce umów dwunastomiesięcznych z ostatnią olbrzymią ratą, tym więcej ZUS zarabia na opłatach prolongacyjnych.

Dysponujemy zapisem z umowy z jedną z firm, z której wynika, że ZUS już w momencie podpisywania umowy z zadłużonym zdaje sobie sprawę, że nie będzie on mógł spłacić olbrzymiej ostatniej raty, dlatego od razu w umowie zaznacza, że będzie można podpisać aneks, oczywiście z nową prowizją dla ZUS. Pisma dotyczą przedsiębiorcy z długiem w wysokości 550 tys. zł. ZUS zgodził się na rozłożenie ich na pół roku, z ostatnią ratą obejmującą większość zadłużenia plus opłata prolongacyjna.

Pani Maria i spłata

Wróćmy do pani Marii. Podpisała umowę ratalną z ZUS i już cztery aneksy do niej (za lata 2022, 2023, 2024, 2025). W ich wyniku oddała ok. 150 tys. zł prowizji ZUS-owi w postaci opłat prolongacyjnych, ponad 100 tys. zł długu spłaciła w ratach, a kwota zasłużenia, która w momencie przystąpienia do umowy z ZUS, wynosiła 350 tys. zł, nadal wynosi tyle samo.

– Podkreślam, że nie miałam wyboru i aneksy musiałam podpisać. Inaczej pracownicy ZUS mogliby w każdej chwili

Jak ZUS zarabia na zadłużonych przedsiębiorcach

wszczęć egzekucję, a ja straciłabym dostęp do firmowych kont – mówi kobieta.

W podobnej sytuacji jest pan Marek, od ponad 12 lat prowadzący niewielką firmę usługową. Zatrudniał kilka osób, regularnie opłacał składki i podatki. Przez lata nie miał żadnych zaległości.

W czasie pandemii stracił większość klientów praktycznie z miesiąca na miesiąc. Nie dostał pieniędzy z tarczy antykryzysowej. Próbował utrzymać działalność, nie zwalniał pracowników, finansował firmę z oszczędności. W efekcie w ciągu około dwóch lat powstało zadłużenie wobec ZUS w wysokości ok. 100 tys. zł.

Zgłosił się do Zakładu w wnioskiem o układ ratalny. Otrzymał harmonogram: kilkanaście stosunkowo niskich rat oraz ostatnią, bardzo wysoką ratę końcową obejmującą niemal cały kapitał. Zapewniano go, że to „standardowa procedura” i że w razie potrzeby będzie można podpisać aneks.

Przez kolejne lata wpłacił do ZUS ok. 30 tys. zł. Jednak jego zadłużenie wciąż wynosi 100 tys. zł.

– Nadal prowadzę firmę, ale musiałem zwolnić kilku pracowników, bo zamiast wydawać pieniądze na ich pensje, muszę spłacać dług, który, jak się okazuje, mimo moich regularnych przelewów nie zmniejszył się ani o złotówkę. Przyznam szczerze, nie widzę realnych szans na wyjście z zadłużenia z ZUS, no ale co mam robić? Gdy przestanę spłacać, to mi wejdą na konto i będę musiał zamknąć firmę – mówi.

Kolejni poszkodowani

Podobnych przypadków jest więcej. Do Katarzyny Kalaty, radczyni prawnej z Kancelarii Kalata, zgłosiło się już kilkanaście przedsiębiorców indywidualnych i firm, którzy nie mogą uwolnić się od długu. Wśród nich jest pan Jakub oraz firma z Warszawy i z Poznania. Ich historie to ten sam schemat jak w przypadku pani Marii i pana Marka.

Pan Jakub. Zadłużenie: ok. 70 tys. zł. Okres układów: 2022–2025. Wpłacone do ZUS: ok. 19 tys. zł. Pierwszy układ przewidywał II ratę po ok. 600 zł i ostatnią ratę obejmującą niemal całe zadłużenie. Po kilku latach zawierania kolejnych umów i aneksów kwota do spłaty wciąż wynosi ponad 70 tys. zł.

Spółka z Poznania. Zadłużenie początkowe (2022 rok): ok. 370 tys. zł. Opłaty prolongacyjne (2022–2025): 151 808 zł. Dług po trzech latach: nadal ok. 350 tys. zł.

Spółka z Warszawy. Zadłużenie początkowe (listopad 2024 roku): 559 811,98 zł. Spłaty długu w ciągu roku: ok. 75 tys. zł. Opłaty prolongacyjne: 20 648 zł, następnie ok. 40 tys. zł, a w kolejnym aneksie 63 tys. zł. Dług w 2026 roku: nadal ok. 550 tys. zł.

– Wspólnym mianownikiem tych spraw jest to, że układ ratalny nie prowadzi do oddłużenia. Platnik ponosi opłaty prolongacyjne, spłaca raty, a kapitał pozostaje w praktyce nienaruszony. W efekcie dług jest przedłużany, a koszty uboczne rosną – mówi Kalata.

I przyznaje, że nie rozumie takich konstrukcji umów: – W państwie prawa ulga w spłacie powinna być instrumentem oddłużeniowym, a nie konstrukcją, która utrwała stan permanentnego zadłużenia.

Co mówi prawo?

Zgodnie z prawem możemy wystąpić do ZUS-u z wnioskiem o rozłożenie długu na raty. Zgoda oznacza, że wraz z zawarciem układu ratalnego przedsiębiorca nie ma już statusu osoby zadłużonej i może startować w przetargach na usługi publiczne. Firma zwolniona jest też z ustawowych odsetek.

Prawo pozwala jednak ZUS-owi pobierać opłatę prolongacyjną. To dodatkowo należność za samą decyzję o rozłożeniu długu na raty. Ile wynosi? W dużym uproszczeniu można przyjąć, że to 50 proc. stawki odsetek za zwłokę obowiązujących w dniu podpisania umowy ratalnej, naliczanych od kwoty objętej ulgą i za okres od dnia złożenia wniosku do dnia zapłaty ostatniej raty. W praktyce oznacza to, że prowizja ZUS to:

– określony procent należności objętej układem;
– jej wysokość zależy od aktualnej stopy odsetek za zwłokę.

I teraz najciekawsze. Prawo pozwala, aby przy każdym aneksie do umowy opłata prolongacyjna naliczana była ponownie od sumy, której dłużnik nie spłacił. I właśnie z tego ZUS korzysta.

– Trzeba jednak pamiętać, że przepisy o odroczeniu płatności i rozłożeniu na raty,

Przepisy o odroczeniu płatności i rozłożeniu na raty nakazują uwzględnić możliwości płatnicze dłużnika. Mam wrażenie, że unikanie rozkładania spłaty w umowie na dłuższy okres i planowanie spłaty na II równych, możliwych do udźwignięcia rat z ostatnią ratą niemożliwą do spłaty, stanowi naruszenie tego ustawowego nakazu

DR TOMASZ LASOCKI

specjalista od ubezpieczeń społecznych, wykładowca Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej

nakazują uwzględnić możliwości płatnicze dłużnika. Mam wrażenie, że unikanie rozkładania spłaty w umowie na dłuższy okres i planowanie spłaty na II równych, możliwych do udźwignięcia rat z ostatnią ratą niemożliwą do spłaty, stanowi naruszenie tego ustawowego nakazu – mówi specjalista od ubezpieczeń społecznych dr Tomasz Lasocki, wykładowca Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.

I dodaje: – Dłużnik powinien liczyć się z opłatą prolongacyjną, ale organ przystępujący do opracowania planu musi zadbać o to, by był realny i prowadził do wspólnego sukcesu – zasilenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należnymi mu składkami oraz wyjścia z długu przez dłużnika. Raty „balonowe”, czyli te ostatnie niemożliwe do spłacenia, to zaprzeczenie intencji ustawodawcy. Pamiętajmy, że posiadanie długu wobec państwa nie uszczupla przysługujących praw – podkreśla.

Według niego państwo zobowiązało się do pomocy w wychodzeniu z zadłużenia. Zamiast jednak wyjść z długów, przedsiębiorcy wpadają w coraz większe tarapaty.

Przemysław Hinc, doradca podatkowy i szef zarządu PJH Doradztwo Gospodarcze, wskazuje, że w przypadku zaległości na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne

brak jest ustawowego ograniczenia liczby rat. Zatem wyłącznie od ZUS zależy ich liczba i czas spłaty.

– Niestety, organy państwa nie są w pełni zainteresowane pomocą zobowiązanemu w rozwiązaniu jego problemów fiskalnych, ubezpieczeniowych, bo nie czerpią z tego żadnych korzyści. To znaczy, że system fiskalny/daninowy nie tyle promuje pomoc podatnikowi/zobowiązanemu, co właściwie tylko windykację należności – mówi.

Przyznaje, że ZUS ma prawo i powinien pobierać opłatę prolongacyjną. W innym wypadku zachęcałoby to innych podatników do niepłacenia państwu należności na czas. Tyle że, jak ktoś chce wyjść z długów, powinien mieć taką szansę.

– Rozwiązaniem byłoby rozpoznawanie wniosków ratalnych w toku postępowania mediacyjnego. Strony spotykają się i wspólnie ustalają rozwiązanie korzystne dla każdego. Choć nawet i ono nie jest receptą bez zmiany nastawienia ZUS – mówi Hinc.

Dziś – jak wskazują eksperci – dominiuje uznaniowość administracyjna i formalizm proceduralny. Decyzje zapadają na podstawie korespondencji urząd-petent, bez szansy na elastyczne rozpatrzenie konkretnej sprawy.

ZUS? Brak komentarza

Poprosiliśmy ZUS o komentarz, dlaczego nie podpisuje z dłużnikami, którzy nie ze swojej winy wpadli w kłopoty, jednej umowy ratalnej z jedną opłatą prolongacyjną, tylko co roku je aneksuje. Odpowiedzi nie dostaliśmy.

Zapytaliśmy o to samo resort pracy. Tu też czekamy na odpowiedź.

Wcześniej jednak, gdy opisywaliśmy inne osoby, które skarżyły się na praktyki ZUS, Ministerstwo Pracy odpisało nam, że za indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych odpowiada wyłącznie ZUS, a resort nie ma możliwości ingerowania w jego decyzje.

„Realizacja przepisów w zakresie ubezpieczeń społecznych (...) należy do kompetencji ZUS”, a ministerstwo „nie pełni funkcji organu odwoławczego ani nadzorczego (...) i nie posiada instrumentów prawnych umożliwiających zmianę jego decyzji”.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34426969

Wyciąg z Ogłoszenia o V Przetargu Ustnym Nieograniczonym
Wójt Gminy Izabelin działając na podstawie Uchwały Rady Gminy Izabelin Nr LXIV/477/22 z dnia 27 września 2022 r. ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości:

Lp.	Nr ew. działki	Powierzchnia (ha)	Obszar	Cena wywoławcza w PLN	Wadium w PLN
1.	1779/2	0,1262	Laski	800 000	40 000

Ustalona w V przetargu cena sprzedaży ww. nieruchomości, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.) jest ceną brutto.

1. Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr WA1M/00514209/5.

2. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu wsi Laski – część B, zatwierdzonego Uchwałą Rady Gminy Izabelin Nr XLIV/284/2001 z dnia 7 listopada 2001 roku, nieruchomości znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniowo-usługową (symbol planistyczny MU).

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2026 r. o godz. 10.00 s. 124 w budynku Centrum Kultury Izabelin przy ul. J. Matejki 21 w Izabelinie C.

3. Ogłoszenie o V przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Izabelin oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Izabelin.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Izabelin (tel. 22 722-89-62, e-mail: a.tokarska@izabelin.pl). Materiały przetargowe można uzyskać nieodpłatnie w Urzędzie Gminy Izabelin, ul. 3 Maja 42, 05-080 Izabelin C, w godzinach pracy (pon. 9.00–18.00, wt. – pt. 8.00–16.00).

Wójt Gminy Izabelin Mateusz Milej

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34426962

STAROSTA KOŚCIAŃSKI
AL. KOŚCIUSZKI 22
64-000 KOŚCIAN

Kościan, dnia 23 marca 2026 roku

OGŁOSZENIE

Starosta Kościańskiego wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ustalenia i wypłaty odszkodowania za nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym

Na postawie art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

INFORMUJĘ

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia i wypłaty odszkodowania za nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym przedstawione w poniższej tabeli:

Położenie	Nr działki	Powierzchnia działki (ha)	Księga wieczysta	Udziały	Uwagi	Podstawa przejęcia nieruchomości	Nabywanie z mocy prawa
Gorzyczki	103	0,8700	brak	1/1	Brak księgi wieczystej, właściciel nieustalony	Decyzja Starosty Kościańskiego nr 2/2024 z dnia 19.06.2024 r. (AB.670.42.2.2024) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i przebudowie drogi powiatowej nr 3916P Gorzyczki - Nowy Gołębin - Donatowo, zmieniona decyzja Wojewody Wielkopolskiego z dnia 19.01.2026 r., znak IR-III.7821.36.2024.EFS	Powiat Kościański
Nowy Gołębin	71/2	2,3734	brak	1/1	Brak księgi wieczystej, właściciel nieustalony		

Zgodnie z art. 113 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami przez nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomości, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe, a także jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje i nie przeprowadzono lub nie zostało zakończone postępowanie spadkowe.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, iż przedmiotowe nieruchomości stanowią nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy, od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, zostanie wszczęte przez Starostę Kościańskiego postępowanie zmierzające do ustalenia i wypłacenia należnego odszkodowania za nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, do depozytu sądowego.

• Szpital w Zielonej Górze FOT. WŁADYSŁAW CZULAK /
AGENCJA WYBORCZA.PL

– W NFZ i w Ministerstwie Zdrowia nie ma pieniędzy na tegoroczne podwyżki dla personelu medycznego. Fundusz właśnie po to teraz oszczędza na badaniach i poradach, żeby mieć je z czego zapłacić – mówi Bernadeta Skóbel.

Judyta Watola

Po proteście dyrektorów szpitali powiatowych i samorządowców, który odbył się 3 marca pod Ministerstwem Zdrowia, resort wydał komunikat zatytułowany „Ministerstwo Zdrowia ma plan, który odpowiada na postulaty protestujących. Efektywność działań zależy od współpracy i współodpowiedzialności”.

Komunikat rozłożył protestujących. Był o tym, że szpitale są w większości samorządowe, więc to nie ministerstwo, tylko samorządy odpowiadają za ich reformowanie. Poza tym ministerstwo prowadzi od miesięcy dialog z samorządami „o dalszym rozwoju placówek medycznych oraz dostosowaniu ich oferty do zmian demograficznych i zdrowotnych”. Odpowiedzią na te zmiany ma być konsolidacja, czyli łączenie szpitali. Ministerstwo stwierdziło też, że „przedstawiło już narzędzia”, które pomogą w tym łączeniu – to wsparcie finansowe z Funduszu Medycznego i pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W rzeczywistości nie ma jeszcze pomocy z Funduszu Medycznego. Nie ma też pożyczek z BGK, na które bank miał przeznaczyć 1 mld zł, są obcywane od dwóch lat. W dodatku Ministerstwo Zdrowia skapitulowało przed związkami zawodowymi i nie przedstawi projektu nowelizacji ustawy podwyżkowej. 1 lipca wejdą więc w życie kolejne podwyżki wynagrodzeń, co pogłębi zapaść finansową szpitali i samego NFZ. Fundusz ponaglony przez premiera szuka więc teraz pilnie oszczędności w wydatkach na leczenie i de facto wprowadza limity na badania diagnostyczne i porady specjalistyczne zniezione za rządów PiS.

ROZMOWA Z

BERNADETA SKÓBEL

ekspertką Związku Powiatów Polskich

JUDYTA WATOŁA: W piątek rano odbyło się spotkanie zespołu ds. zdrowia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Rozmawiali państwo o tym, że podwyżki dobijają szpitale? **BERNADETA SKÓBEL:** Rozmawialiśmy o nowelizacji ustawy podwyżkowej. Zapytałam panią wiceminister Katarzynę Kęcką, czy projekt tej nowelizacji pojawi się w wykazie prac legislacyjnych rządu. Wiceminister Kęcka odpowiedziała, że w nowelizacji ustawy o zawodzie



NFZ oszczędza na badaniach, żeby mieć na podwyżki

pielęgniarki i położnej, która ma poszerzyć ich kompetencje, „będzie również delegacja” do zmiany ustawy podwyżkowej. Nie wiem, co tu rozumieć przez delegację, bo albo jest zmiana ustawy podwyżkowej, albo jej nie ma. Obawiam się, że przez kolejny rok będziemy dyskutować o kompetencjach pielęgniarek i sprawa podwyżek znowu nie zostanie załatwiona.

Na pewno nie będzie nowelizacji ustawy podwyżkowej. To będzie rok wyborczy. I skoro teraz rząd nie tnie podwyżek, żeby mieć spokój, to tym bardziej nie zrobi tego w przyszłym roku.

– Zresztą wcześniej na piątkowym spotkaniu od dyrektora departamentu dialogu społecznego usłyszeliśmy, że prace nad nowelizacją ustawy podwyżkowej nie są kontynuowane. Dopiero potem wiceminister Kęcka powiedziała, że ta nowelizacja będzie połączona z nowelizacją ustawy o pielęgniarkach.

W mojej ocenie to zasłona dymna, mieszanie dwóch zupełnie odrębnych tematów.

Podwyżki na pewno będą i w tym i w przyszłym roku, choć wszyscy wiedzą, że NFZ nie ma na nie pieniędzy.

– Zapytaliśmy, czy minister zdrowia zleciła już Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji przygotowanie nowych wycen leczenia w związku z podwyżkami w tym roku. Zlecenie jest potrzebne, żeby agencja wyceniła, ile na podwyżki potrzeba pieniędzy. Otrzymaliśmy informację, że agencja już liczy, ale zlecenia od ministerstwa jeszcze nie dostała.

Zwróciła pani uwagę, że minister Sobierańska-Grenda mówiła, że na podwyżki dla pracowników zatrudnionych na etatach potrzeba w skali sześciu miesięcy 4,5 mld zł? Tydzień później wiceminister Kęcka mówi, że to 3,5 mld zł.

– Tak, ale to nie ma większego znaczenia.

Ale to się skończy tym, że na te podwyżki szpitale nic nie dostaną.

– One zostaną sfinansowane z tych wszystkich obniżek, które się teraz szykują w NFZ.

Fundusz ogłosi, że przeznacza ileś tam miliardów na podwyżki, ale w rzeczywistości będą to miliardy zaoszczędzone na leczeniu.

W poprzednich latach podwyżki wynagrodzeń były finansowane w dużym stopniu z pieniędzy, jakie szpitale otrzymywały za świadczenia nielimitowane. Jeśli teraz NFZ zapowiada, że będzie płacić za nie tylko 40 proc. dotychczasowej stawki, to de facto wprowadza limity i to nawet w takich badaniach jak kolonoskopia, która daje szansę zapobieżenia chorobie nowotworowej. Wychodzi więc na to, że szpitale będą musiały same sobie sfinansować te podwyżki.

W ustawie budżetowej jest zapisana rezerwa w wysokości 7 mld zł do dyspozycji ministra zdrowia. 4 mld zł już zostały przeznaczone dla NFZ na zeszłoroczne nadwykonania, ale 3 mld jeszcze zostają.

– To też nie ma znaczenia. Bo jeżeli dziś mamy lukę w finansowaniu NFZ szacowaną na 33 mld zł, to te 3 miliardy nie zmieniają sytuacji. Tak

czy inaczej, podwyżki zostaną sfinansowane z oszczędności na leczeniu. To czy to racjonalne rozwiązanie, to już jest zupełnie odrębna kwestia. Nikt nie patrzy na to, czy na przykład cięcie wydatków na kolonoskopię nie przyniesie za 5 lat większych wydatków na leczenie raka jelita grubego. To jest ograniczenie dostępu do leczenia, które wprowadzone dziś spowoduje więcej zachorowań w przyszłości.

Ministerstwo tyle trąbi o profilaktyce, a wygląda tak, jakby przysypiało.

– Nie śpi. Usłyszeliśmy, że do końca marca minister wyda oficjalne zlecenie policzenia, ile będą kosztować tegoroczne podwyżki.

To się dopiero spieszą, nie ma co. Wsparcie z Funduszu Medycznego obiecują od miesiący i go wciąż nie ma. Pożyczki z BGK resort obiecuje od dwóch lat...

– Pytaliśmy o Fundusz Medyczny. To jest program, nad którym rząd od dawna pracuje, ale jego projekt nie był nigdzie opublikowany. Tydzień temu na konferencji w Katowicach ministerstwo przekazało, że trwa już końcowy etap prac nad tym programem. W piątek dowiedzieliśmy się na posiedzeniu naszego zespołu, że rząd przyjął go 13 marca.

Zapytaliśmy, dlaczego nie było konsultacji. Usłyszeliśmy, że zastosowano tryb odrębny. Tylko że nie można stosować takiego trybu, jeśli konsultacje publiczne wynikają z przepisów ustawowych.

Dlaczego konsultacje są dla was ważne?

– Już nieraz się przekonaliśmy, że w programach rządowych mogą się znaleźć różne nieprzemyślane koncepcje. Na etapie konsultacji można temu zapobiec. W tym wypadku ich nie było, więc nie wiemy, czy ten program będzie faktycznie odpowiadał potrzebom szpitali powiatowych, czy nie. Po raz kolejny ministerstwo przyjęło postawę „my wiemy lepiej”.

O pożyczkach Banku Gospodarstwa Krajowego chyba trzeba w ogóle zapomnieć

– W komunikacie wydanym po proteście naszych szpitali 3 marca ministerstwo napisało, że są już narzędzia, które zarządzający szpitalami „mogą wykorzystać”. To było napisane w czasie teraźniejszym. Dziś usłyszeliśmy, że to biuro komunikacji tak napisało i zostanie napomniiane, żeby pisało bardziej precyzyjnie. No żart po prostu.

Prawda jest taka, że dzisiaj nie ma narzędzi finansowych do skutecznej konsolidacji czy programów naprawczych. Nie da się robić programów naprawczych w szpitalach, jeżeli się żyje w stanie permanentnej niepewności. Można było coś planować w styczniu i oto w marcu słyszemy o cięciu stawek za badania i porady. To jak planować przychody?

O tych pożyczkach mówi się od dwóch lat...

– Na tegorocznej konferencji w Katowicach przedstawiciel BGK powiedział, że kilkanaście miesięcy temu były intensywne prace nad przygotowaniem tych pożyczek, ale teraz trochę wyhamowały. Tymczasem w styczniu Ministerstwo Zdrowia zapewniało nas, że rozwiązanie jest przygotowane, tylko Ministerstwo Finansów nie widzi możliwości udzielenia takich pożyczek. To było, jak powiedziałaś, w styczniu. W marcu czytamy w komunikacie Ministerstwa Zdrowia, że te pożyczki już są. To pytanie, czy to jest prawda, czy to jest kłamstwo?

Moim zdaniem po prostu tych pieniędzy nie ma. I zamiast jasno powiedzieć, że nie będzie żadnych pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego, to się wydaje śmieszne komunikaty i udaje, że cokolwiek robi.

Komunikat po państwa proteście głosił dumnie, że Ministerstwo Zdrowia „ma plan”. Wiadac gołym okiem, że planu nie ma.

– Nie ma planu. Miała być nowelizacja ustawy podwyżkowej. Nie ma jej. Miały być pożyczki. Też ich nie ma. O cokolwiek pytamy, słyszymy obietnice, które nie są realizowane. ●

Miała być nowelizacja ustawy podwyżkowej. Nie ma jej. Miały być pożyczki. Też ich nie ma. O cokolwiek pytamy, słyszymy obietnice, które nie są realizowane

BERNADETA SKÓBEL

Jak seniorzy zarabiają na systemie kaucyjnym

– Wywiesiłem kartkę u siebie w bloku, że chętnie przyjmę butelki, jeśli ktoś ma nadmiar. I sąsiedzi przynoszą. Do śmietnika też zaglądam – przyznaje pan Jerzy, emeryt z Gdańska.

Ilona Godlewska

W styczniu było 50 butelek tygodniowo. Teraz tyle uzbiera w jeden dzień. Ewa, 71-latką z Gdańska przyznaje: „grasuję po śmietnikach”. I – jak zaznacza – wcale się tego nie wstydzę.

– Mam 2,5 tys. złotych emerytury, to wystarczy tylko na skromne życie. A chciałby czasem człowiek gdzieś wyjść – tłumaczy. – Na początku zbierałam butelki wczesnym wieczorem, trochę obawiałam się tego, co sąsiedzi powiedzą. Ale mi przeszło, przecież nie kradnę. Wyrobiłam sobie taką renomę, że niektórzy sami zaczęli mi przynosić butelki.

Ewa mieszka w Gdańsku, gdzie komunikacja miejska dla seniorów, którzy ukończyli 70 lat, jest darmowa, więc zdarza się, że dostarcza butelki do ulubionego supermarketu – do którego musi dojechać – nawet więcej niż jeden raz dziennie.

– Unikam tylko sobót, bo wtedy do butelkomatów jest największa kolejka – zaznacza. I dodaje:

Z kolei w poniedziałki można się najbardziej obłowić. Pewnie dlatego, że ludzie robią w weekendy porządki i stąd więcej butelek oraz puszek w śmietnikach.

Ewa pokazuje mi paragony z ubiegłego tygodnia. Wynika z nich, że na zwróconych butelkach zarobiła 376 złotych.

„O godz. 6:30 jestem już przy śmietniku”

Anna, mieszkanka gdańskiego śródmieścia po butelki jeździ nawet do innych dzielnic.

– W centrum jest dużo wiat śmietnikowych, w większości zamkniętych – przyznaje. I zastrzega, że lokalizacji, w których butelek w śmietnikach jest najwięcej, mi nie poda, bo nie chce stracić źródła zarobku.

– O godz. 6:30 już jestem przy śmietnikach, bo w ciągu dnia to już nie ma czego szukać – przyznaje. – I to wcale nie jest tak jak niektórzy myślą, że butelki i puszki zabierają bezdomni. Nie zliczę, ile razy zdarzyło mi się spotkać przy śmietnikach innych seniorów.

Najwyższa kwota, którą Anna jednorazowo otrzymała za butelki, to 51,50 zł, co oznacza, że zawiozła ich do butelkomatu 103. – Pomogła sąsiadka, która ma samochód – wyjaśnia. – Zwykle jednak jeżdżę komunikacją miejską, mam dużo czasu, nigdzie mi się nie spieszy.

W sobotę rano – zgodnie z radą pani Ewy – jadę do marketu dużej sieci. Szukam butelkomatu. Dostrzegam go z daleka, bo ciągnie się do niego spora kolejka. Niektórzy oddają pojedyncze butelki, większość jednak ma ze sobą nawet po kilka worków opakowań.

– Stoję już tak z dobrych 10 minut, a i tak jeszcze dwie osoby przede mną. Zator się zrobił, bo był tu chwilę temu starszy pan, który przyniósł dużo puszek, których butelkomat nie chciał przyjąć. A on sprawdzał po kilka razy, czy aby na pewno ma-

• Maszyn do przyjmowania butelek FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



szyna się nie pomyliła – wyjaśnia mi młoda dziewczyna, która zamyka kolejkę.

W tej samej kolejce spotkam też Jerzego, emeryta, który przyjechał z butelkami do zwrotu przy okazji zakupów na położonym nieopodal targowisku.

– Wywiesiłem kartkę u siebie w bloku, że chętnie przyjmę butelki, jeśli ktoś ma nadmiar. I sąsiedzi przynoszą. Do śmietnika też zaglądam. Mam szczęście, bo w okolicy jest kilka restauracji, więc każdego wieczora przynoszą po kilka worków butelek. Kiedyś nawet zapytałem, czemu sami tego nie sprzedadzą. Usłyszałem, że nie ma kto się tym zająć.

Jerzy przy mnie zgarnia za butelki i puszki 18 złotych. – Grosz do grosza i się uzbiera – mówi. – Od początku marca zarobiłem w ten sposób około 500 złotych. Dla kogoś może się wydawać, że to niedużo, ale dla mnie to sporo. Będzie na kwiaty na balkon dla żony i jeszcze coś wnuczeńce dorzucę.

Nowe przepisy o recyklingu

Od stycznia w Polsce obowiązuje nowy system zbiórki opakowań. Kaucja wynosi 0,50 zł za butelki plastikowe i puszki oraz 1 zł za butelki szklane wielokrotnego użytku. Kaucję możemy odebrać w sklepie, albo wrzucając butelkę do butelkomatu, albo oddając ją sprzedawcy. Pracownik sklepu odda nam pieniądze lub obniży rachunek o kwotę kaucji. Pod system kaucyjny podlegają:

- butelki plastikowe (PET) do 3 litrów,
- puszki metalowe do 1 litra,
- butelki szklane do 1,5 litra

O tym, czy opakowanie jest objęte kaucją, informuje znak kaucyjny nadrukowany na etykiecie lub puszcze -prostokątny symbol z dwiema strzałkami symbolizującymi recykling i kwotą kaucji. Klient nie musi mieć przy sobie paragonu, że towar w opakowaniu przeznaczonym do recyklingu, kupił w tym konkretnym sklepie, w którym go oddaje. Ważne – opakowanie nie może być zgniecione.

Duże sieci handlowe przyznają, że Polacy szybko przyzwyczaili się do nowego systemu. Biedronka postawiła w swoich sklepach już 2,7 tys. butelkomatów. I – jak przekazują przedstawiciele sieci – każdego dnia instalują nawet ponad 40 automatów w kolejnych placówkach.

Marta Śmiełek, specjalistka ds. komunikacji w tej portugalskiej sieci: – Obserwujemy bardzo dynamiczny wzrost zainteresowania klientów systemem kaucyjnym. Od początku zbiórki zebraliśmy już blisko 111 mln opakowań. W marcu przyjmujemy średnio niemal 3 mln opakowań dziennie, a w rekordowym dniu było to prawie 5 mln. Klienci najchętniej zwracają opakowania w piątki i soboty.

Najwięcej opakowań zebrano dotychczas w województwie śląskim. W pierwszej trójce znalazły się również województwa mazowieckie i małopolskie.

Natomiast najwyższy pojedynczy voucher odnotowany do końca stycznia w Biedronce dotyczył zwrotu 735 opakowań przy kasie i opiewał na kwotę 367,50 zł. Z kolei najwyższą wartość voucheru wydanego przez recyklomat wyniosła 298 zł i została odnotowana w lutym.

W Kauflandzie od stycznia zebrano około 22 milionów opakowań kaucyjnych.

– W marcu średni dzienny wolumen zwrotów wyniósł około 630 tysięcy sztuk, co przekłada się na kilka milionów opakowań tygodniowo – przekazuje Jakub Mazur z tej sieci. – Skala ta wyraźnie pokazuje, że Polacy szybko adaptują się do nowych rozwiązań i coraz śmieiej włączają się w działania wspierające gospodarkę obiegu zamkniętego oraz budowanie codziennych, proekologicznych nawyków.

Najwyższą wartość pojedynczego voucheru wygenerowanego w kauflandowych automatach wyniosła dotychczas 525 zł, co odpowiada 1050 zwróconym opakowaniom.

Przodują duże miasta

W Netto najwyższy zwrot kaucji wyniósł 211,50 – voucher na taką kwotę wydała obsługa sklepu w Chełmnie. W automacie tej sieci voucher o najwyższej wartości – o wartości 176 zł – wydał automat zlokalizowany w sklepie przy ul. Kwiatkowskiego w Warszawie.

– Liczba zwracanych opakowań rośnie w szybkim tempie. W całym czwartym kwartale 2025 r. przyjęliśmy 23 tys. opakowań, w styczniu było ich już 177 tys., a w lutym niemal 996 tys. Od początku tego roku zebraliśmy blisko 2,9 mln opakowań, z czego 70 proc. to opakowania z tworzyw sztucznych. Recyklomaty opróżniane są kil-

ka razy dziennie, w zależności od wielkości maszyny oraz lokalizacji. Średnio można powiedzieć, że ma to miejsce 2-3 razy na dzień – mówi Patrycja Kamińska z Netto Polska. I dodaje: – Zdecydowanie przodują duże miasta: Warszawa, Szczecin, Wrocław, ale liderem zbiórki w Netto jest sklep w Łędzinach [miasto w woj. śląskim].

W Auchan najwyższy odnotowany voucher wydany przez recyklomat opiewał na 479 zł, co odpowiada zwrotowi za 958 opakowań.

– Od początku funkcjonowania systemu kaucyjnego zebraliśmy łącznie około 3 775 700 opakowań, z czego 87,16 proc. zostało zwróconych za pośrednictwem recyklomatów – przekazuje Hanna Bernatowicz z Auchan.

– Dorabianie do skromnego budżetu, nie powinno być powodem do wstydu, co więcej to dobra alternatywa dla np. przesiadywania na kanapie przed telewizorem – komentuje Michał M. Sieczkowski, ekspert od systemów kaucyjnych oraz opakowań zwrotnych. – Oczywiście trudno oszacować, jak wielu seniorów dorabia, sprzedając opakowania zwrotne, ale każda butelka, która trafia do recyklomatów to ruch w dobrą stronę.

Ekspert zwraca także uwagę, że problemem, również dla seniorów, jest sposób oznakowania towaru, często niezgodny z przepisami o etykietowaniu.

– Niektóre sieci stosują skróty w nazwie [opakowania] typu „K” albo „Z”. I nie dla każdego jest czytelne, że ma do czynienia z opakowaniem zwrotnym – mówi Sieczkowski. – Jeszcze inni umieszczają taką informację bardzo małym drukiem, jeszcze inni wyblakłym. To może wprowadzać w błąd.

Są rzeczy do poprawy

Według eksperta, choć Polacy chętnie oddają opakowania do sklepów, za wcześniej, by mówić o sukcesie systemu kaucyjnego.

– Jak wynika z danych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, do połowy marca zebrano 300 milionów sztuk opakowań kaucyjnych, z czego ponad 50 procent to były plastik, czyli PET-y – mówi Sieczkowski. – Może się wydawać, że to dużo. Ale z drugiej strony rocznie w Polsce sprzedaje się ok. 5 miliardów puszek i 11-13 miliardów wód mineralnych. O sukcesie systemu kaucyjnego bądź jego braku będzie można powiedzieć wtedy, gdy zejdą już z półek sklepowych oraz z magazynów opakowania jeszcze bez znaku kaucji. Bo wówczas będzie można już porównywać liczbę wprowadzonych na rynek pojemników do liczby zwróconych.

Jak przekazała kilka dni temu na antenie Radia Zet szefowa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska, w systemie kaucyjnym są sprawy do poprawy. Na przykład logistyka. Bo nie da się ukryć, że skala zwrotów w pierwszych tygodniach zaskoczyła sieci handlowe. Jest większa, niż szacowały. – Już rozmawiałam o tym z moim departamentem. Będę rozmawiać z przedstawicielami operatorów, z sieciami handlowymi, bo logistykę trzeba poprawić – stwierdziła.

Ministra wskazała też, że jest problem z oznakowaniem punktów odbioru opakowań. – Każdy sklep takie oznakowanie powinien mieć, ale przynajmniej ja, rozglądając się po sklepach, tych oznakowań nie znajduję. Przez co ludzie nie wiedzą, że w każdym sklepie taką butelkę może oddać – dodała. ●

Węgry pod rządami Orbána są niczym koń trojański

– Prezydent Nawrocki musi zdawać sobie sprawę, że nie chodzi tylko o to, że Węgry kupują rosyjską ropę. Prawdziwy problem jest znacznie poważniejszy – mówi Edit Zgut-Przybylska.

ROZMOWA Z
EDIT ZGUT-PRZYBYLSKA
polsko-węgierską politolożką

MICHAŁ KOKOT: – Karol Nawrocki odwiedził w poniedziałek Viktora Orbána, ale spotkanie przebiegło za zamkniętymi drzwiami. W propagandowej prasie raczej jest o nim cicho. Czy ta wizyta w jakikolwiek sposób pomoże Orbánowi w kampanii?

EDIT ZGUT-PRZYBYLSKA: – Sądzę, że niewiele. Obecność zagranicznych polityków, takich jak J.D. Vance i Karol Nawrocki (który jest na Węgrzech zresztą niezbyt znany), może stanowić pozytywny impuls dla żelaznego elektoratu Fideszu, ale najprawdopodobniej nie zmobilizuje wyborców niezdecydowanych lub niechętnych rządzącym.

Nawrocki mówi, że są sprawy, w których Polska i Węgry się zgadzają, jak i takie, gdzie władze obu państw mają odmienne zdanie. Jego otoczenie i politycy prawy twierdzą, że jedyne nieporozumienia wynikają z faktu, że Węgrzy kupują ropę od Rosjan i mają inny stosunek wobec wojny w Ukrainie.

– Prezydent Nawrocki musi zdawać sobie sprawę, że nie chodzi tu tylko o to, że Węgry kupują rosyjską ropę. Prawdziwy problem jest znacznie poważniejszy. Chodzi o to, że Węgry pod rządami Viktora Orbána coraz bardziej zachowują się jak koń trojański Kremla w UE, co ma głębokie konsekwencje dla bezpieczeństwa i integralności demokratycznego procesu decyzyjnego w Europie.

Mówimy o tym, że rosyjskie pieniądze i wpływy nie tylko służą do prowadzenia interesów, ale także niszczą instytucje i napędzają systemową korupcję. W przypadku Węgier dowody wskazują na coś jeszcze poważniejszego: to rząd, który nie tyl-

ko idzie na ustępstwa wobec Moskwy, ale aktywnie wspiera ją z wnętrza UE.

Właśnie dowiedzieliśmy się z „Washington Post”, że Peter Szijjártó, minister spraw zagranicznych Węgier rzekomo przekazywał Siergiejowi Ławrowowi informacje niemal na bieżąco podczas spotkań UE. Oznacza to w praktyce wypuszczenie Moskwy „do pokoju”. Mówiąc wprost, wygląda to na działanie w roli informatora na rzecz Rosji. Co istotne, Peter Szijjártó nie zaprzeczył w sposób znaczący tym zarzutom.

Ale to nie wszystko. „Washington Post” opisał również rosyjską ingerencję w węgierską kampanię wyborczą, w tym rozważania w kręgach rosyjskich służb o zainscenizowaniu próby zamachu na Viktora Orbána w celu zwiększenia jego szans na wygraną w kraju. Przypomina to manipulację procesem demokratycznym w Europie, tak jak to miało miejsce w Moldawii i Rumunii.

W sumie tworzy to bardzo niepokojący obraz. Wydaje się, że rosyjski kapitał, dezinformacja i operacje wywiadowcze są tolerowane i pośrednio przynoszą korzyści reżimowi Orbána podczas tej kampanii.

Te doniesienia oraz sprzyjające warunki na Węgrzech dla rosyjskich operacji wywiadowczych sprawiają wrażenie, że państwo jako strażnik przed ingerencją z zewnątrz, poniosło porażkę. Granice między interesem narodowym a wpływami zewnętrznymi zatarty się.

Rodzą się obawy o zdradę, odpowiedzialności rządową i kontrolę nad strategicznymi funkcjami państwa.

O wpływach Rosjan na Węgrzech od lat pisze Szabolcs Panyi, węgierski dziennikarz śledczy. Niedawno ujawnił transkrypt rozmowy Petera Szijjártó z Siergiejem Ławrowem, który w 2020 roku prosił go o wsparcie w kampanii dla Petera Pellegriniego, obecnego prezydenta Słowacji. Teraz węgierski rząd próbuje oskarżyć Panyiego go o zdradę stanu i pomoc w nielegalnym podsłuchu założonym Szijjártó.

– Rząd zareagował w klasyczny sposób, znany z autokratycznych reżimów: próbuje odwrócić uwagę, twierdząc że telefon węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych był nielegalnie podsłuchiwany i przedstawia Węgry jako ofiarę zewnętrznej ingerencji. To wpisuje się w narrację polityków Fideszu, którzy twierdzą, że Ukraina ingeruje w węgierskie wybory.



• 22 marca 2026 r., **Hodmezovasarhely na Węgrzech. Wiec premiera Węgier Viktora Orbána, lidera rządzącej partii Fidesz** FOT. AKOS KAISER/EPA/PAP

Szabolcs Panyi otrzymał groźbę wszczęcia postępowania sądowego, co wskazuje na próbę zdyskredytowania jego reportażu i wzmocnienia narracji kampanii skupionej na kwestii suwerenności. Ale to klasyczna zasłona dymna.

Ten strach dobrze działa na węgierskiego wyborcę? Jaki jest profil wyborcy Fideszu?

– Przez szesnaście lat rządów partii wśród jej wyborców się rozwinął poczucie, że muszą kompletnie na nich polegać. Po części jest to związane z klientelistycznym systemem, jaki stworzył Fidesz, polegającym na tym, że ludzie są uzależnieni od miejsc pracy, które partia rozdaje w sektorze publicznym.

Dodatkowo trwająca od 2010 roku rządowa inżyniera społeczna spowodowała poczucie obłąkania przez wrogów, którzy nacierają na Węgry z różnych kierunków: Unii Europejskiej, Międzynarodowego Funduszu Sprawiedliwości, Georga Sorosa i migrantów. Dzisiaj to Ukraina. Rząd potrzebuje zewnętrznego wroga, by w ten sposób rząd odwrócić uwagę od zapaści gospodarczej i fatalnej jakości usług publicznych.

Orbán zaczął straszyć ludzi Unią Europejską, gdy ta rozpoczęła wyciągać konsekwencje wobec demontażu państwa prawa. Chodziło o odwrócenie uwagi. Atakują nas, mówili rządzący, tylko dlatego, że chronimy was przed migrantami.

System wyborczy zmieniony po 2010 roku jest wypaczony i sprzyja Fideszowi. Z powodu manipulacji granicami okręgów TISZA musiałaby uzyskać o 4–6 proc. więcej głosów, aby dostać 51 proc. w parlamencie

To granie strachem było strategiczną decyzją. Ludzie są na nią podatni, i nie dotyczy to wcale tylko wyborców Fideszu. Viktor Orbán i politycy przedstawiają Petera Magyara jako polityka, który wciągnie kraj w wojnę, gdy tylko dojdzie do władzy. Z naszych badań wynika, że wierzą w to nie tylko wyborcy Fideszu. Co trzeci wyborca opozycji również podziela te obawy. A to oznacza, że rządowa propaganda działa bardzo dobrze.

Węgierski elektorat jest – podobnie jak w Polsce – bardzo silnie spolaryzowany. Typowy wyborca Fideszu ma powyżej 60. roku życia, niższe wykształcenie, dochody i pochodzi raczej z mniejszych ośrodków. A to właśnie tam Fidesz ma największy wpływ na zatrudnienie. Co ważne, właśnie w takich regionach jest mniejszy dostęp do niezależnych mediów. Większość jest konserwatywna, ale też składania się ku Fideszowi, bo uważa, że zna tę partię. A TISZA jest dla nich niewiadomą i sądzą, że wiąże się z ryzykiem. Na nich działają też te wszystkie lęki, które podsycyca Fidesz w kampaniach wyborczych.

Część tych wyborców często głosuje na Fidesz nie dlatego, że identyfikują się z jego ideologią, ale dlatego, że system ten jest głęboko zakorzeniony w ich codziennym życiu. Chcą zachować swoje miejsca pracy i możliwości biznesowe, ponieważ rząd zastrasza zarówno elity, jak i zwykłych wyborców, sugerując, że są one uzależnione od lojalności – aby zapewnić sobie bezpieczeństwo finansowe, trzeba być lojalnym wobec Orbána.

Mimo wszystko jednak w obecnej kampanii rządzący mają trudniej, niż w poprzednich. Od lat w kraju nie było wzrostu gospodarczego, nie poprawiła się jakość edukacji, ochrony zdrowia, transportu publicznego. A to miało duży wpływ na zmianę postawy wyborców. Ludzie zaczęli być niezadowoleni, i to pomimo rozmaitych programów socjalnych wprowadzonych przez rząd, np. zwolnień podatkowych dla rodzin i dopłat.



Jednocześnie kilka lat temu rozpadła się opozycja. Dlatego powstała wielka próżnia, którą wypełnił Peter Magyar i TISZA. Dzisiaj stanowi bardzo silną alternatywę wobec partii rządzącej.

Skąd jej siła?

Fidesz prowadzi kampanię w taki sam sposób, jak przed laty: gra strachem, szuka wrogów zewnętrznych, wskazuje palcem na Ukrainców, którzy mają odpowiadać za całe zło, jakie spadło na Węgry. To jednak nie odniosło pożądanego skutku. Tę kampanię uratowały tylko niefortunne komentarze Wołodymyry Zelenskigo i eskalacja konfliktu między Węgrami i Polską. Dzięki temu rząd był w stanie skierować uwagę z problemów krajowych na otoczenie zagraniczne.

Elektorat TISZ-y również do głosowania motywują obawy, ale o korupcję, stagnację gospodarczą w kraju, poziom usług publicznych i o międzynarodową izolację Węgier. Dlatego bardziej chcą normalizacji w stosunkach międzynarodowych, przywrócenia państwa prawa i odmrożenia środków unijnych. W tym obozie są zarówno wyborcy liberalni, lewicowi, jak i konserwatywni.

To spektrum jest tak szerokie, że w efekcie TISZA przyczynia się do depolaryzacji systemu. Podam konkretny przykład: dawniej kibice piłkarscy i ci, którzy nosili narodowe symbole byli jednoznacznie utożsamiani z Fideszem, a nie opozycją. Ale TISZA otworzyła również drzwi dla osób, identyfikujących się jako prawnicowe.

To, co jest absolutnym novum tej kampanii, to tzw. wyspy TISZ-y, skupiające aktywistów i działaczy, którzy prowadzą kampanie wśród lokalnych społeczności w całych Węgrzech, mobilizują innych, rekrutują innych wolontariuszy przez aplikację i mogli na-

wet ubiegać się o kandydowanie w wyborach. To bardzo ważne, bo takie oddolne działanie edukuje Węgrów politycznie, pokazuje im, jak mają być aktywnymi w sferze publicznej.

To podobny proces do tego w Polsce przed wyborami, gdy polaryzacja doprowadziła do ożywienia społeczeństwa i zainteresowania polityką. To samo dzieje się teraz na Węgrzech.

Nie jest jednak w ogóle przesądzone, czy TISZA wygra. I to pomimo znacznego prowadzenia w sondażach.

Gdyby te wybory odbywały się w jakiegokolwiek zachodniej demokracji liberalnej, byłyby dawno przesądzone i oceniane jako nudne. Jedyną wątpliwością byłoby to, czy TISZA będzie miała zwykłą większość, czy większość konstytucyjną. W przypadku Węgier nie mówimy jednak o tradycyjnym systemie wyborczym, ani o normalnej demokracji liberalnej. To reżim hybrydowy.

Ta przewaga w niektórych sondażach sięgająca nawet 20 pkt proc. nie musi przełożyć się na miążdzące zwycięstwo TISZ-y ze względu na dużą skalę dezinformacji, wpływy Rosjan i niekiedy trudności dotarcia do lokali wyborczych.

System wyborczy zmieniony po 2010 roku jest wypaczony i sprzyja Fideszowi. Z powodu manipulacji granicami okręgów wyborczych TISZA musiałaby uzyskać o 4-6 proc. więcej głosów, aby dostać 51 proc. w parlamencie.

Czy nawet jeśli TISZA wygra wybory, będzie w stanie odkręcić zmiany wprowadzone przez Orbána?

Obawiam się, że to będzie bardzo powolny i bolesny proces. Ponowna demokratyzacja kraju będzie jeszcze trudniejsza niż w Polsce. A przecież i w Polsce nie przebiega to łatwo i są wątpliwości jak tego dokonać, sły-

chać głosy o braku politycznej woli, itd. Na Węgrzech będzie to trudniejsze nie tylko dlatego, że Viktor Orbán rządzi tam od 16 lat, czyli dwukrotnie dłużej od PiS-u w Polsce.

System nieformalnej władzy jest znacznie silniejszy na Węgrzech, niż był w Polsce. Chodzi o korupcję i polityczne powiązania z gospodarką, które są znacznie głębsze. Fidesz zdolał przejąć wymiar sprawiedliwości, media i państwowe instytucje kontrolne. To przypomina tzw. głębokie państwo i z nim TISZA będzie musiała się zmierzyć.

Odwrocenie tego procesu – centralizowanej, odgórnej monopolizacji sektora państwowego i strategicznych gałęzi gospodarki – zajmie lata, ale jest to warunek konieczny dla sprawnego funkcjonowania gospodarki i zdrowej demokracji.

Peter Magyar będzie w stanie temu podolać?

Jego wyjątkową cechą jest to, że jest insiderem z Fideszu, który zna sieć tych

powiązań i wie, co musi zrobić, by ją przerwać. Dlatego strategicznie może mieć niezłą pozycję wyjściową. Jeśli wczytamy się w program TISZ-y jest tam wiele dobrych pomysłów – zapowiedź odpolitycznienia państwa, służby cywilnej, mediów publicznych, zatrudnienie menedżerów i przyłączenie się Węgier do Prokuratury Europejskiej, by odmrozić środki publiczne.

A jeśli obie partie otrzymają mniej podobną liczbę głosów?

Można sobie wyobrazić, że Fidesz będzie kontestował wyniki w tych okręgach wyborczych, gdzie różnice będą niewielkie, żeby odwrócić je na swoją korzyść. Jest też scenariusz rumuński, czyli podważenie samych wyborów poprzez twierdzenia że TISZA finansowana jest z zewnątrz, np. przez Ukrainę.

Wariant siłowy, czyli włączenie się wojska i policji do tłumienia protestów, uważam za mniej prawdopodobny. Z tego co wiemy, służby i apa-

rat państwowy są niechętnie tego typu działaniom. Ale to nie musi być w ogóle konieczne. Jeśli nawet Fidesz zaakceptuje zwycięstwo TISZ-y, to i tak system nieformalnej władzy Viktora Orbána nadal będzie mieć się dobrze. Być może część z oligarchów porzuci premiera, ale większość z nich zapewne zostanie w tym systemie.

Rozmawiał Michał Kokot

Cała rozmowa na Wyborcza.pl

*Edit Zgut-Przybylska

• adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk oraz badaczka wizytująca w Instytucie Demokracji Central European University. Właśnie ukazała się jej książka „Informal Power in Hungary and Poland”, porównująca systemy polityczne obydwu krajów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426425

LEGAL NOTICE

SĄD OKRĘGOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH POŁUDNIOWEGO OKRĘGU NOWEGO JORKU

ALLYSON WARD, indywidualnie i w imieniu wszystkich innych osób znajdujących się w podobnej sytuacji, Powódki, v. DARREN K. INDYKE i RICHARD D. KAHN, Pozwani

Sprawa sądowa nr 1:24-cv-01204-AS

SKRÓCONE ZAWIADOMIENIE O PROPONOWANEJ UGODZIE W SPRAWIE POWÓDZTWA ZBIOROWEGO

DO: WSZYSTKICH Kobiet, które PADŁA OFIARĄ NAPAŚCI SEKSUALNEJ, MOLESTOWANIA LUB HANDLU LUDZMI ZE STRONY JEFFREY'A EPSTEINA W OKRESIE OD 1 STYCZNIA 1995 R. DO 10 SIERPNIA 2019 R., NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY BYŁY NIELETNIE CZY DOROSŁE W MOMENCIE NAPAŚCI, MOLESTOWANIA LUB HANDLU LUDZMI, KTÓRE NIE ZAWARŁY WCZEŚNIEJ POROZUMIENIA UGODOWEGO ZAWIERAJĄCEGO ZWOLNIENIE Z ROSZCZEŃ LUB W INNY SPOŚÓB NIE ZWOLNIŁY ROSZCZEŃ WOBEC MAJĄTKU EPSTEINA, DARRENA INDYKE'A I RICHARDA KAHNA, WSPÓŁWYKONAWCÓW, A TAKŻE DO WYMIENIONYCH POWÓDEK, KTÓRE W TYM POSTĘPOWANIU SĄDOWYM NIE UMORZYŁY DOBROWOLNIE SWOICH ROSZCZEŃ.

NINIEJSZE ZAWIADOMIENIE ZOSTAŁO ZATWIERDZONE PRZEZ SĄD. NIE STANOWI ONO NAKLANIANIA LUB SKORZYSTANIA Z POMOCY PRAWNEJ. PROSIMY O UWAGNE PRZECZYTANIE NINIEJSZEGO ZAWIADOMIENIA W CAŁOŚCI.

NINIEJSZYM ZAWIADAMIA SIĘ, że 16 września 2026 r. o godz. 14:00 odbędzie się posiedzenie sądu przed Sędzią Arun'em Subramanian'em w Sądzie Okręgowym Stanów Zjednoczonych dla Południowego Okręgu Nowego Jorku w budynku Sądu Federalnego im. Daniela Patricka Moynihan'a pod adresem 500 Pearl Street, Nowy Jork, NY, 10007 w celu ustalenia, czy: (1) proponowana ugoda ("Ugoda") w wyżej wymienionej sprawie ("Postępowanie sądowe"), określona w Porozumieniu ugody z dnia 19 lutego 2026 r., opiewająca na kwotę 35 000 000 USD w gotówce, jeśli uprawnionych członków powództwa grupowego jest 40 lub więcej, lub 25 000 000 USD w gotówce, jeśli uprawnionych członków powództwa grupowego jest mniej niż 40, powinna zostać zatwierdzona przez Sąd jako sprawiedliwa, rozsądna i odpowiednia; (2) należy wydać Wyrok zgodnie z Porozumieniem ugody, umarżając Postępowanie sądowe bez możliwości wznowienia; (3) przyznać honoraria adwokackie, koszty i wydatki kancelarii Boies Schiller Flexner LLP z Globalnego rachunku ugodowego (zdefiniowanego w Zawiadomieniu o proponowanej ugodzie w powództwie grupowym ("Zawiadomienie"), tak jak omówiono poniżej, a jeśli tak, to w jakiej wysokości; (4) przyznać wymienionym

Powódkom, które w niniejszym postępowaniu sądowym nie oddaliły dobrowolnie swoich roszczeń, nagrodę motywacyjną z Globalnego funduszu ugodowego; oraz 5) Plan alokacji (opisany w Porozumieniu ugody i Zawiadomieniu) powinien zostać zatwierdzony przez Sąd jako sprawiedliwy, rozsądny i adekwatny. Sąd może zakończyć lub kontynuować posiedzenie ugodowe albo przeprowadzić je w formie konferencji telefonicznej lub wideokonferencji bez dalszego powiadamiania Członków Grupy.

JEŚLI BYŁAŚ MOLESTOWANA LUB PADŁAŚ OFIARĄ HANDLU LUDZMI PRZEZ JEFFREY'A EPSTEINA W OKRESIE OD 1 STYCZNIA 1995 R. DO 10 SIERPNIA 2019 R. WŁĄCZNIE, NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY W CZASIE MOLESTOWANIA LUB HANDLU LUDZMI BYŁAŚ OSOBĄ NIEPEŁNOLETNIĄ, CZY DOROSŁĄ, A TY, CHYBA ŻE JESTEŚ WYMIENIONĄ Z IMIENIA I NAZWISKA POWÓDKĄ, KTÓRA W TYM POSTĘPOWANIU SĄDOWYM NIE ODRZUCIŁA DOBROWOLNIE SWOICH ROSZCZEŃ, NIE ZAWARŁA WCZEŚNIEJ UGODY OBEJMUJĄCEJ ZWOLNIENIE MAJĄTKU EPSTEINA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI, TO NINIEJSZA UGODA BĘDZIE MIAŁA WPŁYW NA TWOJE PRAWA.

Aby wziąć udział w podziale Funduszu ugodowego, musisz ustanowić swoje prawa poprzez przesłanie Kwestionariusza i Zwolnienia za pośrednictwem bezpiecznego, dedykowanego portalu internetowego (nie później niż 12 maja 2026 r.) lub przesłanie pocztą wypełnionego Kwestionariusza i Zwolnienia do Administratora Funduszu (z datą stempla pocztowego nie później niż 12 maja 2026 r.). Niezłożenie Kwestionariusza i Zwolnienia do 12 maja 2026 r. spowoduje odrzucenie roszczenia i uniemożliwi otrzymanie jakiegokolwiek odszkodowania w związku z Ugodą w niniejszym Postępowaniu sądowym.

Aby zrezygnować z udziału w Ugodzie i zachować swoje roszczenia związane z Postępowaniem sądowym, należy wysłać podpisane pismo pocztą zwykłą z informacją, że chce się zostać wykluczoną z powództwa grupowego w następującym Postępowaniu sądowym: *Ward v. Indyke, et. al.*, nr 1:24-CV-01204 (AS). Należy podać swoje imię i nazwisko, adres i numer telefonu. Wniosek o wykluczenie musi być opatrzony datą stempla pocztowego nie później niż 13 kwietnia 2026 r. i wysłany do Administratora Funduszu na adres:

Simone Lelechuk
Resolution Services LLC
c/o FREJKA PLLC
415 East 52nd Street | Suite 3
New York, New York 10022

Jeżeli byłaś wykorzystywana seksualnie lub byłaś ofiarą handlu ludźmi ze strony Jeffrey'a Epsteina w okresie od 1 stycznia 1995 r. do 10 sierpnia 2019 r. włącznie, i nie zawarłaś wcześniej ugody zwalniającej majątek Epsteina z odpowiedzialności, będziesz związana niniejszą Ugodą oraz wszelkimi orzeczeniami i zwolnieniami wydanymi w tym Postępowaniu sądowym, w tym między innymi Wyrokiem, niezależnie od tego,

czy złożysz Kwestionariusz i Zwolnienie, chyba że w odpowiednim czasie złożysz podpisane pismo o rezygnacji z udziału. W celu uniknięcia wątpliwości, jeśli nie zrezygnujesz z udziału, Wyrok i Zwolnienie wydane w ramach niniejszego Postępowania sądowego będą obejmować zwolnienie z wszelkich roszczeń, jakie możesz mieć wobec majątku Epsteina.

Jeśli chciałabyś otrzymać kopię Zawiadomienia, w którym dokładniej opisano Ugodę i twoje prawa z niej wynikające (w tym prawo do sprzeciwu wobec Ugody), lub Kwestionariusz i Zwolnienie opisane w niniejszym dokumencie, możesz uzyskać te dokumenty, a także kopię Porozumienia ugodowego (które, między innymi, zawiera definicję zdefiniowanych terminów użytych w niniejszym Podsumowaniu zawiadomienia) i innych dokumentów dotyczących Ugody, w Internecie pod adresem www.SDNYSettlementFund2026.com.

Zapytań NIE należy kierować do Pozwanych, Adwokata Pozwanych, Sądu ani Sekretarza Sądu.

Zapytania inne niż prośby o udostępnienie Zawiadomienia lub Kwestionariusza czy Zwolnienia można kierować do adwokata prowadzącej sprawę:

Sigrd McCawley
Andrew Villacastin
BOIES SCHILLER FLEXNER LLP
55 Hudson Yards
New York, NY 10001
Email: epsteinsettlement@bsflfp.com
Telefon: 1-212-446-2300

JEŚLI CHCESZ ZOSTAĆ WYKLUCZONA Z POWÓDZTWA GRUPOWEGO, MUSISZ PRZESŁAĆ PODPISANE PISMO POCZTĄ PIERWSZEJ KLASY, ABY ZREZYGNOWAĆ Z TEJ UGODY, Z DATĄ STEMPLA POCZTOWEGO DO 13 KWIEŹNIA 2026 R., W SPOŚÓB I W FORMIE WYJAŚNIONEJ W ZAWIADOMIENIU. WSZYSTKIE CZŁONKINIE POWÓDZTWA GRUPOWEGO, KTÓRE NIE ZŁOŻYŁY WNIOSKU O WYŁĄCZENIE Z POWÓDZTWA GRUPOWEGO, BĘDĄ ZWIĄZANE UGODĄ, NAWET JEŚLI NIE ZŁOŻĄ KWESTIONARIUSZA I ZWOLNIENIA.

JEŚLI JESTEŚ CZŁONKINIA POWÓDZTWA GRUPOWEGO, MASZ PRAWO SPRZECIWIĆ SIĘ UGODZIE, PLANOWI ALOKACJI, ŻĄDANIU ADWOKATA GRUPY BY NIE PRZEKROCZYĆ TRZYDZIESTU PROCENT (30%) KWOTY UGODY ORAZ BY KOSZTY I WYDATKI NIE PRZEKROCZYŁY 1 000 000,00 USD, PLUS ODSETKOM OD OBU KWOT WEDŁUG TEJ SAMEJ STOPY, CO NA KWALIFIKOWANYM KONCIE ROZLICZENIOWYM. WSZELKIE ZASTRZEŻENIA MUSZĄ ZOSTAĆ ZŁOŻONE W SĄDZIE I OTRZYMANE PRZEZ ADWOKATA POWÓDZTWA GRUPOWEGO I OBRONCĘ POZWANYCH DO 26 SIERPNIA 2026 R. W SPOŚÓB I W FORMIE WYJAŚNIONEJ W NINIEJSZYM ZAWIADOMIENIU.

DATA: 13 MARCA 2026 R

POSTANOWIENIEM SĄDU OKRĘGOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH DLA POŁUDNIOWEGO OKRĘGU NOWEGO JORKU

¹ Osoby, które wcześniej zawarły ugody w ramach programu Epstein Victims' Compensation Program lub prywatnie zawarły ugody z Epstein Estate, nie kwalifikują się do udziału w niniejszej Ugodzie.

² Porozumienie ugodowe można zobaczyć i/lub uzyskać pod adresem www.SDNYSettlementFund2026.com.

Domowe „powerbanki” płoną?

Magazyny energii, czyli duże „powerbanki”, bywają łatwopalne. Ministerstwo Rozwoju nie wyklucza zakazu ich montażu w mieszkaniach.

Ireneusz Sudak

W Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają prace nad nowym rozporządzeniem, które określa warunki techniczne budynków (tzw. WT).

To jeden z najważniejszych aktów prawnych, który ma być ogłoszony w tym roku. Jego treść realnie wpłynie na funkcjonowanie i eksploatację budynków.

Wprowadzi na przykład obowiązek montażu wind w starych blokach (w razie przebudowy), obowiązek instalacji fotowoltaiki na obiektach komercyjnych, czy zakaz używania ostrych zakończeń i drutu kolczastego na ogrodzeniach. Duża część WT dotyczy kwestii przeciwpożarowych. – Prace nad projektem nie przebiegają tak transparentnie, jak powinny – mówi nam osoba, która bierze udział w konsultacjach i ostrzega: wraca pomysł, by ograniczyć montaż magazynów w domach, a w mieszkaniach w blokach de facto ich zakazać.

Utajone prace nad zmianami warunków technicznych?

Nowe warunki techniczne mogą mieć realny wpływ na transformację energetyczną.

Zdaniem Daan Struyven z Goldman-Sachs mamy do czynienia z „największym szokiem podaźowym w przypadku ropy w historii”. Żeby więc uniezależnić się od spalania gazu, ropy czy węgla, gospodarka i konsumenci powinni się elektryfikować: korzystać z fotowoltaiki, samochodów elektrycznych, pomp ciepła i magazynów energii. Okazuje się, że na przyszłości elektryfikacji mogą stanąć... przepisy budowlane.

– W ramach prac grupy przy Ministerstwie Rozwoju padają najbardziej oryginalne pomysły związane z „pseudochronną przeciwpożarową”. Na przykład: zakaz stosowania styropianu do termomodernizacji budynków, bo łatwopalny. Zakaz montażu fotowoltaiki na balkonach, bo niebezpieczna. Zakaz montażu magazynów energii (baterii) w blokach, bo mogą się zapalić – relacjonuje nasz rozmówca.

Inny pomysł – obowiązek montażu przewodów do instalacji fotowoltaicznej w aluminiowych (w domyśle – ogniotrwałych) osłonach. – To są absurd, które nie służą poprawie bezpieczeństwa, za to podwyższają koszty, komplikują montaż i zniechęcają konsumentów do transformacji – twierdzi.

– Uważam, że takie pomysły stwarzają ryzyko, że z Ministerstwa Rozwoju wyjdzie gniot legislacyjny, którego nie będzie już kiedy poprawić. To nie ustawa, nad którą mogą trwać prace w Sejmie. To rozporządzenie, które wchodzi w życie w ciągu dwóch tygodni – zaznacza nasz rozmówca. Informuje też, że członkowie zespołu zostali zobowiązani do podpisania klauzul o zachowaniu poufności. – Czyli, że nie powinniśmy w ogóle mówić o tych ryzykach. To nie w porządku – podkreśla.

Ministerstwo: eksperci powinni mieć możliwość dyskusji

Pracami resortu rozwoju kieruje minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

• **Domowy system magazynowania energii**
FOT. SHUTTERSTOCK



Poprosiliśmy ministerstwo o ustosunkowanie się do stawianych tez.

Ministerstwo potwierdza, że trwają prace zespołu doradczego do spraw przepisów techniczno-budowlanych dla budynków. I że zarówno stali członkowie, jak i dopraszani z rynku eksperci podpisują oświadczenia o nieudostępnianiu osobom trzecim informacji uzyskanych w trakcie realizacji zadań przez zespół.

To akurat częsta praktyka przy okazji prac nad nowym aktem, który jest na wczesnym etapie prac.

„Oświadczenie o poufności ma na celu zapewnienie odpowiednich warunków do swobodnej opinii, dyskusji i konsultacji eksperckich. Jego wprowadzenie służyło ograniczeniu przedwczesnego upublicznienia niedostatecznych ustaleń, co mogłoby prowadzić do dezinformacji czy też nieprecyzyjnych interpretacji w przestrzeni medialnej” – czytamy w mailu od biura prasowego Ministerstwa Rozwoju.

Czy MR potwierdza informacje o zakazie montowania magazynów energii w budynkach?

„W ramach prac Zespołu omawiano kwestie związane między innymi z warunkami technicznymi instalowania magazynów energii w budynkach. W związku z rozwojem technologii i zapewnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa dla użytkowników budynków w projekcie rozporządzenia pojawił się nowy rozdział odnoszący się do przedmiotowej tematyki. Na obecnym etapie prac nie rozstrzygnięto jeszcze ostatecznego brzmienia niniejszego rozdziału” – informuje MR.

Projekt: bardzo restrykcyjne warunki montażu magazynu energii

W opublikowanym w czerwcu ubiegłego roku projekcie nie ma literalnego zakazu montowania magazynów energii w blokach. W praktyce jednak montaż w bloku byłby trudny, jeśli nie niewykonalny, ze względu na zapis, który mówi, że magazyn nie może być umieszczony w pomieszczeniu przeznaczonym dla ludzi. Musi za to być umieszczony w specjalnie zaizolowanej, przeznaczonej tylko na magazyn izbie (nie wystarczają ściany z kartongipsu), w której jest czujka dymu i odpowiednia wentylacja.

– Współpracujemy z Centrum Naukowo-Badawczym Ochrony Przeciwpożarowej w Józefowie i nigdy nie rekomendowaliśmy podobnych rozwiązań. Nie ma uzasadnienia technicznego dla takich wymogów – mówi nam Krzysztof Kochanowski, prezes Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności (PIME).

Jak się dowiadujemy, restrykcyjne propozycje dotyczące nowych warunków technicznych to inicjatywa Komendy Głównej Straży Pożarnej.

Po co mieć magazyn w mieszkaniu? Można wtedy korzystać z taryfy dynamicznej i ładować go, gdy cena energii jest bliska zeru złotych, np. w słoneczny dzień.

Czy można i czy warto mieć magazyn energii w domu?

Pytanie brzmi, czy rzeczywiście magazyny energii są aż tak niebezpieczne, że powinno się zakazać ich montażu w mieszkaniach.

– Nie chodzi o to, by czegoś zakazywać, ale by budować mądrze i odpowiedzialnie. Na przykład wprowadzić wymóg ekspertyzy przeciwpożarowej dla mieszkaniowych magazynów energii, jakąś formę certyfikacji montażu i instalacji – postuluje Krzysztof Kochanowski.

– Obecnie w Polsce, zgodnie z prawem budowlanym, nie można montować w domach magazynów większych niż o pojemności 30 kWh. Kwestia mieszkań w zasadzie jest nieregulowana. Stoję na stanowisku,

że takich ograniczeń nie należy wpisywać do ustaw, które trudno zmienić. Przepisy nie nadążają nad zmieniającą się rzeczywistością, o ile na początku standardem były małe magazyny o pojemności 5 kWh, to dziś jest to dwadzieścia kilka kWh, a za kilka lat może być to 50 kWh i trzeba będzie zmieniać ustawę – dodaje Kochanowski.

Jak mówi, czasami na świecie stosuje się rozwiązania w postaci centralnego magazynu energii, z którego mogą korzystać mieszkańcy bloku, lub który zasila części wspólne, np. oświetlenie lub windy.

RWTH Aachen, jedna z największych i najbardziej renomowanych politechnik w Niemczech, podaje, że ryzyko pożaru domowego magazynu energii wynosi 0,0049 proc. rocznie (czyli około 1 przypadek na 20,4 tys. magazynów rocznie). Jest tylko nieco większe niż w przypadku pralki (tu ryzyko pożaru wynosi 0,0037 proc.). Dla porównania ryzyko pożaru lodówki to 0,0012 proc.

Ryzyko pożaru w samochodach elektrycznych wynosi 0,024 proc., ale i tak jest niższe niż w przypadku samochodów spalinowych, które mają ryzyko 0,089 proc.

Z drugiej strony stosowany w bateriach litowo-jonowych lit jest łatwopalny i może stwarzać problemy – nie bez powodu linie lotnicze nie pozwalają przewozić powerbanków, czy laptopów w luku bagażowym, ani nawet korzystać z powerbanków w trakcie lotu. Ugaszenie pożaru baterii często jest problematyczne i trzeba czekać aż materiał się wypali.

– Sytuacja rozwiąże się sama za 10 lat, gdy lit zostanie zastąpiony bateriami sodowymi – te są dużo bezpieczniejsze – tłumaczy Kochanowski.

W Niemczech w 2024 roku na 1,4 mln domowych baterii zdarzyło się 56 pożarów. W USA domowy magazyn energii może mieć maksymalnie 20 kWh i musi być zamontowany w oddzielnym pomieszczeniu z instalacją przeciwpożarową, w tym z tryskaczami.

Zdaniem naszych rozmówców większym problemem są instalacje gazowe, w tym piecyki gazowe i na węgiel, które (te pierwsze) wybuchają lub (te drugie) powodują zatrucie mieszkanców tlenkiem węgla i śmierć w trakcie snu. Nie ma zimy, by straż pożarna nie informowała o takich przypadkach. ●

KE: szykujcie gaz na przyszłą zimę!

Z powodu starć zbrojnych na Bliskim Wschodzie państwa UE już powinny zacząć gromadzić zapasy gazu na zimę – zaapelował Dan Jørgensen, komisarz ds. energii. Moskwa wciąż ma nadzieję, że z powodu kryzysu energetycznego Unia wycofa się z embarga na rosyjski gaz.

Andrzej Kublik

Dopiero co zaczęła się wiosna, ale firmy energetyczne w Europie już powinny zacząć się szykować na następną zimę – wskazała Komisja Europejska, tłumacząc to trwającymi ponad cztery tygodnie starciami zbrojnymi na Bliskim Wschodzie.

Komisarz UE ds. energii Dan Jørgensen poinformował, że zwrócił się do rządów wszystkich państw Unii, aby już rozpoczęły napełnianie podziemnych magazynów gazu i zaczęły się przygotowywać bez zwłoki, w skoordynowany sposób, do następnej zimy.

Kryzys z Bliskiego Wschodu

KE podkreśla, że obecnie nie ma bezpośrednich zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego, bo Unia Europejska sprowadzała stosunkowo mało skroplonego gazu LNG z Zatoki Perskiej. Część statków z gazem z tego regionu przeznaczonych dla odbiorców w Europie przeplęła też przez Cieśninę Ormuz zanim na początku marca żegluga w tym morskim przejściu z Zatoki Perskiej została sparaliżowana.

Jednak UE mocno odczuła pośrednie skutki wstrzymania eksportu LNG przez państwa znad Zatoki Perskiej. Nagły niedobór tych dostaw podbił gwałtownie giełdowe ceny gazu w Europie.

Możliwie jak najszybsze rozpoczęcie zatłaczania gazu pozwoli nam skorzystać z dłuższego okresu napełniania magazynów i dostosować się do warunków rynkowych, aby zmniejszyć presję na ceny i uniknąć pośpiechu na koniec lata – stwierdził komisarz Jørgensen.

Wojna w Iranie mocno uderzyła w rynek gazu na świecie. Pochodziła stamtąd jedna piąta skroplonego gazu sprzedawanego na świecie, głównie w Azji. Wstrzymanie transportów przez ostatnie cztery tygodnie już oznacza globalną rywalizację o surowiec,

którego dostawy zostały uszczuplone. Na dodatek w zeszłym tygodniu irańska rakietka uszkodziła część instalacji w największych na świecie zakładach produkcji skroplonego gazu w Katarze, którym jest drugim co do wielkości eksporterem LNG na świecie. Firma Qatar Energy oceniła potem, że wskutek uszkodzeń potencjał zakładu zmalał o około 17 proc., a naprawy mogą potrwać nawet kilka lat.

Skąpstwo wychodzi bokiem

Apel komisarza Jørgensena jest tym bardziej uzasadniony, że przed ostatnią zimą większość państw Europy Zachodniej nie zgromadziła takich zapasów gazu, jak wymagają przepisy UE.

Obecnie te przepisy zobowiązują państwa Unii, aby w okresie od października do końca listopada napełniły swoje podziemne magazyny gazu w 90 proc. Tego obowiązku nie wypełniły np. Niemcy, Francja, Holandia.

Efekt był taki, że w czasie ostatniej ostrzejszej zimy zapasy gazu w UE szybko się wyczerpywały i to podbiło cenę surowca jeszcze przed atakiem Izraela i USA na Iran.

Teraz podziemne magazyny gazu w UE są wypełnione w 28,4 proc., co jest najniższym wskaźnikiem od czasu napaści Rosji na Ukrainę. Na przyszłą zimę europejskie firmy energetyczne będą więc musiały kupić więcej gazu niż dotąd i to za cenę, która ostatnio była najwyższa od trzech lat.

Na tle innych państw UE pozytywnie wyróżnia się Polska. Zarządzane przez państwową firmę Gaz-System podziemne magazyny gazu w Polsce są napełnione teraz w 46 proc. A część tego to państwowe rezerwy surowca.

Ani molekuly gazu z Rosji

Problemy na rynku gazu z powodu wojny w Iranie nadeszły w chwili wymarzonej dla Rosji. W lutym UE ogłosiła rozporządzenie o zakazie importu gazu z Rosji, które weszło w życie w połowie marca i po okresach przejściowych zacznie w pełni obowiązywać jesienią 2027 r.

Po wybuchu wojny w Iranie Moskwa zaczęła intensywnie zabiegać o rezygnację przez Europę z embarga na rosyjski gaz. Władimir Putin dwa razy już zapowiadał, że Rosja może sama zakręcić kurek z gazem, nie czekając aż uczyni to Europa. To mogłoby na pewien czas dodatkowo zwiększyć napięcia w unijnej energetyce.

Bruksela nie uległa presji. – Nie ma powrotu do uzależnienia UE od energii z Rosji – stwierdził komisarz Dan Jørgensena w wywiadzie dla magazynu „Politico”. Dodał, że Unia nigdy już



• Świnoujście. Terminal gazowy LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

nie powinna importować z Rosji nawet molekuly gazu lub ropy naftowej. Szeffowa KE Ursula von der Leyen po zeszłotygodniowym szczycie

UE wykluczyła rewizję embarga na LNG z Rosji. Pod koniec kwietnia unijne firmy muszą wygasic krótkoterminowe kontrakty na import

LNG z Rosji, a od początku 2027 r. przestaną obowiązywać także długoterminowe kontrakty na rosyjski gaz skroplony. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426533

Interreg



Współfinansowany przez UNIE EUROPEJSKĄ

Polska – Słowacja



DROGĄ DREWNA

wśród zabytków architektury drewnianej i dziedzictwa przyrodniczego w Wiśle i Rużomberoku

Główny cel projektu: zwiększenie atrakcyjności i wykorzystanie potencjału dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego i historycznego oraz skuteczne zarządzanie w atrakcyjnych turystycznie lokalizacjach Dolnego Liptowa i Śląska Cieszyńskiego.



Pobyty studyjne dla pracowników w branży turystycznej i turystyce kulturowej

Wy u nas, my u Was – letnie festiwale form dziedzictwa kulturowego i prezentacja oferty turystycznej

Realizacja małej architektury i infrastruktury w lokalizacji światowego dziedzictwa UNESCO Vlkolínec

Wspólna oferta, prezentacja i promocja – aplikacja mobilna, platforma internetowa, materiały promocyjne, kampania reklamowa

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej w Czarnym (Dolinie w Wiśle) wraz z mostem dla pieszych i rowerzystów

Końcowa konferencja na temat dziedzictwa kulturowego



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Interreg Polska - Słowacja 2021 - 2027. Projekt jest współfinansowany z budżetu państwa Republiki Słowackiej. Planowany budżet projektu: ok. 750 000 EUR

Okres realizacji: 01.10.2024 – 30.04.2026

Numer projektu: PLSK.03.01-IP.01-0004/23

Kto powalczy o głosy na wsi

Ardanowski wraca do gry

Jan Krzysztof Ardanowski pracuje nad projektami ustaw dla Karola Nawrockiego. Skonfliktowany z Jarosławem Kaczyńskim polityk może odegrać ważną rolę w nadchodzących wyborach

Naszkowska

Wiosna na wsi zaczęła się fatalnie – tym razem nie chodzi o pogodę i przymrozki, tylko o ceny. Coraz droższe są nawozy i paliwo, za to coraz tańsze ceny produktów rolnych. To skutek wojny na Bliskim Wschodzie i zablokowania cieśniny Ormuz, przez którą płyną statki z nawozami i żywnością.

Do tego dochodzi lęk przed napływem żywności zarówno z Ukrainy, jak i z krajów Mercosur. Im większy ten napływ będzie, tym trudniej będzie naszym rolnikom sprzedawać swoje produkty po cenach, które ich zadowolą. Już teraz mówią, że sprzedają je poniżej kosztów produkcji.

A to oznacza, że gniew rolników może wkrótce wylać się na drogi i ulice. Dla opozycji to okazja, by szukać na wsi dla siebie poparcia. Ale Prawo i Sprawiedliwość ma kłopot – brakuje mu dziś prawdziwego, wiejskiego lidera, którego społeczność wiejska chętnie będzie słuchała. Raczej nie stanie się nim Przemysław Czarnek.

PiS miał kiedyś odpowiedniego lidera, który do dziś cieszy się dużym na wsi poważaniem. Nazywa się Jan Krzysztof Ardanowski, ale od 2024 r. jest już poza PiS. Odnalazł za to swoje miejsce przy prezydencie.

Jak to się stało, że polityk, który publicznie zaatakował słownie prezesa Jarosława Kaczyńskiego i którego prezes, delikatnie mówiąc, nie lubi znalazł wsparcie u prezydenta namaszczonego przez tego prezesa?

– Prezes jest pragmatyczny. Kiedy widzi interes partii, to swoje pretensje potrafi schować głęboko. Tak jest teraz. – słyszę od polityka PiS. – Nie mamy lepszego rolniczego głosu niż Ardanowski, nie możemy stracić takiego rolniczego trybuna. Czarnek go przecież nie zastąpi. Krzysiek ciągle jest niezwykle na wsi popularny i choć już nie jest z nami, to opłaca się go trzymać przy sobie. Dlatego Nawrocki go przygarnął, tu nie ma żadnej samowoli prezydenta. Jest poza PiS, ale ma nadal dla PiS pracować. A w każdym razie dla prawej strony pracuje.

Na czym polega konflikt Ardanowskiego z Kaczyńskim? Jan Krzysztof Ardanowski, rolnik z dziada pradziada, wstąpił do PiS w 2001 roku. Szybko stał się rolniczą twarzą tej partii. Nic zresztą dziwnego – miał wyższe wykształcenie rolnicze i pracował we własnym gospodarstwie rolnym. Samorządowiec (działał w izbach rolniczych) był cennym nabytkiem dla partii Kaczyńskiego. Kiedy PiS po raz pierwszy doszedł do władzy w 2005 r., Ardanowski został zastępcą ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła. A kiedy po dwóch latach PiS władzę stracił, Ardanowski przyjął do swojej kancelarii ówczesny prezydent Lech Kaczyński. Ardanowski miał z prezydentem lecieć do Smoleńska 10 kwietnia 2010 roku, był na liście pasażerów, ale ostatecznie zdecydował się na podróż pociągiem.

Kiedy PiS w 2015 r. ponownie przejął w kraju władzę, Ardanowski wrócił do



• – Jesteśmy otwarci na współpracę z rządem – zapewnia dziś Jan Krzysztof Ardanowski. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

resortu rolnictwa, najpierw jako „wice Jurgiel”, a niedługo później już szef resortu. I już wówczas zaczął się Kaczyńskiemu stawiać. Od razu zatrzymał prace nad ustawą, która miała zakazać hodowli zwierząt na futra i wycofał projekt ustawy zakazującej uboju rytualnego.

Do najmocniejszego zderzenia między politykami doszło przy okazji tzw. Piątki Kaczyńskiego, czyli ustawy która miała wprowadzić zarówno zakaz uboju rytualnego, jak i hodowli zwierząt na futra. Ardanowski, wbrew prezesowi, zagłosował w Sejmie przeciwko „Piątce”. Czuł się silny poparciem wsi, bo ustawa wywołała w jego elektoracie gwałtowne protesty. Rolnicy głośno ministra chwaili, byli wręcz z niego dumni. W odwecie we wrześniu 2020 r. został na dwa miesiące zawieszony w prawach członka PiS, a po miesiącu stracił fotel ministra. I znowu rękę do niego wyciągnął prezydent namaszczonego przez Kaczyńskiego – Andrzej Duda powierzył mu kierowanie prezydencką Radą ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

Punktem zwrotnym w relacjach polityka z Kaczyńskim okazała się wypowiedź Ardanowskiego dla Radia Wnet w grudniu 2022 roku. Na dwa dni przed zwołaniem przez PiS Zgromadzeniem Polskiej Wsi w Przysusze na Mazowszu, które miało być okazją do przedstawienia rolnego programu partii, Ardanowski stwierdził, że prezes powinien rolników przeprosić za „Piątkę”. Dodał, że z ust ważnego polityka tej partii usłyszał takie zdanie: „chłopi są pazerni, jak da im się parę złotych przed wyborami, to na nas zagłosują”. A kilka dni później na antenie Polsat News przyznał, że te słowa padły z ust Jarosława Kaczyńskiego.

Prezes Kaczyński nie zamierzał mu tych słów darować. Kiedy polski rynek zbóż się załamał na skutek m.in. ukraińskiego importu, rolnicy protestowali na drogach i w miastach, a Kaczyński szukał kandydata na ministra rolnictwa. Je-

Ardanowski odszedł z PiS w lipcu 2024 r. Mówił wówczas, że „lider odkleił się od rzeczywistości”, „słucha podszeptów dworu” i „wszystko w PiS musi być tak, jak chce Kaczyński”

den z polityków podsunął mu nazwisko Ardanowskiego, który te nastroje może wyciszyć i opanować sytuację. Kaczyński miał wówczas powiedzieć: jeśli on stanie w drzwiach mojego gabinetu, to wyleci razem z futryną.

Mimo wszystko w 2023 r. Kaczyński dopuścił Ardanowskiego do startu z list wyborczych PiS. Tyle tylko, że już nie z miejsca pierwszego, jak wcześniej, ale z piątego. Ardanowski tak to tłumaczy: Prezes wiedział, że jestem dla PiS wartością dodaną, dzięki mnie inni z PiS weszli do Sejmu.

W lipcu 2024 r. Ardanowski sam zrezygnował z członkostwa w PiS i przeszedł do koła Kukiz '15. W mediach mówił wtedy, że odchodzi z PiS, bo „lider odkleił się od rzeczywistości”, „słucha podszeptów dworu”, „wszystko w PiS musi być tak jak chce Kaczyński”.

Rolnicy do dziś ciepło o nim mówią. – Był bardzo odpowiedzialnym ministrem, znał się na rzeczy, logicznie myślał. Porządny chłop. Szkoda, że już nie może – mówią.

Na jego popularność nie miał też wpływu fakt, że w marcu tego roku prokuratura postawiła mu zarzut przekroczenia uprawnień i niedotrzymania obowiązków, co miało doprowadzić do strat finansowych w podległym ministrowi Krajowym Ośrodku Wspomagania Rolnictwa. Straty wyceniono na 170 mln zł (chodziło o spółdziel-

nię Bielmlek i firmę Eskimos). Rolnicy podkreślają, że Ardanowski wypełniał wówczas swoją rolę: skoro rolnicy lub firmy rolnicze mają kłopoty, to powinni pomagać.

Nawet byli ministrowie rolnictwa niezwiązani z PiS przyznają, że Ardanowski był „niezłym” ministrem, na wsi cieszył się sporym uznaniem i być może tym kierował się prezydent, zapraszając go do swojej ekipy. Jest bowiem oczywiste, że głosy wsi i rolników będą się liczyły zarówno w wyborach do parlamentu jak i prezydenckich. Ardanowski ma tę furtkę do wygrania wyborów trzymać szeroko otwartą.

W grudniu 2025 r. Ardanowski został społecznym doradcą prezydenta Karola Nawrockiego i przewodniczącym jego Rady Rolnictwa. Lada chwila ma być gotowy projekt przygotowanej przez niego i firmowanej przez prezydenta ustawy o ochronie producentów rolnych, którym utrudnia się pracę z powodu uciążliwości dla sąsiadów (chodzi o wyrzucanie obornika na pola, czy prace nocą traktorami).

– Ten problem narastał od lat, bo coraz więcej na wsi mieszka ludzi, którzy z rolnictwem nie mają nic wspólnego. Są poważne konflikty na tym tle. A skoro rząd tego problemu nie chce, czy nie potrafi rozwiązać, to dobrze, by prezydent to zrobił. My się nie ścigamy z rządem, chcemy wspólnie coś zrobić, jesteśmy na tę współpracę otwarci – tłumaczy Ardanowski „Wyborczej”.

Pracuje też nad ustawą o gospodarowaniu wodą (m.in. budowanie małych zbiorników wodnych), którą Rada Rolnictwa zaproponuje prezydentowi.

Ardanowski dobrze wie, że na samej sympatii, jaką rolnicy do niego czują, daleko nie zajędzie. Liczy się skuteczność. I o to teraz walczy zza pleców prezydenta. Przy czym dość łagodnie krytykuje obecną władzę.

– Nie ma co tylko krytykować ministra rolnictwa. Wiele spraw, które zgłaszają rolnicy, wcale Stefanowi Krajewskiemu nie podlega, tylko ministrom klimatu, infrastruktury, energii. Ja wiem, że on często jest bezradny, po prostu nie może tego załatwić – tłumaczy ministra Krajewskiego.

O swoim dawnym szefie Ardanowski nie lubi rozmawiać.

– Jak Kaczyński reaguje na to, że doradza Pan prezydentowi? – pytam

– Nie wiem, nie interesuje mnie to.

– Rozmawiacie czasem, np. na korytarzach sejmowych?

– Nie, chodzimy różnymi korytarzami, ale jeśli się spotkamy, to grzeczność wymaga, by młodszy powiedział pierwszy dzień dobry i to robie.

– Prezes odpowiada?

– Tak. ●

Krystyna Naszkowska

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Chmielewska, Holland, Machińska i inni społecznicy o tragicznej sytuacji Ukraińców w Polsce po 5 marca 2026 r.

Uniknijmy katastrofy humanitarnej

Wyborcza to Wy Wasze inicjatywy

Chodzi o ustawę z dnia 23 stycznia 2026 r. o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy po wybuchu pełnoskalowej wojny. Adresatami listu są trzy Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych i Administracji, Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Zdrowia.

Zwracamy się z pilnym apelem o ponowne przeanalizowanie skutków wejścia w życie ustawy z dnia 23 stycznia 2026 r. o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Wygaszenie pomocy sprowadza się do:

- ograniczenia dostępu do świadczeń socjalnych (w tym 800+) oraz stopniowego przejścia na ogólne zasady ubezpieczenia zdrowotnego;
- dalszego ograniczenia wsparcia w postaci pomocy mieszkaniowej (ośrodki zbiorowego zakwaterowania);
- ograniczenia wszystkich rodzajów pomocy przewidzianej dla osób obecnie przybywających z Ukrainy w celu korzystania z ochrony tymczasowej.

W praktyce skutkiem ubocznym tej zmiany jest powstawanie „luk systemowych” dla osób szczególnie wrażliwych: starszych, ciężko chorych, opiekujących się dziećmi lub osobami z niepełnosprawnościami, a także dla rodzin, które nie spełniają nowych kryteriów, ale obiektywnie nie są w stanie osiągnąć samodzielności w krótkim czasie. Zmiana ta w rzeczywistości prowadzi do powstawania licznych sytuacji bez wyjścia, w których osoby znajdują się poza jakimkolwiek systemem wsparcia – zarówno zdrowotnego, jak i socjalnego.

Przykład (więcej przykładów znajdziesz na Wyborcza.pl/WyborczaToWy):

- **Kobieta, lat 73**, obywatelka Ukrainy, przebywa w Polsce od 2022 roku. Mieszka wraz z córką i zięciem (poza ośrodkiem zbiorowego zakwaterowania). Ze względu na wiek, pobiera emeryturę ukraińską w wysokości odpowiadającej ok. 300 zł miesięcznie.

Jednocześnie jest osobą ciężko chorą – leczy się onkologicznie, aktualnie z przerzutami. W ramach terapii raz w miesiącu przyjmuje lek, którego koszt wynosi około 12 000 zł.

W wyniku zmian legislacyjnych, od dnia 5 marca br. utraciła prawo do ubezpieczenia zdrowotnego. Obecnie nie istnieje żadna realna ścieżka objęcia jej ubezpieczeniem:

- ze względu na pobieranie emerytury z Ukrainy, nie może zostać objęta ubezpieczeniem jako członek rodziny osoby ubezpieczonej;
- nie może zostać zarejestrowana jako osoba bezrobotna z uwagi na wiek,



• 21 marca 2022 r. Uchodźcy wojenni z Ukrainy w punkcie recepcyjnym w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Hrubieszowie

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

- nie ma możliwości dobrowolnego przystąpienia do NFZ;
- procedura transferu emerytury została wszczęta, jednak czas oczekiwania wynosi kilka miesięcy, do tego czasu pozostaje bez ubezpieczenia i bez terapii;
- jedyną potencjalną możliwością byłoby zamieszkanie w ośrodku zbiorowego zakwaterowania (OZZ), co umożliwiłoby objęcie ubezpieczeniem, jednak aktualnie decyzją MSWiA wstrzymano wydawanie skierowań do takich miejsc.

W efekcie osoba ciężko chora została całkowicie pozbawiona dostępu do leczenia ratującego życie.

- **Osoby przebywające w DPS.** Wielokrotnie jako organizacje społeczne zaznaczyliśmy ten problem. Takie osoby nie powinny być w OZZ, gdyż nie są to wyspecjalizowane placówki gwarantujące właściwą opiekę medyczną. Zakończenie możliwości korzystania z DPS na mocy wprowadzonych rozwiązań doprowadza do sytuacji, w której osoby chore, pampersowane, z zaawansowaną demencją, leżące, nie mają gdzie mieszkać.

Co więcej, ich stan zdrowia wyłącza racjonalne myślenie, oraz podejmowanie decyzji. To kolejny przypadek prowadzący do zagrożenia życia.

Problemem są sytuacje osób bardzo wiekowych, schorowanych, głęboko niepełnosprawnych, wymagających wzmożonej opieki lub usług medycznych na poziomie DPS, ZOL, czy hospicjum. Obecnie w kraju nie ma ośrodka, który takim osobom może zapewnić opiekę na podwyższonym poziomie. Istniejące OZZ z reguły posiadają standard bursy lub agroturystyki i nie są w stanie przyjmować osób leżących, demencyjnych, wymagających pampersowania, leczących się psychiatrycznie, czy w terapii przeciwbólowej. Konieczne jest utworzenie przez rząd, a nie przez wojewodów, kilku specjalistycznych ośrodków przygotowanych do zapewnienia takich usług.

Ci zaś, którzy pozostają jeszcze w kwaterunku zbiorowym, zobowiązani są każdorazowo do przedstawienia zaświadczenia od wła-

ściciela punktu oraz władz powiatu potwierdzającego ten fakt w celu uzyskania bezpłatnej pomocy medycznej. Biorąc pod uwagę ustawowe wyłączenia, które poskutkowały tym, że w systemie zbiorowego zakwaterowania pozostałe osoby z najbardziej wrażliwych grup, konieczność każdorazowego pobrania dwóch dokumentów przed wizytą, bywa wymogiem nie do spełnienia. Tym samym prawo do bezpłatnego leczenia jest nierealizowalne.

Prawo na pobyt w OZZ mają wyłącznie osoby chore lub niepełnosprawne. Tym samym zdrowe dzieci matki, która opiekuje się chorym dzieckiem, nie mogą przebywać razem z resztą rodziny w OZZ. Prowadzi to do rozbijania rodzin.

W świetle zmienionych przepisów, do 30 czerwca 2026 roku mogą przebywać w OZZ osoby przyjęte „na starych zasadach”, czyli z dawnych „grup wrażliwych”. Od 1 lipca 2026 roku katalog osób zaliczanych do grupy wrażliwej zostanie drastycznie ograniczony, czego skutkiem będzie wstrzymanie finansowania pobytu ok. połowy osób w OZZ. Konsekwencją będzie konieczność opuszczenia OZZ lub wnoszenia opłat komercyjnych przez osoby, które utracą status „wrażliwych”. Może to doprowadzić do utraty ubezpieczenia zdrowotnego przez kolejne grupy osób, czy rozdzielania rodzin, gdy np. część rodziny utraci prawo do pobytu w OZZ.

Jako organizacje pracujące w tzw. „terenach” dostrzegamy działania zmierzające do ograniczania OZZ w regionach. Mamy jednak głęboką nadzieję, że istniejące i nowe ośrodki będą dostosowane do osób z niepełnosprawnościami, gdyż większość OZZ takich warunków nie spełnia. Jest to rażąca, zwłaszcza, że nowe prawo kładzie szczególny nacisk na osoby chore.

Dodatkowo warto podkreślić sytuację, w której osoby wychowujące dzieci (opiekunowie tymczasowi oraz/lub rodzice z niepełnosprawnością), spełniając kryteria, mogą nadal zamieszkiwać w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, podczas gdy dzieci zostały wyłączone z systemu wsparcia.

W konsekwencji właściciele ośrodków zaczynają żądać wygórowanych opłat za pobyt dzieci. Ponadto przepis tzw. ustawy wygaszającej, odwołujący się do możliwości udzielania pomocy przez wojewodę w postaci zakwaterowania – dla osób przebywających w ośrodkach w dniu 4 marca – w okresie do 30 czerwca br., w praktyce nie jest prawidłowo stosowany. Niektóre ośrodki zaczęły już żądać opłaty za pobyt dzieci z uwagi na to, że dzieci nie są wliczone do grupy wrażliwej.

Ryzyko systemowego wykluczenia dzieci z ochrony mieszkaniowej podnosiła również Monika Horna-Cieślak Rzecznik Praw Dziecka w związku z ograniczaniem dostępności wsparcia w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania.

Jedyną realną alternatywą mieszkaniową byłoby zakwaterowanie zbiorowe, lecz w praktyce ośrodki nie przyjmują nowych osób, albo brak jest skutecznego mechanizmu kierowania, co pozostawia rodzinę bez stabilnego wsparcia mieszkaniowego i świadczeń dla dziecka. Ten element wskazujemy jako problem praktyczny, wymagający pilnych wytycznych i ujednolicenia procedur.

W rezultacie osoby należące do grupy wrażliwej znajdują się w jeszcze trudniejszym położeniu.

W związku z powyższym wnosimy o pilne podjęcie działań koordynowanych międzyresortowo (w szczególności: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Finansów) z udziałem instytucji realizujących świadczenia (Narodowy Fundusz Zdrowia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych) w celu naprawy sytuacji i eliminacji krzywdzących skutków zmienionych regulacji.

W szczególności wnosimy o:

- pilne wprowadzenie rozwiązań przejściowych zapewniających realną ciągłość prawa do leczenia dla osób w trakcie terapii ratującej życie (w tym leczenia onkologicznego), także poza hospitalizacją, w okresie uzyskiwania tytułu ubezpieczeniowego;
- doprecyzowanie i ujednolicenie zasad obejmowania ubezpieczeniem zdrowotnym osób starszych pobierających świadczenia zagraniczne, w tym wydanie jednolitych wytycznych dla oddziałów NFZ i podmiotów leczniczych co do weryfikacji uprawnień oraz dopuszczalnych tytułów (np. jako członek rodziny, dobrowolne ubezpieczenie); biorąc pod uwagę aktualne realia sytuacji (np. realny dostęp do zagranicznej dokumentacji), a nie jedynie założenia prawne;
- zapewnienie spójnych procedur kwalifikacji i kierowania do zakwaterowania zbiorowego oraz wydawania zaświadczeń o zamieszkiwaniu w OZZ, tak aby uprawnienia nie były w praktyce iluzoryczne;
- stworzenie mechanizmów wsparcia (przede wszystkim mieszkaniowego) dla osób świeżo przybywających z Ukrainy;

- ocenę skutków społecznych powiązania 800+ z aktywnością zawodową w kontekście rodzin opiekunów (w tym rodzin czekających na orzeczenie o niepełnosprawności dziecka oraz rodzin, w których opiekun jest seniorem), oraz wydanie instrukcji dla jednostek realizujących świadczenia, aby ograniczyć błędy i niejednolitą praktykę wstrzymywania wypłat;

- pilne przygotowanie instrukcji dla placówek świadczących pomoc społeczną i medyczną odnośnie udzielania wsparcia osobom, które NIE utraciły dostępu do pomocy na skutek niedawnych zmian; w praktyce osoby uprawnione mają trudność z uzyskaniem należytą pomocy;
- pilną analizę skutków społecznych i zdrowotnych obowiązujących regulacji.

Obecna sytuacja tworzy realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, którzy dotychczas pozostawali pod opieką systemu i nie mają możliwości samodzielnego zabezpieczenia swoich potrzeb zdrowotnych. Wskazujemy także, że brak ujęcia dzieci w grupie uprawnionej do korzystania z OZZ jest niezgodny ze standardami ochrony dzieci oraz prawem międzynarodowym.

Zwracamy się do Państwa z prośbą o pilne zorganizowanie międzyresortowego i międzysektorowego spotkania z udziałem organizacji społecznych, samorządów i podmiotów prowadzących ośrodki, poświęconego przeciwdziałaniu „luk systemowych” powstałych po 5 marca 2026 r., z naciskiem na ochronę zdrowia, sytuację dzieci oraz minimalizację ryzyka bezdomności. ●

Lista sygnatariuszy:

- Stowarzyszenie Homo Faber; Fundacja Polskie Forum Migracyjne; Związek Ukraińców w Polsce oraz;
- Nomada Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego; Fundacja Emic
- Konsorcjum Migracyjne; Fundacja Zustricz; Fundacja „Ukraiński Dom”;
- Stowarzyszenie Egala;
- Stowarzyszenie We Are Monitoring; Otwarta Rzeczpospolita – Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii; Komitet Obrony Demokracji; Klub Inteligencji Katolickiej; Stowarzyszenie Amnesty International Polska; Fundacja Polska Gościnność / Chlebem i Solą; Fundacja Ocalenie; Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
- Sestry.eu; Fundacja Demokracja; Fundacja im. Bronisława Geremka
- oraz Hanna Machińska, Agnieszka Holland, Małgorzata Chmielewska, przełożona Katolickiej Wspólnoty Chleb Życia
- Kamil Syller

Przemyśl, Lublin, Warszawa
25 marca 2026 r.



• Pełna wersja apelu na Wyborcza.pl/WyborczaToWy.
Piszcie: listy@wyborcza.pl

Boy Throb

BOYSBAND XXI WIEKU

Czy członek zespołu może otrzymać wizę dla wybitnie utalentowanych jednostek? Czy da się grać koncerty zdalnie? I czy to wszystko serio? Boy Throb twierdzi, że tak.



Emilia Dłużewska

ch układów choreograficznych nie powstydziliby się członkowie N'Sync, a ich misją jest sprowadzenie z Indii do USA czwartego członka zespołu.

W ciągu kilku miesięcy zdobyli milion obserwujących na TikToku, nagrali dwa single, dostali zaproszenie na Grammy i wystąpili z New Kids on the Block.

No dobrze, trochę przesadziłam: członkowie N'Sync raczej by się tych układów wstydzili. Zwłaszcza gdyby – jak ich współcześni epigoni – wykonywali je przed publicznością złożoną z rezydentów domu spokojnej starości. Ale cała reszta to prawda.

Poznajcie Boy Throb, najdziwniejszy boysband dekady.

Przynajmniej na tyle, na ile coś może być prawdą w rzeczywistości TikToka, gdzie, podobnie jak na innych platformach społecznościowych, obcujemy nie z prawdziwymi ludźmi, lecz ich wykreowanymi personami. Choć akurat w przypadku tego typu zespołów było tak już wcześniej.

Jest ich zaś czterech. Anthony Key to wygadany lider z tlenioną grzywką rodem z plakatów dołączanych do „Bravo”. Evan Papier, na fanowskiej stronie określany jako „główny wokalista”, to kapryśna diva. Zach Sobania, nieco wycofany, ale umiający dryblas, nosi tytuł „głównego tancerza”.

No i Darshan Magdum. Na fanowskiej stronie podpisany jako „ten słodki”. Choć mogłoby być: ten od wizy.

Konkretniej: wizy O-1, przyznawanej przez amerykańską administrację „jednostkom o wybitnych zdolnościach na polu nauki, sztuki, edukacji, biznesu lub sportu”.

Czy taką jednostką może być mieszkający w Mumbaju 22-latek, który publikuje na TikTo-

ku covery popowych przebojów, nagrywane na generycznych tłach z internetowej kamerki?

To pytanie absurdałne. Ale też bardzo ciekawe.

PIOSENKARZ Z TABLETU

Pierwsze wideo na koncie Boy Throb pojawiło się 28 października. Członkowie zespołu, ubrani w różowe welurowe dresy, które wkrótce staną się ich znakiem rozpoznawczym, wołają: „Idziemy po Grammy!”.

W klipie tłumaczą: zamierzają zostać kolejnym słynnym boysbandem, właśnie wynajęli dom w Los Angeles, by ich kariera mogła się rozwijać. Jest tylko jeden problem.

Utknąłem w Indiach – mówi Darshan i dodaje: Nasza prawniczka imigracyjna mówi, że potrzebujemy miliona fanów, żebyśmy mogli dostać wizę.

To stwierdzenie padnie jeszcze wielokrotnie. W kolejnych filmikach Darshan wraz z kolegami zachęca: „Śledźcie nasze profile, słuchajcie naszych piosenek, dajcie nam milion polubień, żebyśmy mieli szansę na występ w Ameryce.” Wtórują mu pozostali członkowie zespołu. Anthony, Evan i Zach. Niekiedy towarzyszy im siwowłosa kobieta o poważnej minie, którą przedstawiają jako „ich prawniczkę imigracyjną, Danę”.

Czwarty członek zespołu, póki co, występuje w Boy Throb zdalnie: niezdarnie wmonto-

Podczas pierwszego koncertu Boy Throb – tak, tego w domu spokojnej starości – Darshan śpiewał swoje partie z ustawionego na scenie tabletu

wany w chałupniczej jakości filmiki, uśmiechając się ze zdjęcia stojącego na kominku, w formie tekturowej sylwetki naturalnej wielkości, którą noszą ze sobą koledzy.

Podczas pierwszego koncertu Boy Throb – tak, tego w domu spokojnej starości – Darshan śpiewał swoje partie z ustawionego na scenie tabletu.

Internetowa głupotka, obliczona na wiralowy potencjał chwyt, jakich w świecie klików jest na pęczki? Bez wątpliwości. Tyle że ten żart wymknął się spod kontroli.

ZARAZ, ONI NAPRAWDĘ ŚPIEWAJĄ!

Bo, niespodziewanie, Boy Throb zaczęli zdobywać na TikToku i YouTube fanów, którzy słuchają ich nieironicznie. A przynajmniej na tyle nieironicznie, na ile to możliwe w internecie.

19 grudnia zespół opublikował na YouTube pierwszą piosenkę niebędącą coverem: singiel „Finger”. W połowie marca licznik na stronie pokazywał ponad 700 tys. odtworzeń i niemal 5 tys. komentarzy. Większość utrzymana jest w podobnym tonie („zaraz, zaraz, wy naprawdę potraficie nagrać przeboj!”).

1 lutego Anthony, Evan i Zach siedzieli na widowni podczas gali rozdania nagród Grammy, najważniejszego wyróżnienia w branży muzyki popularnej (na zaproszenie firmy sprzedającej kosmetyki).

5 lutego wykonali amerykański hymn przed meczem zespołu hokejowego LA Kings.

28 lutego zaśpiewali (jedną piosenkę) na koncercie jednego najsłynniejszych boysbandów w historii: New Kids On The Block, a potem zrobili sobie wspólne zdjęcie na tle ekranu z podobizną Darshana. Napisaly o nich (kolejno): „Cosmopolitan”, „Teen Vogue”, BBC i „Wall Street Journal”.

Na ich kanale na YouTube komentujący piszą: „myślałem, że ten zespół to żart, ale teraz tańczę do »Finger« w pracy”; „od kilku dni nie mogę wyrzucić tej piosenki z głowy”; „od dawna nic mnie tak nie poruszyło”; „polecam was wszystkim znajomym”; „nagrywajcie dalej”. No i oczywiście: „DAJCIE WIZĘ DARSHANOWI”.

Ja też przez wiele dni nie mogłam wyrzucić tej piosenki z głowy. I kolejny raz oglądałam teledysk, w którym trzech ubranych w różowy welur chłopaków na wygenerowanym komputerowo tle wykonuje synchroniczny układ taneczny. No, prawie synchroniczny.

Być może sekret tkwi właśnie w „prawie”. Największą siłą Boy Throb zdają się być nie ich piosenki, a niedoskonałość.

Anthony, Evan, Zach i Darshan umieją śpiewać, ale ich układy choreograficzne mają tendencję do rozłażenia się w szwach. W każdym ujęciu przynajmniej jeden z nich jest rozczochrany. Millenialsi urodzeni na przełomie lat 80. i 90., którzy w podstawówce bawili się w śpiewanie z playbacku Spice Girls i Backstreet Boys, mogą poczuć ukłucie nostalgii.

Nawet zresztą gdyby Boy Throb udało się wyszlifować program, wyrzeźbić sylwetki i wyznając osobistego fryzjera, pozostaje doklepany do teledysków Darshan.

DARSHAN CZEKA NA WIZĘ

Właśnie, Darshan. W grudniu 2025 r. grupie udało się przekroczyć próg miliona fanów, a piosenkarz z pomocą kolegów złożył aplikację wizową. W połowie marca amerykańscy członkowie Boy Throb na swoim koncercie na YouTube poinformowali, że otrzymali odpowiedź: przedłożone dowody na szczególny talent Darshana są niewystarczające. Urzędnicy dodali, że zespół „błagał o polubienia i uwagę mediów”, więc ich popularność wcale nie świadczy o talencie.

Czy ktokolwiek wierzył w to, że milion fanów wystarczy? Kryteria kwalifikujące do otrzymania wizerunku O-1 są dość ogólne, ale precedensy, jakie można znaleźć na stronach kancelarii imigracyjnych, wskazują, że jest to skrajnie nieprawdopodobne – nawet gdyby Boy Throb zdobyli o wiele większą popularność.

Ale może wystarczy, że ten szalony pomysł pomógł chłopakom zyskać zainteresowanie słuchaczy?

Starali się o to od lat. Bo choć na pierwszych filmikach wyglądają raczej na komików, wszyscy mieli do czynienia z branżą muzyczną. Anthony i Evan brali udział w dziewiętnastej edycji amerykańskiego „Idola”. Obydwaj przez założeniem zespołu nagrali solowe materiały. Zach Sobania ukończył Berklee College of Music, prestiżową bostońską uczelnię. Studiował na niej dzięki stypendium, przyznawanemu co roku kilku najzdolniejszym młodym muzykom z całego świata.

Darshan jest z nich czworga najbardziej znany, przynajmniej w skali globalnej. Jeszcze przed założeniem boysbandu jego konto śledziło ponad pół miliona obserwujących i był nominowany do nagród dla indyjskich influencerów.

O piosenkarzach, których muzykę, styl i publiczną personę budują od zera fachowcy z wytwórni muzycznych i spece od PR-u, mówi się czasem „industry plant” (pol. wszczępieni przez branżę). Czy Boy Throb są wersją tego zjawiska? Trudno powiedzieć. Owszem, bardzo starannie budują swój wizerunek, a z drugiej strony robią to tak ostentacyjnie, że efekt jest wręcz przeciwny: im bardziej przekonują, że są autentyczni, tym bardziej samo przekonanie staje się częścią ich wizerunku.

JAK ZMIERZYĆ AUTENTYCZNOŚĆ?

Być może pytanie, czy Boy Throb są autentyczni, czy satyryczni, jest źle postawione. Choćby dlatego, że samo pojęcie „autentyczności” to w branży rozrywkowej raczej marketingowa etykieta niż ontologiczna prawda: produktem też można być serio.

Czy autentyczni byli członkowie Backstreet Boys? Zbuntowani muzycy rockowi z milionami na koncie? Bohaterowie seriali z nurtu true crime? Meghan Markle gotująca w zaaranżowanej przez Netfliksa kuchni na terenie swojej prawdziwej posiadłości?

Albo Nathan Fielder, kanadyjski komik, który w swoich programach telewizyjnych zaciera granice między rzeczywistością i fikcją, wciąż gajając w wykonywane scenariusze przypadkowe osoby, widzów i siebie samego?

W jednym z odcinków programu „Złoty dotyk Nathana” postanawia pomóc firmie przeprowadzkowej, naganiając ludzi gotowych do noszenia mebli za darmo. Wynajmuje Jacka, starzejącego się kulturystę, który ma przekonywać ludzi, że muskulaturę zbudował, pomagając w przeprowadzkach. Fielder publikuje zmyśloną biografię Jacka, w której ghostwriter dodaje kilka absurdalnych, przyciągających uwagę szczegółów. Gotową książkę rozsyła do telewizji śniadaniowych. Wkrótce śpią się zaproszenia do programów.

Odziany w różowe dresy boysband, który usiłuje sprowadzić z Indii występującego zdalnie kolegę, brzmi jak coś, co mógłby wymyślić Nathan Fielder. I równie trudno tu o arbitralny podział na prawdę i fikcję.

Być może lepszym pytaniem jest: co się stanie, jeśli zawiesimy niewiarę i wejdziemy w świat Boy Throb?

Znajdziemy w nim historię czterech chłopaków, którzy wyszukali się na Instagramie i postanowili założyć zespół. Którzy poza swoimi personami mają normalne życia (Evan zarabia jako nauczyciel śpiewu, Zach jest na studiach prawniczych, Anthony jeździ Uberem). Którzy – o czym mówią w wywiadach – jako nastolatki bywali nękanymi i wyśmiewanymi za to samo, za co świat teraz ich pokochał. I którym występowanie na scenie ewidentnie daje tyle radości, że trudno się nią nie zarazić. ●

◀ Zespół Boy Throb
FOT. MATE-
RIALY ZESPOŁU

„Mała empiria” w Teatrze Studio

Hit o starzeniu się

„Jak w ogóle ludzie sobie radzą z tą myślą, że ktoś umrze” – pyta Ewelina Żak w świetnej sztuce.

Witold Mrozek

Ciekawa sprawa: jeden z najbardziej porywających widowisk i komunikatywnych spektakli, jakie ostatnio widziałem w teatrze, powstał w oparciu o książkę filozofki z doktoratem. Bilety rozchodzą się na pniu, teatr dodaje kolejne pokazy.

To „Mała empiria” z warszawskiego Teatru Studio, oparta na eseju Katarzyny Sobczuk pod tym samym tytułem. Przedstawienie jest bardzo dowcipne, ale gdy trzeba – całkiem poważne. Ma energię, która może się kojarzyć ze stand-upem, ale zarazem bardzo przemyślaną i zwartą teatralną formę – solowego aktorskiego występu z muzyką na żywo.

OZNAKI STARZENIA SIĘ

„Mała empiria” wychodzi z pytania o to, kiedy zaczyna się starzenie – nie tyle biologiczne, ile mentalne czy kulturowe. Stworzyła ją inteligentką, opisującą to doświadczenie przez narastające poczucie „nienadążania” za tym, co w literaturze czy muzyce. No i w malarstwie, z którym ponoć związek można utrzymać najdłużej.

Ale chodzi też o dyskomfort u fryzjera, gdy ten mówi: „Świetna fryzura! Ma mama też się ścięła na krótko”.

„O co mu chodzi? Przecież ta osoba w lustrze to nie jakaś starsza pani, tylko ty, po prostu” – opowiada Żak i wzbudza salwy śmiechu, który szybko więźnie w gardle, gdy aktorka zaczyna opowiadać o koncepcji „bezczasowego »ja«”, rdzenia w człowieku, który się nie starzeje.

To spektakl nie tylko o coraz ważniejszej relacji z kotem (albo z innym zwierzęciem). To również rzecz o ryzyku obumierania dawnych przyjaźni, stopniowym przyzwyczajaniu się do chodzenia na pogrzeby czy lęku przed odroczonej na chwilę śmiercią bliskiej starej osoby („Jak w ogóle ludzie sobie radzą z tą myślą, że ktoś umrze”).

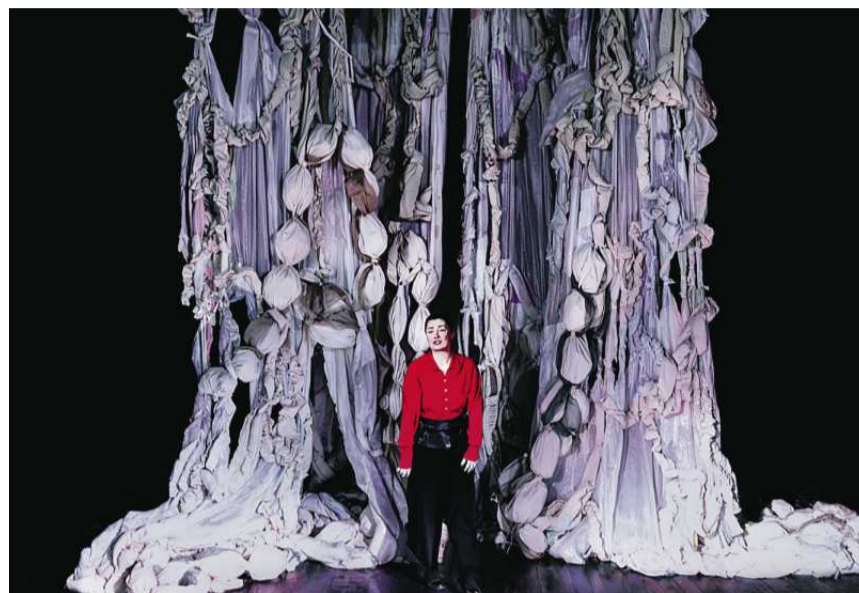
Jest też o projektach na przyszłość, z których powoli się rezygnuje – i o momencie, gdy jest się osaczonym przez starzenie się rodziców i zaskakująco szybkie dorastanie dzieci. „Dajesz wszystko, nie dostajesz nic” – padają dość gorzkie słowa.

Można zresztą mieć czterdzieści lat i nie mieć dzieci, a i tak się identyfikować z egzystencjalnymi rozpoznaniem tutaj obecnymi. Pierwszy przeblask, z którego wychodzi „Mała empiria”, jest, swoją drogą, wspomnieniem z okolic trzydziestych urodzin.

ODKRYĆ CZAS NA NOWO

Spektakl zaczynam się od komicznego wskazania, na kartonowych planszach niczym z filmu, ile lat ma aktorka, ile towarzyszący jej muzyk, ile reżyserka, ile autorka książki.

Starość, wiadomo, ważny temat – kryzys polityk opiekuńczych, „siwe



• „Mała empiria” FOT. NATALIA KABANOW/TEATR STUDIO

tsunami”, lęk o system emerytalny i wysokość (nie)czekających na nas z niego przelewów. Ale chodzi chyba o coś więcej czy też o coś innego przy okazji: po prostu lęk przed przemijaniem w kulturze przyzwyczajonej od ładnych paru dziesięcioleci do nie tylko kultu młodości, ale też tej młodości przedłużania. Kulturze, która stawia dziś bardziej na nostalgii, niż myśli o jakiejś przyszłości.

Produkcja kulturalna dookoła odkrywa na nowo czas; teatr też go odkrywa. Dotykała tego problemu Weronika Szczawińska w wielopokoleniowych, trochę medytacyjnych „Naszyc czasach” w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Dotykała Anna Karasińska w „Łatwych rzeczach” z Teatru Jaracza w Olsztynie, gdzie o starzeniu się opowiadała aktorka-nestorka, spotykająca młodszą koleżankę. Te spektakle, podobnie jak „Mała empiria”, dotykały egzystencjalnych lęków – tak powszechnych, że niemal banalnych, ale bez popadania w banał, w sentencjonalny ton.

TEATR JAKO WSPÓLNOTA

Katarzyna Sobczuk w oryginalnej, książkowej „Małej empirii” dystansuje się od tak mocno obecnego dziś w kulturze języka terapii. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że akurat spektakl w Teatrze Studio ma leciutko, nie-nachalnie terapeutyczny rys, dając ulgę przez grupowe przeżycie. Teatr działa

tu w swojej bardzo podstawowej, pierwotnej wręcz wspólnotowej funkcji, w której innym mediom teatr niełatwo zastąpić.

Samo wystawienie książki na scenie robi swoje. Mówi do nas konkretna, materialna osoba z krwi i kości, a nie głos narratorki z kartek czy ekranu. Do tego Ewelina Żak to aktorka, która występowała w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu czy Teatrze Polskim we Wrocławiu w najlepszych latach obu tych teatrów – grała tam raczej u reżyserów kojarzonych z wyjątkowym, nieoczywistym językiem scenicznym: Michała Borczucha czy Krzysztofa Garbaczewskiego. Teraz występuje w roli tylko pozornie prostej.

Żak jest skupiona i wyluzowana jednocześnie. Nie udaje, że nie ma na przeciw niej widzów, wręcz zachęca do przerywania jej wypowiedzi, mówienia, że ktoś „ma tak samo”. Później śpiewa z widownią piosenki, które też widowni przyjdą do głowy: hity z lat 90. czy ogniskowe evergreeny. Rzadka sprawa: z reguły widzowie jak ognia unikają w teatrze tak zwanych „interakcji”. Tu sami je wywołują i się do nich garną. Żak w ogóle ich nie wymusza – po prostu stwarza atmosferę, w której chce się być.

Reżyserka „Małej empirii”, Anna Ilczuk, sama na co dzień jest aktorką. Jedni mogą ją znać z czasów „Świata według Kiepskich” na Polsacie, drudzy – z wybitnych ról teatralnych u Anny Smolar (ostatnio: „Kobieta samotna” w warszawskim Powszechnym).

Jako reżyserka kojarzyć się może ze spektaklami dla dzieci – pięć z okładem lat temu wystawiła docenianą „Ronję, córkę zbójnika” w warszawskim Teatrze Powszechnym, później „Piotrusia Pana” w Dramatycznym czy „Dzieci z Bullerbyn” w Teatrze Pinokio w Łodzi.

Jak widać, z publicznością nieco starszą Ilczuk również świetnie sobie radzi. ●

„Mała empiria” w Teatrze Studio

Katarzyna Sobczuk, „Mała empiria”. Reżyseria: Anna Ilczuk, występuje Ewelina Żak. Muzyka na żywo: Radosław Łukaszewicz. Premiera: 6 marca 2026, Teatr Studio w Warszawie, Scena Malarnia. Najbliższe przedstawienia: 6 kwietnia, 16,17, 21, 23 maja, 13 i 14 czerwca.

To spektakl nie tylko o coraz ważniejszej relacji z kotem (albo z innym zwierzęciem). To również rzecz o ryzyku obumierania dawnych przyjaźni, stopniowym przyzwyczajaniu się do chodzenia na pogrzeby czy lęku przed odroczonej na chwilę śmiercią bliskiej starej osoby

ROZMOWA

Z EDYTĄ WINCEWICZ

doktor nauk weterynaryjnych

ALEKSANDER GURGUL: W moim bloku regularnie prowadzona jest deratyzacja. Cel: pozbyć się „szkodnika”. Tymczasem wy opowiadacie o szczurach ze świątyni Karni Maty w Radżastanie, gdzie wystawia im się miski z mlekiem.

DR EDYTA WINCEWICZ: Zrobiliśmy to z premedytacją. Kontrast ma zadziałać na czytelnika jak terapia szokowa. Idealnie pokazuje, że latka „szkodnika” albo „świętości” nie leży w biologii szczura, ale w naszej głowie.

Szczur z Radżastanu i ten z pana piwnicy jest tym samym zwierzęciem. Zmienia je ludzki kontekst. W świątyni Karni Maty szczury są świętymi gośćmi, podaje się im mleko na srebrnych tacach, a zabicie jednego to świętokradztwo. W polskim bloku ten sam szczur to brud, choroby, przegryzione kable.

Szczur jest dla nas żywym lustrem. W hinduskiej świątyni odbija wiarę w reinkarnację, a w naszych piwnicach lęk przed utratą kontroli i powrót do tego, co brudne i wyparte.

Jedynym kontynentem, na którym szczury nie występują, pozostaje Antarktyda.

– Przed inwazją szczurów Antarktydę obrotliwie ekstremalny mróz, woda i rygorystycznie przestrzegane procedury. Statki płynące na ten kontynent są drobiazgowo sprawdzane pod kątem obecności gryzoni, a na stacjach badawczych nie ma wysypisk śmieci. Odpadki są zamrażane, szczególnie pakowane i wywożone. Nawet gdyby szczur podróżował na statku na gapę, to umarliby z głodu.

Na mapie świata są jeszcze dwa wyjątki: kanadyjska prowincja Alberta i Georgia Południowa, które dzięki ogromnej determinacji uwolniono od szczurów.

Piszecie, że w kwestii szczurów trzeba przejść od logiki eksterminacji do logiki zarządzania. Co to oznacza?

– Przez lata wierzyliśmy, że jeśli zasypimy środowisko trutkami, wystawimy setki pułapek, to wygramy i wybijemy szczury. Ponieśliśmy porażkę. Dzisiaj nauka mówi, że ich całkowita eliminacja to fikcja. Szczury są zbyt bystre i plastyczne, za szybko się rozmnażają i wykazują ewolucyjny lęk przed nowościami, dzięki czemu szybko uczą się omijać pułapki.

Przestajemy skupiać się na masowym truci, i to nie tylko dlatego, że to nieskuteczna walka z wiatrakami, ale też ze zwykłej empatii.

Nie chcemy skazywać zwierząt na powolną, niezwykle bolesną śmierć od chemii. Dlatego powinniśmy ograniczać warunki, które pozwalają im żyć w mieście. Inwestujemy w szczelne śmietniki, bo odcięcie darmowego jedzenia działa skuteczniej niż rozsypanie trutek.

Stawiamy fizyczne bariery, uszczelniając rury i fundamenty, by gryzoń nie był w stanie wejść do budynku. I zamiast truć na oslepe całe osiedla, obserwujemy teren.

A trutki?

– Używajmy ich w ostateczności, z aptekarską dokładnością, celując w konkretne punkty, w których szczurów jest za dużo.

Człowiek zawłócił szczury do wielu miejsc, gdzie obecnie traktowane są jako gatunek inwazyjny, wyniszczający lokalną faunę.

– Z tym nie da się dyskutować, bo to twardy naukowy fakt i jedna z największych porażek ekologicznych człowieka. Zabraliśmy szczury w wycieczkowy rejs na odizolowane wyspy, gdzie ptaki gniazdują na ziemi i nie znają drapieżników.

Dla inteligentnego, wszystkożernego gryzonia to środowisko okazało się gigantyczną, darmową stołówką. Zwierzę tylko korzysta, by przetrwać, a my teraz chcąc ratować te ptaki, wydajemy miliony na... walkę ze szczu-

Od logiki eksterminacji do logiki zarządzania

WSZYSTKOŻERCY Z NIEWIDZIALNEJ EKIPY SPRZĄTAJĄCEJ

Każdego dnia szczury utylizują wiele naszych organicznych odpadków. Robią to w miejscach, do których nikt z nas nie zagląda, zapobiegając psuciu się resztek w zakamarkach asfaltowej dżungli – opowiada dr Edyta Wincewicz.



• **Szczur jest dla nas żywym lustrem. W hinduskiej świątyni odbija wiarę w reinkarnację, a w naszych piwnicach lęk przed utratą kontroli i powrót do tego, co brudne i wyparte**

FOT. DAVID O'BRIEN/GETTY IMAGES

rami. Nasza ingerencja w przyrodę ma często oplakane skutki.

Z jednej strony szczury podziwiamy za ich inteligencję, prowadzimy na nich eksperymenty, z drugiej się nimi brzydzimy (boimy się, że wyskoczą z toalety).

– Cierpimy na zbiorowy dysonans poznawczy. Strach przed szczurem w toalecie jest w pełni uzasadniony, bo te zwierzęta świetnie pływają, potrafią długo wstrzymać oddech i przecisnąć się przez rury kanalizacyjne.

Z drugiej strony bezpardonowo je wykorzystujemy i eksperymentujemy na nich. Robimy to z konkretnego powodu, one są do nas uderzająco podobne. Genetycznie i neurologicznie szczur to niezwykle użyteczny model człowieka. Na nich w dużej mierze opiera się współczesna psychiatria i medycyna, na szczurach badamy podstawowe mechanizmy depresji, uzależnień, stresu i stanów lę-

kowych. Są wybitnie inteligentne i wykazują zachowania prospołeczne świadczące o empatii, potrafiąc zrezygnować ze smakołyku, by uwolnić z pułapki innego osobnika.

Za to widząc szczury w miejskich kanałach, nienawidzimy ich, nagle stają się „żywym odpadem”, niechcianym odbiciem pokazującym skrywane tajemnice naszej brudnej egzystencji.

Co sprawia, że szczury są tak wszechstronne, wszechobecne, a prawie ich nie zauważamy w codziennym życiu?

– Ewolucja wyposażyla je w narzędzia, dzięki którym korzystają z miast tak, byśmy w ogóle się nie zorientowali. Są niewidzialne, bo grają na nosie naszym zmysłom. Wychodzą, gdy śpimy. Poruszają się wzdłuż ścian, w kanałach, w szczelinach wykorzystując anatomie, która pozwala im przecisnąć się przez otwór wielkości dwuzłotówki.

Ich stale rosnące zęby pozwalają im forsować beton czy ołów, a wrodzona neofobia sprawia, że panicznie unikają nowości w przestrzeni i kontaktu z człowiekiem. Aglomeracje to dla nich gigantyczny, ciepły, pełen jedzenia labirynt. Nie muszą wychodzić na powierzchnię, by się najeść, bo wystarczy im choćby rura ściekowa.

Pojedynczy osobnik potrafi zapamiętać układ kanałów albo piwnic.

– Szczur nie biega chaotycznie, buduje precyzyjną mapę w trzech wymiarach. Odpowiada za to niezwykle rozwinięty hipokamp, w którym są specjalne „komórki miejsca” pozwalające zwierzęciu na bardzo skuteczną orientację nawet w ciemnościach. Tam, gdzie niedoskonały wzrok nie sięga, główną rolę przejmują wibrysy. Te sztywne włosy czuciowe nieustannie skanują otoczenie, rejestrując drgania powietrza oraz kształty przeszkód.

Dzięki połączeniu tej wrodzonej nawigacji GPS z superszybkimi czujnikami na pyszczku gryzoń pędzi przez otoczenie z pewnością, której większość z nas nie ma nawet we własnym mieszkaniu. To ewolucyjny majstersztyk, od którego bezpośrednio zależy jego życie.

Gdyby pozostawić bez kontroli jedną parę szczurów, przy stałym dostępie do pożywienia, w ciągu roku mogłoby pojawić się ponad tysiąc potomków – piszecie w raporcie. Czy możemy w ogóle wygrać „walkę” ze szczurami?

– W naturze wzrost ten ograniczają choroby, konkurencja i warunki środowiskowe. Wygrać możemy, zamieniając „walkę” na zarządzanie. Zamiast skupiać się na eksterminacji, trzeba postawić na zmniejszenie dostępu do pożywienia i schronienia, czyli zablokować zasoby. Szczury to nie najeżdźcy, lecz beneficjenci naszych zaniedbań w gospodarce odpadami i architekturze. Jeśli uszczelnimy infrastrukturę i wyeliminujemy otwarte punkty składowania resztek, populacja ograniczy się samoistnie, bo miasto przestanie być dla nich atrakcyjnym miejscem do życia.

Nie pokonamy ich siłą. Rozwiążemy problem dopiero wtedy, gdy przestaniemy szczury „zapraszać na obiad”, czyli posprzątam własny stół.

Ile właściwie liczy szczura populacja w Polsce, Europie albo na świecie?

– Gdyby ktoś podał dokładną liczbę szczurów na świecie, po prostu by skłamał, bo nikt

jej nie zna. Szacunki są bardzo różne i wahają się od około 1,5 miliarda do nawet kilku miliardów osobników. Populacje szczurów bardzo dynamicznie zmieniają się w zależności od dostępności pożywienia, warunków klimatycznych oraz skuteczności zarządzania odpadami. Lepiej przyjąć założenie, że szczury są w miastach wszędzie tam, gdzie zostawiamy im „otwarte drzwi”. Ich liczba jest wprost proporcjonalna do naszej nonszalancji zarządzania zasobami: im więcej śmieci i nieszczelności w infrastrukturze, tym więcej szczurów, niezależnie od tego, co mówią statystyki.

Zauważacie pewien fenomen: samice często współpracują, tworząc coś na kształt „żłobków”.

– To jeden z sekretów szczurzego życia. Samice często są spokrewnione (siostry, matki, córki) i tworzą coś w rodzaju klubu matek. Gdy jedna idzie na posilek, druga zostaje i pilnuje maluchów. Tulają je, myją, ogrzewają. Zwiększa to szanse na przeżycie. W takim środowisku młode szybciej uczą się zachowań społecznych, co w złożonym miejskim ekosystemie jest kluczem do sukcesu.

Szczury nie są samotnikami, lecz zorganizowaną wspólnotą, która działa jak dobrze naoliwiona maszyna.

Ciekawe jest też to, że agresja – przede wszystkim wśród samców – nie zawsze popłaca.

– W szczurzym świecie bycie agresywnym twardzielem to zasadniczy błąd. Choć mogłoby się wydawać, że walka o dominację to najlepszy sposób na sukces, to w praktyce nieustanne starcia są kompletnie nieopłacalne. Szczury to doskonali stratedzy. Unikają konfliktów, bo wiedzą, że cenną energię znacznie lepiej spożytkować na zdobycie pożywienia czy ochronę gniazda.

Ewolucja wyposażała je w genialny wentyl bezpieczeństwa, czyli grooming – wspólną pielęgnację. Gdy w grupie rośnie napięcie i w powietrzu czuć wiszący konflikt, zamiast wszczynać bójkę, szczury inicjują sesję czyszczenia futra. To nie tylko higiena, ale przede wszystkim sposób na obniżenie poziomu stresu i wzmocnienie wspólnoty w stadzie.

Dzięki temu systemowi, najbardziej wojownicze osobniki, które nie potrafią się wyciszyć i dogadać z resztą, często są usuwane z kolonii. A wykluczenie z grupy w miejskiej dżungli to dla szczura wyrok, bo samotnik traci dostęp do bezpiecznego schronienia i jedzenia, staje się też łatwym łupem. Dłate-

go to szczury, które potrafią negocjować i stawiają na współpracę, wygrywają w wyścigu o przetrwanie i najskuteczniej przekazują dalej geny.

Szczury potrafią być empatyczne?

– W laboratoriach przeprowadzono testy, w których szczur miał do wyboru: zjeść smakołyk albo uwolnić kolegę, który utknął w pojemniku. I niemal zawsze gryzonie wybierały pomoc. Co więcej, z każdą kolejną próbą stawały się coraz szybsze, jakby „uczyły się” pomagania. Często też dzieliły się zdobytym jedzeniem, zamiast zjadać wszystko w samotności. Oczywiście, nie jest to altruizm w ludzkim rozumieniu. Dla szczura stres kolegi jest po prostu zaraźliwy, czuje się przez to nieswojo i musi zareagować, by odzyskać spokój w stadzie. Ale właśnie to „odczuwanie drugiego” jest fundamentem ich sukcesu. Bez tej empatii nie byłoby wspólnych „żłobków”, w których samice opiekują się młody-

■

*Szczury wykazują ewolucyjny
łęk przed nowościami, dzięki
czemu szybko uczą się omijać
pułapki*

mi, ani wzajemnego groomingu do wyciszenia konfliktów.

Kolejne podobieństwo do ludzi – w dużych koloniach u szczurów rośnie poziom stresu, nasilają się konflikty i szybciej rozprzestrzeniają się choroby?

– Kiedy kolonia staje się zbyt liczna, a miejsca jest coraz mniej, ich „system społeczny” zaczyna się dusić. Nadmiar bodźców i tłok wywołują stres, przez co zwierzęta stają się nerwowe i częściej ze sobą walczą. W takich warunkach ich sprawdzone wentyle bezpieczeństwa, czyli dbanie o siebie nawzajem, przestają wystarczać. Kiedy empatia przegrywa z walką o przetrwanie, stado przestaje być zgraną grupą, a staje się miejscem pełnym napięć. W takim zagęszczeniu choroby roznoszą się błyskawicznie.

Widać wyraźnie, że kiedy szczurom zaczyna brakować przestrzeni, ich życie staje się równie skomplikowane i pełne problemów, jak życie ludzi w przeludnionych metropoliach.

Kto jest największym wrogiem szczura w mieście?

– Zabrzmi to zaskakująco, ale największym wrogiem szczura wcale nie jest kot, pies ani żaden ptak. Szczury są zbyt szybkie, sprytnie i liczne, by tradycyjne drapieżniki mogły realnie zagrozić ich przetrwaniu.

Prawdziwym wrogiem szczura jest człowiek, ale nie ten, który zastawia pułapki czy wysypuje trutki.

Śmiertelnym zagrożeniem dla szczurzej kolonii jest człowiek, który potrafi skutecznie zarządzać przestrzenią. Kiedy szczelnie zabezpieczymy śmietniki, uszczelnimy fundamenty i zlikwidujemy przejścia w kanalizacji, zamieniamy miasto-stołówkę w pustynię. W starciu ze szczurem nasza największa siła nie leży w walce, ale w porządku i higienie.

Kiedy człowiek powinien obawiać się kontaktu ze szczurem?

– Spokojnie, szczur to nie krwiożercza bestia z miejskich legend, która atakuje bez przyczyny. Jego pierwszym odruchem jest ucieczka.

Jeśli dochodzi do incydentów, to zazwyczaj dlatego, że zwierzę poczuło się osaczone i w akcie desperacji próbowało się bronić. Prawdziwe zagrożenie nie płynie z bezpośredniego kontaktu ze szczurami, lecz z faktu, że te dzikie zwierzęta żyją w niezbyt higienicznych miejscach, jak kanały czy piwnice.

Dlatego naturalną kwestią jest dbanie o czystość wszędzie, gdzie mogą przebywać gryzonie, i używanie środków ochrony osobistej, a szczególnie podczas sprzątania takich przestrzeni. Wystarczy zachować podstawowe zasady higieny, by zminimalizować ryzyko związane z ich obecnością w naszym otoczeniu.

Najstraszniejszy mit narosły wokół szczurów mówi, że rozniosły dżumę.

– Przez wiele lat uważano, że za epidemię dżumy w średniowiecznej Europie odpowiadały przede wszystkim szczury. Obecnie wiadomo, że mechanizm był bardziej złożony. Bakteria *Yersinia pestis* była przenoszona przez pchły pasożytujące na gryzoniach, a część badań sugeruje również udział pasożytów żyjących bezpośrednio na ludziach, takich jak wszy czy pchły.

Szczury były więc elementem łańcucha epidemiologicznego, ale prawdopodobnie niejedynym czynnikiem odpowiedzialnym za szybkie rozprzestrzenianie się epidemii.

Szczury stały się wygodnym kozłem ofiarnym. To tragiczne warunki higieniczne ów-

czesnych ludzi i brak wiedzy o chorobach zakaźnych były prawdziwymi winowajcami. Szczur w tym scenariuszu był taką samą ofiarą bakterii jak my.

A co to znaczy, że szczury pomagają utrzymać równowagę w środowisku?

– Gdyby szczury nagle zniknęły z miasta, szybko poczulibyśmy ich brak, choć pewnie w mało oczywisty sposób. Można o nich myśleć jak o niewidzialnej ekipie sprzątającej. Jako wszystkożercy, każdego dnia utylizują wiele organicznych odpadków, które produkujemy i wyrzucamy. Robią to w miejscach, do których nikt z nas nie zagląda, zapobiegając gromadzeniu się psujących się resztek w zakamarkach asfaltowej dżungli.

Ale ich rola to coś więcej niż sprzątanie. Szczury to bezwzględni gospodarze swojego terenu. Będąc większymi i silniejszymi, skutecznie wypierają inne gryzonie, choćby myszy, odcinając je od jedzenia i ograniczając ich liczebność.

Co jednak najważniejsze, choć brzmi to brutalnie, szczury są częścią tętniącej miejskiej przyrody. Żywią się nimi sowy, jastrzębie czy lisy.

Szczur jest wpleciony w miejskie życie tak bardzo, że nie da się go po prostu wyciąć z tego obrazka bez szkody dla innych zwierząt, bo to system naczyń połączonych. ●

Rozmawiał Aleksander Gurgul

Prof. Edyta Wincewicz

• Lekarka weterynarii i nauczyciel akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Zajmuje się dydaktyką oraz praktycznymi aspektami medycyny weterynaryjnej, ze szczególnym uwzględnieniem fizjologii i diagnostyki chorób zwierząt towarzyszących. Jej zainteresowania badawcze obejmują także biologię i behavior szczurów, zwłaszcza w środowisku zurbanizowanym i w relacji człowiek-zwierzę.

• Popularyzuje rzetelną wiedzę weterynaryjną oraz nowoczesne metody kształcenia przyszłych lekarzy. Stawia na praktykę, zrozumienie procesów i profesjonalną, etyczną opiekę nad zwierzętami.

• Jest współautorką raportu pt. „Nieznani mieszkańcy miasta”, który opublikowała właśnie fundacja Mushika.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34427058

WSPRZEDAŻY

ANJA RUBIK: SAMOBADANIE PIERSI NIE WYSTARCZY

Halina Poświatowska: Miłość ważniejsza niż życie

Kinga Preis: Nie uspokajam sumienia

Zdrada kontrolowana: Dlaczego jawność może być dojrzała niż ukrywanie?

Joga twarzy. Ćwiczenia, które zdejmują napięcie

wysokieobeasy
extra

wysokieobeasy
extra

TEMAT NUMERU
PIERSI W POLSCE

Paulina Młynarska,
Natalia Przybysz,
dr Marzena Dębska

SEKS
ZDRADA
KONTROLOWANA

PSYCHOLOGIA
WDZIĘCZNOŚĆ
ELIPTARNE UCZUCIE

ZWIĄZKI
NIEWYGODNE
PYTANIA

TRENDY
W MODZIE I URODZIE

Anja Rubik
UMIEM MOWIĆ
„NIE”

Halina
Poświatowska
GOTOWA UMIRZEĆ
Z MIŁOŚCIĄ

Ewa Szykułska
PARĘ KASKÓW
ŻYCIA

Kinga Preis
NIE USPOKAJAM
SUMIENIA

Wszystko o naszych cyckach: piersi
w społeczeństwie, kulturze, nauce i zdrowiu



Numer dostępny z prezentem:
płatkami złuszczającymi
SILCATIL w prezencie

Kiedy swastyka staje się cool Skąd biorą się pieniądze

DWUMIESIĘCZNIK
LUTY 2026

wyborcza

KSIĄŻKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Paweł Sołtys

CHCĘ
PRZECHYTRZYĆ
ŚMIERĆ

Randkowanie to piekło

Sir Alan Hollinghurst:
Jak pokochałem
gejowskie kluby



Sponsorka numeru:

**Sarah
Kane**

+

**NAJLEPSZE
NOWOŚCI TUŻ
PRZED WIOSNĄ**

W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU

- + Paweł Sołtys: Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?
- + Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady
- + Dlaczego Agatha Christie jest ciągle w modzie - wyjaśnia Sophie Hannah, która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji Herkulesa Poirot
- + Najlepsze książkowe nowości przed wiosną

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)

Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

Ślupsk WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o I nieograniczonym przetargu ustnym
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Ślupska,
położonej w Ślupsku przy ulicy Chabrowej

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana położona w obrębie nr 0014
miasta Ślupska działka nr 675 o pow. 5145m². Dla powyższej nieruchomości
prowadzona jest Księga Wieczysta nr SL15/00084725/9

Cena wywoławcza wynosi 770.000,00zł, wadium 80.000,00zł
Do wycycytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek Vat w stawce 23%.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Przy Lesie”
przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie o funkcji: tereny usług oświaty,
kultury, zdrowia i administracji. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy
oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane
w karcie terenu (08.19.UO,K,Z,A) ww. planu zagospodarowania.

Przetarg odbędzie się w dniu **29.05.2026r. o godz. 10⁰⁰**
w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Ślupsku, Plac Zwycięstwa 3 (Ilp.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **25.05.2026r.** na
konto: Miasto Ślupsk, mBank S.A. Nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Ślupsku oraz na stronie internetowej <http://bip.um.slupsk.pl/przetargi/> (mapa i plan
zagospodarowania).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 224 tut. Urzędu
lub telefonicznie 59 84 88 410.

Prezydent Miasta Ślupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej
przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Kraj/34426993

Sąd Rejonowy w Miastku I Wydział Cywilny
informuje, że przed tutejszym Sądem toczy się
postępowanie z wniosku Artura Skoczek,
Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Przytoku
o stwierdzenie nabycia spadku po **Krzysztofie
Motylu**, ur. 19.09.1966 r. w m. Wielka Wieś, zmarłym
w dniu 23.06.2012 r. w Przytoku, ostatnio stale
zamieszkałym w Przytoku, będącym pensjo-
nariuszem Domu Pomocy Społecznej w Przytoku.
W skład spadku wchodzi środki pieniężne
zdeponowane na koncie depozytowym placówki.
Sąd wzywa, aby spadkobiercy po Krzysztofie Motylu
w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia,
zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż
w przeciwnym razie mogą zostać pominięci
w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34427033

Sąd Rejonowy w Miastku I Wydział Cywilny
informuje, że przed tutejszym Sądem toczy się
postępowanie z wniosku Artura Skoczek,
Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Przytoku
o stwierdzenie nabycia spadku po **Wojciechu
Grejciun**, ur. 08.12.1962 r. w Pile, zmarłym w dniu
03.07.2019 r. w Przytoku, ostatnio stale zamieszka-
jącym w Przytoku, będącym pensjonariuszem
Domu Pomocy Społecznej w Przytoku. W skład
spadku wchodzi środki pieniężne zdeponowane
na koncie depozytowym placówki. Sąd wzywa, aby
spadkobiercy po Wojciechu Grejciun w ciągu
3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili
się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym
razie mogą zostać pominięci w postanowieniu
o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34427031

W dniu 21 marca 2026 roku
Zmarła nasza Ukochana Mama

SP
Adwokat
Alicja Koziara

Wieloletni członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku
Wspaniały prawnik, niezwykle oddany ludzkim sprawom.

Msza żałobna odprawiona zostanie w Kaplicy na Cmentarzu Farnym
w Białymstoku dnia 27 marca 2026 roku o godzinie 14.00,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego

O czym zawiadamiają z głębokim smutkiem
Ania i Ula z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34427001

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis odeszli.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**o drugim ustnym przetargu nieograniczonym
na sprzedaż zabudowanej nieruchomości stanowiącej
własność Powiatu Ryckiego, położonej
w Rykach przy ul. Żytniej 26**

Najważniejsze Informacje
Ogłaszający - Powiat Rycki
Województwo - lubelskie
Miejscowość - Ryki, miasto Ryki
Tryb - przetarg ustny nieograniczony
Rodzaj transakcji - sprzedaż

Szczegóły:

- Nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym 4366 o pow. 0,1854 ha, położona w Rykach przy ul. Żytniej 26, obręb 0001 - Ryki, zabudowana budynkiem biurowym dwukondygnacyjnym i podpiwniczonym o pow. użytkowej 101,53 m² oraz budynkiem parterowym i niepodpiwniczonym zespołu garaży o pow. użytkowej 118,58 m². Nieruchomość jest ogrodzona siatką metalową przytwierdzoną do metalowych słupków osadzonych w betonie. Teren nieruchomości w części utwardzony, a w części biologicznie czynny. Nieruchomość znajduje się w zasięgu pełnego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej (ul. Żytnia).
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży.
- Dla przedmiotowej nieruchomości IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach prowadzi księgę wieczystą nr - KW. LU11Y/00012065/1.
- Termin przetargu - 1 czerwca 2026 r. o godz. 12⁰⁰.
- Miejsce przetargu - Biurowiec Starostwa Powiatowego w Rykach, ul. Wyczołkowskiego 10 A, 08-500 Ryki, I piętro, sala konferencyjna.
- Cena wywoławcza: 950 000,00 zł.
- Wysokość wadium: 95 000,00 zł.
- Termin wniesienia wadium - do 27 maja 2026 r.
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na urzędowej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rykach, tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu Powiatu Ryckiego, na stronie internetowej Powiatu Ryckiego www.ryki.powiat.pl a także na stronie www.spryki.bip.lubelskie.pl
- Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Rykach pokój 211 lub pod telefonem (81) 8657475, osobą upoważnioną do kontaktów jest naczelnik Wydziału Rozwoju i Zarządzania Mieniem Powiatu Starostwa Powiatowego w Rykach mgr Aneta Ochal.

Kraj/34426892

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu w sprawie I **Ns 157/25** z wniosku Grzegorza Czebotara, Adama Zawiszy i Anny Gorzawskiej - Remogna toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po **Włodzimierzu Litwinie** zmarłym dnia 3.04.2019r. w Raciborzu, ostatnio zamieszkałym w Tworkowie.

Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426663

Przed Sądem Rejonowym w Mikotowie - w sprawie o sygnaturze akt I **Ns 189/23**, toczy się postępowanie z wniosku Intrum Justitia Debt Fund 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandardowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Zbigniewie Wróbel**, synu Alojzego i Anieli, którego zwłoki znalezione w dniu 22 maja 2019 roku w Łaziskach Górnych, ostatnio stale zamieszkałym w Łaziskach Górnych - w województwie śląskim.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426659

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu pod sygnaturą I **Ns 834/25** toczy się sprawa z wniosku Prospera Niestandardowy Funduszu Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności z siedzibą w Krakowie o stwierdzenie nabycia spadku po Helenie Gacek urodzonej w dniu 28.08.1954 r., ostatnio na stałe przed śmiercią zamieszkałej w Porąbce, zmarłej w dniu 02.01.2024 r. Sąd wzywa do udziału w sprawie następców prawnych Heleny Gacek, aby zgłosili się w terminie trzech miesięcy od daty wywieszenia ogłoszenia i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426746

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, sprawie o sygnaturze I **Ns 691/25** toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Januszu Janie Śpiewaku, synu Józefa i Marii, zmarłym 8 lipca 2021 roku w Jaworznie posiadającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jaworznie. W postępowaniu tym ujawniono, że w skład spadku wchodzi udział we własności nieruchomości położonej w Jaworznie. Wzywa się zatem, aby spadkobiercy, w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia, zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426734

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, sprawie o sygnaturze I **Ns 169/22** toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Łażnia, synu Józefa i Marii, zmarłym 15 czerwca 2020 roku w Jaworznie posiadającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jaworznie. W postępowaniu tym ujawniono, że w skład spadku wchodzi nieruchomość. Wzywa się zatem, aby spadkobiercy, w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia, zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426732

Burmistrz Miasta i Gminy Bardo
ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- Nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrzeżnej części miasta, w odległości ok.1 km od ścisłego centrum w granicach działki nr **2/9 obręb Bardo, o powierzchni 0,3871 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Żabkowiec Śląskich prowadzi księgę wieczystą o numerze SW12/00065887/5.
Działka nie posiada uzbrojenia, bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią tereny infrastruktury sportowej, hotel, inwestycje w budowie w zakresie infrastruktury wypoczynkowo-rekreacyjnej. Dojazd do działki ulicą Lipową (droga gminna o nawierzchni asfaltowej z ciągiem pieszym, oświetlona, brak urzędowego wjazdu na działkę). W otoczeniu nieruchomości występuje sieć elektroenergetyczna, wodociągowa wp160, kanalizacja sanitarna ks200, kanalizacja deszczowa. Działka jest naezabudowana, niezagospodarowana i nieurządzona. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie Uchwały nr XXXIV/260/2022 Rady Miejskiej z dnia 25.05.2022 r. przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod tereny usług aktywizacji gospodarczej, turystyki medycznej i aktywacji (UAG/1). Nieruchomość znajduje się na obszarze Chronionego Krajobrazu Gór Bardzkich i Sowich.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 610 000,00 zł (słownie złotych: sześćset dziesięć tysięcy 00/100) + należny podatek VAT (23%).
Wadium - 61 000,00 zł.
- Nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrzeżnej części miasta, w odległości ok.1 km od ścisłego centrum w granicach działki nr **1/6 obręb Bardo, o powierzchni 0,6070 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Żabkowiec Śląskich prowadzi księgę wieczystą o numerze SW12/00065887/5.
Działka nie posiada uzbrojenia, bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią tereny infrastruktury sportowej, hotel, inwestycje w budowie w zakresie infrastruktury wypoczynkowo-rekreacyjnej. Dojazd do działki ulicą Lipową (droga gminna o nawierzchni asfaltowej z ciągiem pieszym, oświetlona, brak urzędowego wjazdu na działkę). W otoczeniu nieruchomości występuje sieć elektroenergetyczna, wodociągowa wp160, kanalizacja sanitarna ks200, kanalizacja deszczowa. Działka jest naezabudowana, niezagospodarowana i nieurządzona. Działka jest częściowo zadrzewiona drzewostanem brzozy o przeciętnej średnicy 20 cm bez istotnej wartości użytkowej. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie Uchwały nr XXXIV/260/2022 Rady Miejskiej z dnia 25.05.2022 r. przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod tereny usług aktywizacji gospodarczej, turystyki medycznej i aktywacji (UAG/1). Nieruchomość znajduje się na obszarze Chronionego Krajobrazu Gór Bardzkich i Sowich.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 987 000,00 zł (słownie złotych: dziewięćset osiemdziesiąt siedem tysięcy 00/100) + należny podatek VAT (23%)
Wadium - 98 700,00 zł.
Nieruchomości wymienione w pkt 1-2 są wolne od wszelkich obciążeń i zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Termin przetargu:
Przetarg odbędzie się w budynku Centrum Seniora w Bardzie, ul. Główna 61 (sala konferencyjna na parterze budynku) **dnia 2 czerwca 2026 r.**

Godziny przetargów:
o godz. 10³⁰ - przetarg dotyczący działki nr 2/9 obręb Bardo
o godz. 11⁰⁰ - przetarg dotyczący działki nr 1/6 obręb Bardo

Wadium i warunki uczestnictwa w przetargu:
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na konto Urzędu **BS o/ Bardo nr 45 9533 1043 2002 0000 3098 0001 do dnia 26 maja 2026 r.**
Wadium można wpłacać w gotówce lub w formie przelewu bankowego lub elektronicznego na w/w konto. Wadium uważa się, za skutecznie wniesione jeżeli w chwili rozpoczęcia przetargu znajduje się na rachunku Gminy wskazanym do wpłaty.
Dowód wniesienia wadium (oryginał) oraz dokument potwierdzający tożsamość uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej.
Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast wadium pozostałym uczestnikom zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym
Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie wynoszące nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaakreśleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, osobiście lub na podstawie pełnomocnictwa notarialnego. Gmina Bardo sprzedaje nieruchomość zgodnie z wyrysem z mapy ewidencyjnej oraz wypisem z ewidencji gruntów i budynków, wydanymi przez Starostę Żabkowiecki. Nabywca ustala granice na własny koszt. Ustalenie granic i ich okazanie przez Gminę Bardo będzie możliwe na koszt nabywcy. Kupujący zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia, że nie będzie występował z roszczeniem wobec Gminy Bardo w przypadku, jeżeli na skutek dokonania przez geodetę ustalenia granic nieruchomości, wykazane zostaną zmiany w stosunku do danych z ewidencji gruntów i budynków na dzień jej sprzedaży.
Nabywca ponosi koszty przeniesienia prawa własności (opłaty notarialne i sądowe).
Cena sprzedaży nieruchomości brutto płatna jest w całości przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. O terminie zawarcia umowy nabywca zostanie powiadomiony w terminie 21 dni od daty zamknięcia przetargu.
Burmistrz Miasta i Gminy Bardo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów.
Blizszych informacji udziela Referat Komunalny Urzędu Miasta i Gminy Bardo / pokój nr 5 tel. 74 306 79 57.
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Bardzie, ul. Rynek 2, 57-256 Bardo (w hallu wejścia bocznego) oraz opublikowane na stronach:
<http://www.bardo.pl/inwestorzy/gminne-nieruchomosci-ogloszenia-o-przetargu>
<https://bip.gmbardo.finn.pl/bipkod/008/033/003>

Kraj/34426955

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl



852 (ZA1T/00045773/8); 370/12 (ZA1T/00045773/8); 370/13 (ZA1T/00054096/4); 373/8 (ZA1T/00056777/6); 373/6 (ZA1T/00065793/0); 1079 (ZA1T/00045773/8); 374/14 (ZA1T/00043649/6); 374/9 (ZA1T/00043649/6); 374/10 (ZA1T/00065584/2); 374/8 (ZA1T/00065584/2); 376/7 (brak KW); 855 (ZA1T/00045773/8); 376/6 (ZA1T/00028645/7); 376/9 (ZA1T/00088235/8); 376/10 (ZA1T/00088234/1); 377/3 (brak KW); 377/5 (ZA1T/00070716/5); 377/6 (ZA1T/00070715/8); 377/7 (brak KW); 431 (ZA1T/00072349/5); 437 (ZA1T/00039156/2); 436/1 (ZA1T/00039156/2); 435/1 (brak KW); 435/2 (ZA1T/00019497/8); 434/4 (ZA1T/00084753/7),

- województwo lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Tarnawatka, obręb 0016 Tarnawatka - Osada, numery działek ewidencyjnych:
2/16 (ZA1T/00051611/0); 2/17 (ZA1T/00051611/0); 2/18 (ZA1T/00051611/0); 2/19 (ZA1T/00051611/0); 2/20 (ZA1T/00051611/0); 2/21 (ZA1T/00051611/0); 2/22 (ZA1T/00051611/0); 2/23 (ZA1T/00051611/0),

- województwo lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Tarnawatka, obręb 0012 Tarnawatka - Tartak, numery działek ewidencyjnych:
52/7 (ZA1T/00027350/5); 52/57 (ZA1T/00079322/9); 59/2 (ZA1T/00045773/8); 51/13 (ZA1T/00048283/7); 51/6 (ZA1T/00045721/9); 61/1 (ZA1T/00075119/5); 32/1 (ZA1T/00048280/6); 33/1 (ZA1T/00060707/6); 73 (ZA1T/00045773/8); 78 (ZA1T/00045773/8); 71/1 (ZA1T/00086793/3); 71/2 (ZA1T/00066060/0); 71/3 (ZA1T/00087189/3),

- województwo lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Tarnawatka, obręb 0015 Wieprzów Tarnawacki, numery działek ewidencyjnych:
501/4 (ZA1T/00056737/4); 501/2 (ZA1T/00068718/2); 1 (ZA1T/00068718/2); 2 (ZA1T/00005154/1); 3 (ZA1T/00080717/5); 4 (ZA1T/00029532/9); 5 (ZA1T/00020281/1); 8 (ZA1T/00017036/5); 9 (ZA1T/00087918/3); 10/1 (ZA1T/00087918/3); 10/2 (ZA1T/00087918/3); 11 (ZA1T/00062157/9); 12 (ZA1T/00087918/3); 13 (ZA1T/00031541/2); 14 (ZA1T/00088062/4); 15 (ZA1T/00025187/7); 16 (ZA1T/00037429/3); 17 (ZA1T/00029532/9); 18 (ZA1T/00042303/2); 19 (ZA1T/00072434/8); 21 (ZA1T/00035096/5); 22 (ZA1T/00005148/6); 23 (ZA1T/00021422/9); 24 (ZA1T/00031969/8); 25/1 (ZA1T/00083564/8); 26 (ZA1T/00031969/8); 27 (ZA1T/00088070/3); 28 (ZA1T/00057563/0); 96 (brak KW); 29 (ZA1T/00035252/7); 97 (ZA1T/00005168/2); 98 (ZA1T/00033745/6); 34 (ZA1T/00083561/7); 99 (ZA1T/00051974/2); 101 (ZA1T/00061776/7); 102 (brak KW); 104/1 (ZA1T/00069775/6); 104/2 (ZA1T/00046594/6); 105/1 (ZA1T/00085174/1); 106/1 (ZA1T/00046594/6); 107/1 (ZA1T/00024569/2); 108 (ZA1T/00069775/6); 109 (ZA1T/00062546/3); 110/1 (ZA1T/00032184/8); 60/2 (ZA1T/00025448/5); 61 (ZA1T/00024662/4); 62/1 (brak KW); 62/2 (ZA1T/00026716/2); 111 (ZA1T/00075389/8); 112/1 (ZA1T/00078197/6); 112/2 (ZA1T/00078196/9); 113 (ZA1T/00035869/5); 114 (ZA1T/00041345/1); 120/2 (ZA1T/00078197/6); 120/1 (ZA1T/00075119/5); 147 (ZA1T/00075119/5); 152 (ZA1T/00024662/4); 156/1 (brak KW); 157/2 (ZA1T/00031100/9); 159/2 (ZA1T/00020281/1); 160/1 (ZA1T/00084685/9); 161 (ZA1T/00062546/3); 148/3 (brak KW); 148/2 (ZA1T/00075119/5); 149/3 (ZA1T/00086385/0),

- województwo lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Tomaszów Lubelski, obręb 0027 Wieprzowe Jezioro, numery działek ewidencyjnych:
4/8 (ZA1T/00085621/0); 4/7 (ZA1T/00085621/0); 15 (ZA1T/00075710/8); 18/3 (ZA1T/00076816/8); 111 (ZA1T/00044503/8); 23 (ZA1T/00026288/2); 22/2 (ZA1T/00050754/7); 105 (ZA1T/00075710/8); 68 (ZA1T/00029756/5); 66 (ZA1T/00088287/7); 67 (ZA1T/00088287/7),

- województwo lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Tomaszów Lubelski, obręb 0023 Sabaudia, numery działek ewidencyjnych:
189 (ZA1T/00051830/1); 495 (ZA1T/00077635/2); 190/1 (ZA1T/00035020/2); 487 (brak KW); 190/2 (ZA1T/00035020/2); 191 (ZA1T/00070534/5); 199/2 (ZA1T/00077635/2); 192 (ZA1T/00070534/5); 193 (ZA1T/00087885/2); 228 (brak KW); 188 (brak KW); 376 (ZA1T/00077635/2); 390/2 (brak KW); 391/3 (ZA1T/00035020/2); 390/1 (ZA1T/00007292/4),

- województwo lubelskie, powiat tomaszowski, miasto Tomaszów Lubelski, obręb 0001 Tomaszów Lubelski, ark. 4, numery działek ewidencyjnych:
14/1 (ZA1T/00007292/4); 14/2 (ZA1T/00007292/4); 14/8 (ZA1T/00074503/7),

Działki objęte wyłącznie strefą oddziaływania pola elektromagnetycznego linii 110 kV, oznaczone są numerami ewidencyjnymi:

Województwo: lubelskie, powiat: zamojski, Gmina: Zamość
Obręb ewidencyjny: **0009 [Kalinowice]**
Nr działek: 6/37, 6/27, 6/29, 7/43, 8/26

Obręb ewidencyjny: **0022 [Szopinek]**
Nr działek: 176/29

Obręb ewidencyjny: **0025 [Wólka Panieńska]**
Nr działek: 123/4, 123/5, 123/2, 122/5

Obręb ewidencyjny: **0008 [Jatutów]**
Nr działek: 29/4, 48/5, 55/13, 55/16, 234, 56/16

Województwo: lubelskie, powiat: zamojski, Gmina: Łabunie
Obręb ewidencyjny: 0007 [Łabuniki] Arkusz mapy: AR_4
Nr działek: 316, 287, 58/1

Obręb ewidencyjny: **0007 [Łabuniki] Arkusz mapy: AR_2**
Nr działek: 71/4, 72/6, 74/12

Obręb ewidencyjny: **0007 [Łabuniki] Arkusz mapy: AR_3**
Nr działek: 70/2, 6/4, 5/3

Obręb ewidencyjny: **0001 [Barchaczów] Arkusz mapy: AR_2**
Nr działek: 787

Obręb ewidencyjny: **0004 [Łabunie] Arkusz mapy: AR_1**
Nr działek: 41, 115, 130/2, 138, 214, 211

Obręb ewidencyjny: **0004 [Łabunie] Arkusz mapy: AR_2**
Nr działek: 277

Obręb ewidencyjny: **0004 [Łabunie] Arkusz mapy: AR_6**
Nr działek: 1410/23, 1410/21

Obręb ewidencyjny: **0006 [Wólka Łabuńska] Arkusz mapy: AR_2**
Nr działek: 253, 256, 323, 335/2, 385, 453, 454

Obręb ewidencyjny: **0006 [Wólka Łabuńska] Arkusz mapy: AR_3**
Nr działek: 1364, 1369, 1482, 1598, 1500

Województwo: lubelskie, powiat: zamojski, Gmina: Komarów - Osada
Obręb ewidencyjny: **0014 [Księzostany]**
Nr działek: 44, 36, 31, 30/2, 197, 217, 220

Województwo: lubelskie, powiat: tomaszowski, Gmina: Krynice
Obręb ewidencyjny: **0002 [Budy Dzierżyńskie]**
Nr działek: 6, 17/3, 334, 287/8, 102/2, 103/1, 175

Województwo: lubelskie, powiat: tomaszowski, Gmina: Tarnawatka
Obręb ewidencyjny: **0010 [Sumin]**
Nr działek: 6/6, 178

Obręb ewidencyjny: **0011 [Tarnawatka] Arkusz mapy: AR_3**
Nr działek: 195/3, 194/2, 305/2, 276/2, 267/5, 267/6, 373/3, 377/2, 433/2

Obręb ewidencyjny: **0012 [Tarnawatka-Tartak]**
Nr działek: 51/5, 51/9, 33/2

Obręb ewidencyjny: **0015 [Wieprzów Tarnawacki]**
Nr działek: 25/2
Województwo: lubelskie, powiat: tomaszowski, Gmina: Tomaszów Lubelski
Obręb ewidencyjny: **0027 [Wieprzowe Jezioro]**
Nr działek: 22/1

Obręb ewidencyjny: **0023 [Sabaudia]**
Nr działek: 194, 195, 185/2, 185/3, 186, 187, 391/4

Zgodnie z art. 7 ust. 4 ustawy w związku z art. 13 ust. 4 ustawy, w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a specustawy przesyłowej, zawiadomienie poprzez obwieszczenie, uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim tj. od dnia 26 marca 2026 r.

Informacje dotyczące niniejszego postępowania można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro: telefonicznie lub osobiście po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰). Adresy do korespondencji: ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, elektroniczna skrzynka podawcza (ePU-AP): /luwwlublinie/ezd lub za pośrednictwem eDoręczeń.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 742-44-88

DATA PUBLICZNEGO OBWIESZCZENIA: 26 marca 2026 r.

Kraj/34426909



OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
zaprasza do udziału w przetargu, którego przedmiotem jest nabycie
prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych

I. Nazwa i adres Organizatora przetargu:

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa, REGON 000489811, NIP 5250006495, tel. 22 56-13-419

II. Przetarg składa się z dwóch etapów: pisemnego nieograniczonego i ustnego ograniczonego.

Przedmiotem przetargu jest:

1. Nabycie prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych położonych w Warszawie:

Lp.	Adres lokalu	Numer lokalu	Pow. lokalu (w m ²)	Położenie lokalu	Rozkład lokalu	Cena wywoławcza (w zł)	Wadium (w zł)	Kontakt do Administracji Osiedla w celu obejrzenia lokalu
1	ul. Wrzeciono 10	42	17,50	I piętro w budynku IV piętrowym	1 pokój, wnęka kuchenna w przedpokoj, łazienka z wc	194 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 22 835 24 96 w. 108 lub 109
2	ul. Wrzeciono 12	77	24,50	IV piętro w budynku X piętrowym	1 pokój, przedpokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc	324 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 22 835 24 96 w. 108 lub 109
3	ul. Wrzeciono 6	7	37,00	parter w budynku X piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc	516 372,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 22 835 24 96 w. 108 lub 109
4	ul. Broniewskiego 33	160	24,00	IX piętro w budynku X piętrowym	1 pokój, przedpokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc	269 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Rudawka tel.: 22 568 97 68 lub 22 568 97 69

1. **Pisemne oferty przetargowe złożone na FORMULARZU OFERTY (do pobrania na stronie internetowej WSM www.WSM.pl lub Biurze Zarządu - parter) przyjmowane są w Kancelarii w Biurze Zarządu WSM przy ul. Elbląskiej 14 do dnia 09-04-2026 r., do godz. 10.00. Do pisemnej oferty przetargowej należy dołączyć dodatkowo: dowód wpłaty wadium.**

UWAGA! Rekomendowanym jest wcześniejsze dokonanie przelewu tak, aby wadium zostało zaksięgowane na rachunku WSM przed upływem terminu składania ofert – w dniu przetargu pierwsze wpłaty na rachunku bankowym księgowane są dopiero od godziny 11.30.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 09-04-2026 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Biura Zarządu WSM (II piętro) przy ul. Elbląskiej 14 w Warszawie.

Aby obejrzeć oferowane lokale i zapoznać się z ich stanem technicznym należy skontaktować się z odpowiednią Administracją Osiedla.

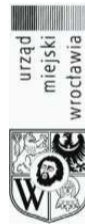
Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Członkowsko-Lokalowy WSM, ul. Elbląska 14 w Warszawie, tel.: 22 56-13-419, 531 907 400

2. Szczegółowe informacje dotyczące warunków procedury przetargowej zostały zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.WSM.pl. Zapoznanie się z tymi warunkami jest obowiązkowe.

3. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że w odniesieniu do lokalu nr 42 położonego przy ul. Wrzeciono 10 w Warszawie został złożony do Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy wniosek o wymeldowanie osoby aktualnie zameldowanej w tym lokalu. Postępowanie administracyjne w przedmiocie wymeldowania jest w toku. Jednocześnie Spółdzielnia wskazuje, że lokal pozostaje opróżniony, znajduje się w posiadaniu Spółdzielni i żadna osoba faktycznie w nim nie zamieszkuje.

4. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega możliwość odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Kraj/34427000



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Szewska 61/62 lok. 7

Powierzchnia lokalu - **183,94 m²**
Cena wywoławcza w zł - **1 305 000,00 zł**
Wadium - **130 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 11.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰- 11⁰⁰, 12.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰- 13⁰⁰ oraz 13.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰- 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-141 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

U W A G I:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **27 maja 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 20 maja 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148 tel. 71 777-85-53.

Kraj/34426875

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 954/22 toczy się postępowanie z wniosku Giełdy Praw Majątkowych Vindexus Niestandardowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Bogusz (z domu Jamróz), córce Franciszka i Anny, zmarłej dnia 7 kwietnia 2021 roku w Jaworznie, posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jaworznie. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426731

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu pod sygnaturą I Ns 1191/24 toczy się sprawa z wniosku Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa "Centrum" z siedzibą w Bytomiu o stwierdzenie nabycia spadku po Adamie Gach urodzonym w dniu 07.12.1947 r., ostatnio na stałe przed śmiercią zamieszkałym w Cięcinie, zmarłym w dniu 08.03.2021. Sąd wzywa do udziału w sprawie następców prawnych Adama Gach, aby zgłosili się w terminie trzech miesięcy od daty wywieszenia ogłoszenia i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34426745

Lex deweloper w Katowicach

Spółdzielnia: To dezinformacja

Mieszkania zamiast wielopoziomowego parkingu, wyburzony ma też zostać hotel z czasów PRL-u. Los inwestycji zależy od decyzji katowickich radnych.

Przemysław Jedlecki

Inwestorzy złożyli bowiem wnioski w tzw. trybie lex deweloper. To przepisy uchwalone w czasach rządów PiS, które miały ułatwić budowę mieszkań tam, gdzie nie pozwalała na to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Warunkiem jest jednak m.in. zgoda radnych.

Wniosek o zgodę

Wkrótce katowicki radni zajmą się dwoma wnioskami. Pierwszy dotyczy piętrowego parkingu przy ul. Bytkowskiej i Agnieszki. Jeszcze w 2024 roku Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa przekonywała, że nic się tu nie zmieni. „Pojawiające się w przestrzeni społecznej i medialnej informacje jakoby planowana jest rozbiórka garażu przy ul. Bytkowskiej 55 stanowią dezinformację rozsiewaną przez bliżej nieustalone osoby, mające na celu kreowanie niekorzystnego obrazu działań podejmowanych przez Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową” – napisała KSM w oświadczeniu.

Jednak już wtedy było wiadomo, że deweloperzy myślą o budowie w tym



• **Koncepcja budynku przy ul. 1 Maja w Katowicach** FOT. FORMA KUBERSKI

miejscu. We wcześniej bowiem do Urzędu Miasta trafił wniosek firmy Wavel Service o zgodę na budowę tu mieszkań. Inwestor planował budynek ze 165-175 lokalami. Całość miała mieć od sześciu do ośmiu kondygnacji i podziemny dwupoziomowy parking. Ostatecznie do głosowania w tej sprawie nie doszło.

Parking do wyburzenia

Teraz jednak do Urzędu trafił wniosek spółki Avandis. Firma chce tu zbudować budynek mieszkalny, który będzie miał do siedmiu kondygnacji nadziemnych oraz garaż podziemny. To ma się przełożyć na 160-180 mieszkań. Zaplanowano również 200-225 miejsc postojowych, przy czym

tylko część z nich będzie w podziemnym parkingu.

Z wniosku można się również dowiedzieć, że pomysł inwestora nie spełnia zapisów planu miejscowego z kilku powodów. Chodzi m.in. o parkingi. Plan mówi, że powinno tu być 1,5 miejsca parkingowego na mieszkanie, inwestor proponuje 1,25 miejsca na lokal i zwraca uwagę, że jest to zgodne ze standardami urbanistycznymi, które przyjęli radni. Koncepcję budynku przygotował Radosław Kuberski z pracowni Forma Kuberski.

Mieszkania zamiast hotelu

Ta sama pracownia przygotowała koncepcję nowego budynku, który ma stać w miejscu zamkniętego hotelu Senator przy ul. 1 Maja, na granicy Śródmieścia Katowic i dzielnicy Zawodzie.

Ten prywatny hotel (właściciele mają jeszcze obiekt w Załężu) został zamknięty z początkiem grudnia 2025 roku. Od początku było wiadomo, że konstrukcja rodem z PRL-u zostanie wyburzona.

Atal planuje tu od 165 do 205 mieszkań. Budynek w kształcie litery C ma mieć siedem kondygnacji, przy czym parter ma być wykorzystany na parkingi oraz lokale usługowe. W tym przypadku projektuje się tyle samo miejsc parkingowych, ile mieszkań. Obecny plan zakłada maksymalną wysokość zabudowy w tym miejscu wynoszącą pięć kondygnacji oraz zabudowę wzdłuż ul. 1 Maja. Inwestor chce jednak odsunąć budynek od ulicy.

Na razie nie wyznaczono dat głosowania w sprawie wniosków. ●

Na razie nie wyznaczono dat głosowania w sprawie wniosków

„Anielski tramwaj” wyjechał na tory GZM

Dzieci czekają na wsparcie

Dom Aniołów Stróżów chodzi tam, gdzie torów nie ma, i robi robotę, która czasem umyka naszym oczom – mówi pisarz Zbigniew Rokita, który apeluje o wsparcie dla Aniołów.

Dom Aniołów Stróżów apeluje o przekazanie 1,5% podatku na dzieci, które potrzebują opieki, wsparcia, wyżywienia.

We współpracy z „Aniołami” zaangażował się Zbigniew Rokita – zdobywca Literackiej Nagrody „Nike” i autor książki „Agló”, w której opisuje otaczającą nas przestrzeń z perspektywy tramwaju o numerze „7”.

– Symbol tramwaju, z którego ja literacko korzystam, ma swoje ograniczenia, chociażby z powodu torowiska. Z tramwaju dużo widać, ale o wiele więcej nie widać. Dom Aniołów Stróżów chodzi tam, gdzie tych torów nie ma, gdzie często reporterzy nie docierają i robi robotę, która czasem umyka naszym oczom – wskazuje Zbigniew Rokita. – Dom Aniołów Stróżów to sprawdzona marka. To jest luksus dla wszystkich nas, że nie trzeba szukać, zastanawiać się: „komu przekazać 1,5%?”. Tylko można podarować je Aniołom – dodaje.



• **Specjalny tramwaj promuje Dom Aniołów Stróżów. Jeździł nim już pisarz Zbigniew Rokita** FOT. KAMIL NOWAK

Przy trasie tramwaju

Tak się składa, że aż dwie z trzech placówek Aniołów przylegają do trasy „siódemki”. „Dlatego decyzja nie mogła być inna: wyjeżdżamy przystrojonym w skrzydła i serduszka tramwajem, aby cała metropolia usłyszała o dzieciach, które potrzebują pomocy. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie przychylność spółki Tramwaje Śląskie

oraz firmy Business Consulting” – zapowiadało stowarzyszenie.

– Wiele imprez organizujemy w ciągu roku, ale to, co dzisiaj się dzieje, jest wyjątkowe. Mówimy, że to my uskrzydłamy dzieciaki, ale te kilkanaście minut z podopiecznymi Domu Aniołów Stróżów pokazuje, że to oni nas uskrzydłają. To pokazuje, że warto zaangażować się w całą ak-

cję i pomoc najmłodszym – zaznacza Jacek Kaminiarz, dyrektor techniczno-eksploatacyjny spółki Tramwaje Śląskie.

– Współpracujemy z Aniołami już od wielu lat. Zawsze zwracamy uwagę, żeby takie realizacje dobrze się komponowały i z tramwajami, i z wartościami organizacji. Takie działania buduje świadomość społeczną i przekłada się na zaangażowanie społeczeństwa, a przez to na lepsze jutro podopiecznych Domu Aniołów Stróżów – mówi Krzysztof Wilgus, prezes Business Consulting.

Każdy może pomóc

Dom Aniołów Stróżów to organizacja, która od ponad 30 lat prowadzi swoje placówki w Katowicach, Chorzowie oraz Sosnowcu, zapewniając opiekę, wyżywienie, szczęśliwe dzieciństwo i możliwość rozwoju. Podopiecznymi stowarzyszenia są dzieci, które doświadczają trudności życiowych, mają problemy rodzinne, psychiczne czy edukacyjne.

– W tym okresie roku można pomóc w bardzo prosty sposób – przekazać 1,5% na rzecz Domu Aniołów Stróżów – tłumaczy Monika Bajka, prezeska Domu Aniołów Stróżów i dodaje,

że każdy odprowadzony podatek to cegiełka na pomoc dzieciakom.

Pieniądze zgromadzone w ten sposób zostaną przeznaczone na zakup posiłków, na pomoc psychologa, organizację zajęć, wyjście do kina, wyjazd na wakacje i zakup leków.

Wyjątkowy „anielski” tramwaj będzie kursował po górnośląsko-załębiowskich torach do końca kwietnia, a więc do końca okresu rozliczania podatków. Wystarczy – przy rozliczaniu swojego podatku – podać numer KRS 0000009221 i wskazać, że kwota powinna zasilić Dom Aniołów Stróżów. ●

Michalina Bednarek

Pomoc bez przerwy

30

LAT

• **Już od tyłu lat Dom Aniołów Stróżów prowadzi placówki w Katowicach, Chorzowie oraz Sosnowcu**

Wielkanoc w Zakopanem

Coraz więcej turystów

Zmienia się sposób, w jaki Polacy spędzają Wielkanoc. Coraz częściej zamiast tradycyjnych spotkań rodzinnych wybierają wyjazdy, m.in. w góry.

Piotr Starmach

Wielkanoc w Zakopanem nigdy nie była turystycznym hitem. W przeciwieństwie do Bożego Narodzenia, święta wielkanocne Polacy – szczególnie ci bardziej religijni – spędzali w domach, przy rodzinnym stole, a nie w pensjonatach pod Tatrami. W tym roku jest inaczej.

Na półtora tygodnia przed Wielkanocą nie brakuje pensjonatów, w których wyprzedzały się praktycznie wszystkie pokoje. Co ciekawe, dotyczy to głównie niewielkich i tanich kwater, które jeszcze zimą świeciły pustkami.

Hitem „pokoje u Gaździny”

– Luksusów nie mam, ale też dużo za nocleg nie wołam. Bo ci ludzie to nie tacy, co do kościoła czy na Krupówki idą. Oni u mnie to tylko nocą się pojawiają, a z rana już ich nie ma, bo idą w Tatry. – mówi nam Władysław, właściciel kwater z rejonu ul. Strążyskiej.

Zakopiańscy przedsiębiorcy przyznają, że święta wielkanocne coraz częściej traktowane są przez turystów po laicku. Jak dodają, to nie Krupówki czy Gubałówka, lecz tatrzańskie szlaki będą głównym celem przyjezdnych. Liczą jednocześnie, że w górach uda się im zaznać ciszy i spokoju.

– Tatry zimą zawsze są ekonomicznie o wiele bardziej obciążające. Latem z kolei góry są o wiele łatwiejsze – zauważa Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Odnosząc się do świątecznych preferencji turystów, dodaje: – Zdecydowana większość ruszy po prostu na piesze wędrówki do wysokości schronisk.

Na tatrzańskie szlaki

To oznacza, że wielkanocni turyści wynajęte pokoje będą traktować głównie jako punkt wypadowy w Tatry. Dlatego też najbardziej rozchwytywane są te najtańsze pensjonaty. Turysty nie chcą za nie przepłacać, skoro nie spędzą w pokojach dużo czasu.



– Widzimy znacząco większe zainteresowanie Wielkanocą w Zakopanem niż 2-3 lata temu oraz przed pandemią. A są obiekty, które już zgłaszają stuprocentowe obłożenie. Zakładamy, że będziemy mogli mówić o sukcesie, w szczególności, jeśli dopisze pogoda – mówi Karol Wagner.

Według danych hotelarzy obłożenie w Zakopanem sięga już niemal 70 procent. W najbliższych dniach sytuacja może się jednak szybko zmienić. Górale spodziewają się w przyszłym tygodniu lawiny telefonów z pytaniami o wolne pokoje.

Ceny

– Widzimy dużo zapytań, które jeszcze „wiszą”, bo goście czekają

• **Górale spodziewają się w przyszłym tygodniu lawiny telefonów z pytaniami o wolne pokoje**

FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

We dwoje

583

ZŁOTE

• **Tyle obecnie wynosi mediana cen za dwuosobowy pokój ze śniadaniem**

na prognozy. Jeśli będą stabilne, to w ostatniej chwili może dojść jeszcze kilka procent rezerwacji – dodaje przedstawiciel Tatrzańskiej Izby Gospodarczej.

Ile w Wielkanoc turyści zapłacą za nocleg w Zakopanem? Obecnie mediana cen za dwuosobowy pokój ze śniadaniem kształtuje się na poziomie 583 złotych. To praktycznie tyle samo, co w ubiegłym roku. Zainteresowani wielkanocnym wypadem w Tatry powinni przed wyborem pensjonatu dokładnie sprawdzić jego lokalizację – okazuje się bowiem, że im bliżej obiekt znajduje się kościoła, tym więcej trzeba zapłacić za nocleg. ●

Poznali się przez internet

Gang nastolatków oszukiwał na BLIK-a

Do oszustw wykorzystywali tajne konta na Telegramie. Poznali się, grając w internecie w gry multiplayer.

Nastoletnich oszustów wytropili policjanci z krakowskiego zarządu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wspólnie z Prokuraturą Rejonową Kraków Śródmieście-Wschód prowadzą śledztwo dotyczące oszustw komputerowych, jakich miała dopuścić się młodociana szajka.

– Sprawa dotyczy grupy kilku nastolatków, która przeprowadzała ataki na infrastrukturę BLIK – mówi prokurator Oliwia Bożek-Michalec, rzeczniczka krakowskiej prokuratury. Na czym polegał przestępczy proceder?

Za pomocą kodów

Podjeźdźcy zamawiali towar w wybranych sklepach internetowych. Zakupy opłacali za pomocą kodów BLIK. Tyle tylko, że przechwytywali cudze transakcje robione też BLIK-iem.

– Podejrzani, wykorzystując specjalną aplikację, automatycznie generowali losowo kody BLIK, które następnie były wprowadzane w wybranych sklepach celem opłacenia zamówień. Niektóre spośród tych kodów pokrywały się z kodami wygenerowanymi przez działających w dobrej wierze pokrzywdzonych, którzy chcieli dokonać opłat – opisuje me-

chanizm prokurator Bożek-Michalec. – Sprawy wprowadzali wygenerowane losowo i automatycznie kody wcześniej niż pokrzywdzeni. Ofiary sądząc, że opłacają własne zamówienie, potwierdzały transakcje w aplikacjach bankowości mobilnej, płacąc za zamówienia sprawców.

Nieletni swoje zamówienia w sklepach internetowych opłacali w ten sposób cudzymi pieniędzmi.

Tajne konta na Telegramie

Nastoletni podejrzani pochodzą z różnych części Polski. Najstarszy ma 17 lat, najmłodszy – 12. Poznali się w internecie, podczas grania w gry multiplayer. Komunikowali ze sobą na platformie Discord.

– Niezbędne do dokonywania oszustw fałszywe konta uzyskiwali, korzystając z przestępczych kont m.in. na Telegramie. Ich działania były bardzo dobrze zorganizowane – opisuje prokurator Bożek-Micha-

lec. Jak twierdzą śledczy, z szajką nastolatków współpracowało jeszcze kilka innych osób, w tym pełnoletni.

– Z uwagi na fakt, że dotychczas ustaleni sprawcy to osoby nieletnie, postępowanie w sprawie przekazane zostanie przez prokuratora do właściwego Sądu Rodzinnego – zaznacza Oliwia Bożek-Michalec.

Szajka studentów informatyki

To niejedyna taka sprawa w krakowskiej prokuraturze. Kilka miesięcy temu policjanci z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości wspólnie rozbili zorganizowaną szajkę, którą tworzyli studenci informatyki lub uczniowie kierunków informatycznych. Oni też oszukiwali na BLIK-a. Najmłodszy z dziewięciu podejrzanych miał 18 lat, najstarszy 27.

Działali przez dwa lata do listopada 2025 roku. Przejmowali konta użytkowników Facebooka, przelamując lub obchodząc zabezpieczenia. Potem, podszywając się pod właścicieli tychże profili, kontaktowali się z ich znajomymi i prosili o pomoc finansową, tłumacząc to rzekomą blokadą konta bankowego.

– Znajomi, przekonani, że ich kolega czy koleżanka potrzebują wsparcia, wysyłali pieniądze za pomocą BLIK-a – opowiadał jeden ze śledczych, który zna kulisy sprawy. Wiadomo, że

sprawcy mieli w ten sposób dostęp do 1500 kont. Poszkodowanych zostało co najmniej 750 osób.

Wyludzone pieniądze młodociani oszuści lokowali w kryptowaluty.

Z ustaleń śledczych wynika, że to blisko 600 tysięcy złotych, ale prokuratura podejrzewa, że ta kwota i liczba oszukanych może być większa. ●

Jarosław Sidorowicz

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraków/34424636

JUTRO W „WYBORCZEJ” DODATEK

Dzielnice, które zmieniają miasto

Grzegórzki i Stare Miasto

Zapraszamy partnerów reklamowych do kolejnych odcinków.

Kontakt:
Katarzyna Oleksy
510 022 168
katarzyna.oleksy@wyborcza.pl



Dla unijnych dotacji

Jawor uchylił uchwałę antyimigrancką

Rodzinne miasto byłej marszałkini Sejmu z PiS Elżbiety Witek mogło stracić 162 mln zł z funduszy unijnych z powodu przyjęcia dyskryminacyjnej uchwały.

Magdalena Kozioł

– Mogę jeść suchy chleb, ale chcę czuć się bezpiecznie – apelowała na sesji rady miasta była marszałkini Sejmu. Przekonywała radnych rodzinnego Jawora, by nie uchylali uchwały antyimigracyjnej przyjętej pod koniec maja ubiegłego roku. Już wtedy do ratusza płynęły sygnały, że z powodu uchwały gminie mogą zostać cofnięte fundusze europejskie. Witek uznała jednak, że ich nie potrzebuje.

I nie tylko ona. Radni dokumentu wówczas nie skasowali, a emocje na sesji sięgały zenitu: – Panie burmistrzu Bera – pan chce sprzedać Jawor za 30 srebrników – grzmiała wtedy Anna Kozak z klubu Bliżej Mieszkańców.

Na biurku Emiliana Bery zaczęły lądować pisma z Centrum Unijnych Projektów Transportowych, Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Informowały, że decyzją radnych jest dyskryminująca, co oznacza wstrzymanie dotacji i wyhamowanie inwestycji. Resort kultury napisał wprost, że

jeżeli uchwała nie zostanie uchylona do 23 marca 2026 roku, projekt modernizacji Europejskiego Centrum Młodzieży Euroregionu Nysa nie będzie rozpatrywany.

– Utracimy 162 mln zł – wyliczył Tomasz Kościów, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich w jaworskim magistracie. I wyjaśnił, że nie tylko nie będzie kolejnych dotacji, ale te będące „w okresie trwałości po zakończeniu realizacji projektów”, trzeba będzie oddać.

Radni zmieniają zdanie

Lista zdań, które stała pod znakiem zapytania, jest długa. Gmina chciała pozyskać:

- na ECMEN – 15 mln zł,
- na modernizację ośrodka wypoczynkowego „Jawornik” – 17 mln zł,
- na nowe centrum przesiadkowe – 13 mln zł,
- na zakup elektrycznych busów dla komunikacji miejskiej – 7 mln zł,
- na gospodarkę wodno-kanalizacyjną – ponad 35 mln zł,
- na budowę ścieżki rowerowej – 4 mln zł,

- na termomodernizację i modernizację ratusza – 12 mln zł,
- na krytą pływalnię Słowianka – ok. 17 mln zł.

Justyna Alaba, prezeska miejskiej spółki Ciepło Jawor, wyłożyła sprawę jasno. – Albo uchylene uchwały i rozwój gospodarczy, albo utrzymanie uchwały i skazanie gminy na finansową porażkę i jej zadłużenie. Wtedy będzie jazda bez trzymanki, bo podniesiemy ceny – ostrzegła Alaba na sesji 23 marca. Zwołano ją, bo Jawor miał już nóż na gardle – uchwała została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ale władze oceniły, że na rozstrzygnięcie nie mogą tyle czekać.

Posłanki Elżbiety Witek tym razem nie było i nie zagrzewała radnych do dalszej walki. Swoich ludzi w klubie PiS nie musiała, już wcześniej informowali w sieci, że „zachowują się jak trzeba”. Przewodniczący Roman Zawada: – Władze lokalne mają zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom. Cóż z tego, że będziemy mieć ładne ulice i kamienice, skoro będziemy bali się wyjść. Jesteśmy



• Wrzesień 2023 r. w Jaworze FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

szantażowani – albo środki unijne albo bezpieczeństwo.

Ale Anna Kozak, już teraz jako radna niezależna, zdanie zmieniła i oceniła, że Jawor upierający się przy tej antyimigracyjnej uchwałce, przegra. Apelowała: – Sięgnijmy po te unijne środki i przyjmijmy, że prawnicy mają rację. Polska na 14 miesięcy została zwolniona z obowiązku mechanizmu relokacji imigrantów, a potem zobaczymy, co się stanie. Oni raczej będą jak strachy na Lachy.

Pod koniec maja nielegalnym imigrantom powiedziało „nie” 20 radnych. Wśród nich był Szymon Pawlinow z klubu „EB Razem”, który teraz ma inną perspektywę. – Uchwała nie daje Jaworowi żadnej ochrony, ma taką moc jak powieszenie kartki na lodówce ze zdaniem „sprzeciwiam się” – podnosił uznając, że to „żadna tarcza” dla Jawora i skasowanie tego dokumentu nie oznacza z automatu przyjęcia imigrantów: – Jeśli centrum

ich relokacji miałoby u nas powstać, złożę mandat.

Rozwój inwestycyjny

Jawor długo czekał na uchylene uchwały. W ubiegłym roku zrobili to m.in. radni w Zamościu, Bielsku-Białej, ostatnio w Zabrze. Przekonała ich do tego utrata funduszy z UE.

Burmistrz Emilian Bera w mocnym wystąpieniu przypomniał, że to nie gmina odpowiada za politykę migracyjną tylko rząd: – Ochłonimy. W Jaworze nie rozstrzyga się sprawa Polski, bo decydujemy o rozwoju inwestycyjnym gminy. Nieuczciwa jest narracja, że albo euro albo bezpieczeństwo i ktoś nam tu sprowadzi całe tabuny ludzi stwarzających zagrożenie.

Władze Jawora mogą już odechnąć, za skasowaniem uchwały było 10 radnych, przeciwko – 8, a dwóch wstrzymało się od głosu. Dotacje mogą nadal tu płynąć, tych już wydanych – gmina nie będzie musiała zwracać. ●

Transport publiczny

Pasażerowie MPK Wrocław dopłacają za opóźnienia

Pod obrady rady miejskiej wszedł przepis, dzięki któremu pasażerowie MPK nie musieliby kupować dodatkowego biletu w przypadku spóźnienia autobusu. Urzędnicy uważają, że nie da się tego zrobić bez specjalnego systemu.

Pasażerowie nadal narzekają na spóźnienia, szczególnie w podróży autobusami. W całym 2025 roku co piąty autobus przyjeżdżał spóźniony, przez co rozumie się przyjazd późniejszy niż trzy minuty od planu rozkładowego. Niektóre linie spóźniają się bardziej – np. kursująca z Księża Wielkiego przez przystanek Park Wschodni na Nowy Dwór linia 124 spóźniła się w przypadku prawie 30 proc. kursów, a kursy linią 134, jadącą z Księża na Nowy Dwór przez ul. Tarnogajską, były spóźnione w prawie 23 proc. przypadków.

Według wrocławskiej uchwały taryfowej, jeśli pasażer skasuje bilet czasowy, np. 15- czy 30-minutowy, jest on ważny od skasowania przez czas wskazany na bilecie. Skutek jest taki, że gdy wsiadamy w linię 124 i skasujemy bilet półgodzinny, a będziemy jechać z Nowego Dworu na ul. Kruczą, co według rozkładu zajmuje 30 minut, to nawet w przypadku minutowego opóźnienia musimy kupić lub skasować po drodze nowy bilet. Wie-

lu pasażerów nie wie nawet o tym obowiązku.

Dlatego radny Jakub Nowotarski skierował w tej sprawie interpelację, a potem jego klub Naprawy Przyszłości złożył uchwałę z propozycją przedłużenia ważności biletów czasowych. Chodzi o to, by pasażer, wiedząc, jaki według rozkładu jest czas przejazdu między przystankami, nie musiał się denerwować, czy kupiony na tę podróż bilet, będzie wystarczający. Z uwagi na trudności z rozliczaniem przesiadek, zasada ta obowiązywać miałaby tylko w pierwszym pojeździe, w którym kasowany byłby bilet.

Propozycją zajmowała się komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, transportu i przedsiębiorczości wrocławskiej rady miejskiej. – Sprawa sprowadza się do tego, czy jeśli pasażer idzie na przystanek i widzi, że według rozkładu może gdzieś tramwajem lub autobusem dojechać w 30 minut, to czy może sobie po prostu kupić bilet, wiedząc o tym, i spokojnie jechać, niezależnie od tego, czy tramwaj i autobus się spóźnią [czyli za późno dojadą na przystanek docelowy podróży], czy nie – mówił podczas posiedzenia radny Nowotarski. – Od czasu do czasu zdarza się taka sytuacja, że po prostu autobus albo tramwaj ma jakieś opóźnienie względem rozkładu. Samo to, że ma opóźnienie, jest nega-

tywnym doświadczeniem dla pasażera, a dodatkowo pojawia się ta stresująca sytuacja [że w trakcie podróży bilet traci ważność].

Skutki negatywne

W wątpliwość zaproponowane rozwiązanie poddała wicedyrektorka departamentu infrastruktury i transportu, Paulina Tyniec-Piszcz. – Taka zmiana może wywołać wiele różnych skutków negatywnych, bo powinniśmy patrzeć na system biletowy kompleksowo. Tak aby był on spójny i czytelny oraz żebyśmy mogli w sposób klarowny komunikować pasażerom zasady i ewentualne konsekwencje.

Wg wicedyrektorki trzeba by zbudować system rejestrowania wejścia do pojazdu. – Nie mamy obecnie systemu, który rejestrowałby miejsce rozpoczęcia podróży przez pasażera, np. przystanek. Systemy rejestrują wyłącznie czas skasowania, który stanowi podstawę funkcjonowania biletów czasowych – stwierdziła Tyniec-Piszcz. Podobny problem zauważył też przewodniczący komisji Dominik Kłosowski z Nowej Lewicy. – To wymagałoby zakupu nowych systemów, bardzo dużych wydatków wygenerowanych przez spółkę, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami funkcjonowania MPK, narazaniem naszego przedsiębiorstwa na dodatkowe koszty – mówił.

Radny Nowotarski odpowiadał, że wystarczy wykorzystać istniejące już dzisiaj informacje, które ma MPK. – Dziś MPK w czasie rzeczywistym zbiera dane o opóźnieniach pojazdów, niektóre aplikacje [komunikacyjne] nawet pokazują czas opóźnienia – wskazywał.

Inne miasta dają radę

Warto dodać, że zasady, które chronią pasażerów przed de facto karami za opóźnienia pojazdów komunikacji miejskiej, obowiązują m.in. w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz w Łodzi. I nie było tam potrzeby instalowania dodatkowych systemów. „Gdy z powodu opóźnienia lub przyspieszenia kursu, faktyczny czas

trwania przejazdu pasażera na podstawie posiadanego biletu lub wniesionej opłaty (...) ulegnie zmianie w stosunku do czasu trwania przejazdu wynikającego z rozkładu jazdy, obowiązującym dla ustalenia ich ważności jest czas mający odzwierciedlenie w rozkładzie jazdy danej linii” – zapisano w regulaminie transportowym dla aglomeracji katowickiej.

W Łodzi zaś „okres ważności biletu wzdłuża się o wydłużony czas podróży, spowodowany opóźnieniem się pojazdu, w stosunku do obowiązującego rozkładu jazdy”. Co istotne, już dzisiaj we Wrocławiu istnieje szczególny przepis, który umożliwia przedłużenie ważności biletu. Jest wykorzystywane w przypadku wypadku.

Będą konsultacje

Komisja pozytywnie zaopiniowała propozycję, choć wielu radnych się wstrzymało od głosu. Rada miejska skierowała projekt klubu Naprawy Przyszłość do drugiego czytania, które najprawdopodobniej będzie możliwe na sesji kwietniowej. W międzyczasie bowiem trzeba zorganizować konsultacje społeczne ze związkami zawodowymi, Wrocławską Radą Działalności Pożytku Publicznego i organizacjami pozarządowymi, czego wymagają ustawy. ●
Mateusz Kokoszkiewicz

Spóźniony

CO 5.

AUTOBUS

• W całym roku 2025 roku co piąty autobus przyjeżdżał spóźniony, tzn. był 3 min później, niż wskazywał plan rozkładowy



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



Aleksandra Opalska

najukochańsza Siostra

Przeżywszy lat 91, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu 23 marca 2026 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek dnia 30 marca 2026 roku o godzinie 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Brat, Rodzina i Przyjaciele

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426937



Anna Paterek-Ocieczek

Architekt

Najukochańsza Żona, Mama, Babcia, Ciocia i Przyjaciółka

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, odeszła od nas na zawsze dnia 27 lutego 2026 roku.

Msza Święta Żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek 30 marca 2026 roku o godzinie 13:40 w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku do grobu rodzinnego;

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34427096

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20 marca 2026 roku zmarł nagle w wieku 73 lat



Marek Ostenda

Uroczystości pogrzebowe rozpocznie się msza święta w dniu 27 marca 2026 roku (piątek) o godzinie 11.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Kleczkowskiej 90 we Wrocławiu.

Pogrążeni w smutku
żona i syn

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426835

Z dużym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Zbigniewa Kreska

wieloletniego przewodnika terenowego,
związanego z Oddziałem Krakowskim PTTK od 1954 r.,
autora licznych publikacji krajoznawczych.

Za swoje zasługi dla Krakowa otrzymał odznakę Honoris Gratia.

Rodzinie i Bliskim Zbigniewa Kreska

składam wyrazy głębokiego współczucia

Aleksander Miszalski
Prezydent Miasta Krakowa



www.nekrologi.wyborcza.pl/34426829

Pani Bożenie Kordos

naszej wieloletniej pracownicy,
koleżance i lekarce

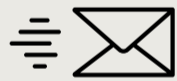
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Meża

składa

Dyrektor z pracownikami Wrocławskiego Centrum Zdrowia SP ZOZ i przychodni Grabiszyn

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426930



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl



PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Międzynarodowy transport zmarłych
- Ekologiczne pochówki
- Rozliczenie ratalne

Kraków/34420573

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

ul. Bieżanowska 24 Tel. 12 658 21 11
8.00 - 20.00 - tel. całą dobę
ul. Rakowicka 26a Tel. 12 222 00 30
8.00 - 18.00 (00-IV godz. 8.00-18.00)
ul. Rakowicka 33a Tel. 12 412 89 83
8.00 - 16.00
Cm. Batowice Tel. 12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30
Cm. Grębałów Tel. 12 645 14 35
8.00 - 15.30

ul. Sieroszewskiego 5B Tel. 12 686 61 45
8.00 - 15.30 - tel. całą dobę
ul. Dolnych Młynów 3 Tel. 12 632 11 22
8.00 - 15.00
ul. Reduta 3B Tel. 12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00
ul. Cwiklińskiej 10 Tel. 606 793 279
8.00 - 15.00
ul. Wrocławską 8 Tel. 12 631 77 95
8.00 - 16.00

www.karawan.pl

Kraków/34420540

Starosta Przemyski informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na II piętrze obok p. nr 86, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Przemysku, Plac Dominikański 3, oraz na stronie internetowej Powiatu Przemyskiego bip.spprzemysl.pl zamieścić na okres od dnia 26 marca 2026 r. do dnia 16 kwietnia 2026 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonej w obrębie Trójcy, przeznaczonej do dzierżawy w formie bezprzetargowej. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Skarbu Państwa i Mieniem Powiatu w pokoju nr 86 – II piętro – Plac Dominikański 3 w Przemysku lub telefonicznie (kier. 16) 678 50 54 wew. 286 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰, od poniedziałku do piątku.

Rzeszów/34426317



BK-GN.6840.40.2025

Burmistrz Miasta Czeladź informuje,

że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości:

informację o wywieszeniu wykazu numer 45/2026 - dotyczącego przeznaczenia do zbycia nieruchomości gminnej położonej w Czeladzi, przy ul. Malinowej, obejmującej niezabudowaną działkę nr 12988 obręb Czeladź (dawny nr 375 arkusz mapy 13) o powierzchni 0,0932 ha, księga wieczysta KA1B/00006264/3. Dostęp do drogi publicznej ul. Ogrodowej nieruchomości uzyska poprzez służebność gruntową.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Czeladź - ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, II piętro, a także zamieszczony na stronie internetowej www.bip.czeladz.pl na okres 21 dni, licząc od dnia wywieszenia wykazu, tj.

od 26 marca 2026 r. do 16 kwietnia 2026 r.

Katowice/34426723

INFORMACJA

Wójt Gminy Ochotnica Dolna podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do ustanowienia służebności przejazdu, przechodu oraz przeprowadzenia urządzeń na i podziemnych związanym z uzbrojeniem działek przez nieruchomości stanowiącą własność Gminy w trybie bezprzetargowym:

dotyczący części działki ewid.:

- nr 16248/28 o pow. 0,0026 ha położonej w obrębie ewid. Ochotnica Dolna;

Kraków/34426981

Syndyk masy upadłości**Zakładu Usługowo-Handlowego „Kontrakt” Sp. z o.o. Zakład Pracy Chronionej, 41-200 Sosnowiec ul. Lipowa 11, KRS 0000062692**

Oferuje do sprzedaży majątek finansowy upadłego w postaci należności przypadających upadłemu, zasądzonych prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, IV Wydział Karny z dnia 13.10.2022 (sygn. akt IV K 86/22) oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 08.03.2023 (sygn. akt II AKa 571/22)

Wartość łączna w/w majątku oferowanego do sprzedaży **wynosi 191.241,22 złotych.**

Oferty na łączny zakup należności należy wysłać na adres: Syndyk Masy Upadłości Mirosław Lakwa, ul. Okólna 10; 42-400 Zawiercie za pośrednictwem Poczty Polskiej w terminie **do dnia 17. 04. 2026 r.** W tym samym terminie oferent zobowiązany jest wpłacić **wadium w wysokości 20.000 zł** na rachunek:

nr **75 8450 0005 0070 0785 2433 0001**

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 21 kwietnia 2026r. o godzinie 10:00 w biurze Syndyka 42-400 Zawiercie ul. Okólna 10 pokój 43 (czwarte piętro).

W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona. Oferent zobowiązany jest przystąpić do umowy kupna/sprzedaży najpóźniej w terminie miesięcznym od dnia przyjęcia oferty. Po upływie tego terminu oferta przestaje wiązać.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 502 435 295

Katowice/34426826

Syndyk masy upadłości**Zakładu Usługowo-Handlowego „Kontrakt” Sp. z o.o. Zakład Pracy Chronionej, 41-200 Sosnowiec ul. Lipowa 11, KRS 0000062692**

oferuje do **łącznej sprzedaży** składniki majątkowe wchodzące w skład masy upadłości w/w dłużnika:

1. Samochody (4 samochody osobowe i 2 dostawcze).
2. Sprzęt do utrzymania porządku w halach magazynowych (myjki, szorowarki – 10 szt.).
3. Sprzęt do pielęgnacji terenów zielonych (kosiarki, odkurzacze – 5 szt.).
4. Sprzęt utrzymania dróg i poboczy (odsnieżarka, kosiarka bijakowa, urządzenie do sypania soli – 9 szt.).
5. Sprzęt biurowy (komputery, monitory, drukarki, UPS-y, bindownice itp – 58 szt.).

(Szczegółowy wykaz ruchomości znajduje się w wycenie ruchomości)

Wartość w/w majątku oferowanego do sprzedaży **wynosi brutto 212.150,00 zł.**

Oferty na łączny zakup ruchomości należy wysłać na adres: Syndyk Masy Upadłości Mirosław Lakwa, ul. Okólna 10; 42-400 Zawiercie za pośrednictwem Poczty Polskiej w terminie **do dnia 17. 04. 2026 r.** W tym samym terminie oferent zobowiązany jest wpłacić **wadium w wysokości 20.000 zł** na rachunek:

nr **75 8450 0005 0070 0785 2433 0001**

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 21 kwietnia 2026r. o godzinie 9:00 w biurze Syndyka 42-400 Zawiercie ul. Okólna 10 pokój 43 (czwarte piętro).

W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona. Oferent zobowiązany jest przystąpić do umowy kupna/sprzedaży najpóźniej w terminie miesięcznym od dnia przyjęcia oferty. Po upływie tego terminu oferta przestaje wiązać.

Oferty na wybrane, poszczególne składniki majątkowe, pozostaną bez rozpatrzenia.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 502 435 295, 507 182 654 (samochody), 509 129 077 (pozostałe ruchomości)

Katowice/34426827

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 poz. 1145)**Starosta Wielicki**

Informuje, że w dniach **od 30.03.2026r. do 21.04.2026r.**, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieliczce, Rynek Górny 2, na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Wojewody Małopolskiego zamieszcza się wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia na rzecz jej użytkownika wieczystego. Wykaz obejmuje nieruchomości ozn. ewid. jako: dz. nr 832/4, 832/5 i 832/6 poł. w Marszowicach gm. Gdów. Szczegółowe informacje o nieruchomościach zamieszczono w/w wykazie.

Kraków/34426920

Burmistrz**Gminy Ciężkowice**

informuje,

że na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ciężkowice oraz tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ciężkowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości własności Gminy Ciężkowice przeznaczonych do dzierżawy, najmu, użyczenia.

Kraków/34426980

Wójt Gminy Kobierzyce**INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kobierzyce, Aleja Pałacowa nr 1, od dnia 26 marca do 17 kwietnia 2026 r. r. będzie wywieszony

wykaz lokali w budynku komunalnym przy ul. Sportowej 4-6 stanowiących własność Gminy Kobierzyce przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców oraz w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

1. Wykazuje się do sprzedaży na rzecz najemców lokale mieszkalne położone w Kobierzycach przy ul. Sportowej nr 4-6, w granicach działki nr 90/3 o pow. 0,0900 ha, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Wrocław Krzyki prowadzi księgę wieczystą KW WR1K/00093173/1:

- a) lokal mieszkalny położony przy ul. Sportowa 4/1 na rzecz najemcy, o pow. użytkowej 68,49 m², oraz pomieszczenia przynależne o pow. 13,11 m², w udziale 16,25%, – Cena wynosi – **334.300,00 zł.**
- b) lokal mieszkalny położony przy ul. Sportowa 6/1 na rzecz najemcy, o pow. użytkowej 24,62 m², oraz pomieszczenia przynależne o pow. 7,38 m², w udziale 5,97%, – Cena wynosi – **101.600,00 zł.**
- c) lokal mieszkalny położony przy ul. Sportowa 6/2 na rzecz najemcy, o pow. użytkowej 24,87 m², oraz pomieszczenia przynależne o pow. 1,72 m², w udziale 5,80%, – Cena wynosi – **101.600,00 zł.**
- d) lokal mieszkalny położony przy ul. Sportowa 6/6 na rzecz najemcy, o pow. użytkowej 51,98 m², oraz pomieszczenia przynależne o pow. 10,86 m², w udziale 12,11%, – Cena wywoławcza nieruchomości netto wynosi – **266.00,00 zł.**

2. Wykazuje się do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego lokal mieszkalny położony przy ul. Sportowa 6/11, w granicach działki nr 90/3 o pow. 0,0900 ha, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Wrocław Krzyki prowadzi księgę wieczystą KW WR1K/00093173/1, o pow. użytkowej 14,34 m², oraz pomieszczenia przynależne o pow. 5,40 m², w udziale 3,43%. – Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **58.600,00 zł.**

Wrocław/34427032

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Krynica-Zdrój, oznaczonych jako działka ewid. nr 1114/35 o pow. 0,0103 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00020867/9, i działka ewid. nr 1362/1 o pow. 0,0050 ha obj. księgą wieczystą nr NS1M/00021094/6, położone w obrębie 0002 Krynica-Wieś, jednostce ewidencyjnej Krynica-Zdrój, przeznaczone do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Cena nieruchomości wynosi 43.000,00 zł brutto.

Działki oznaczone nr ew. 1114/35 i 1362/1 zlokalizowane są w południowej części miasta Krynica-Zdrój w rejonie ul. Kraszewskiego. W sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa, usługowa, tereny zieleni oraz ciek wodny. Teren posiada dostęp do infrastruktury technicznej. Działki objęte są mpzp. miasta Krynica-Zdrój i leżą w terenach zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług – symbol terenu 38MW-U.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 36) tel. (18) 472-55-43.

Kraków/34426790

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został

wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krynica-Zdrój, oznaczonej jako działka ewid. nr 1527/1 o pow. 0,0855 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00013340/7, położona w obrębie 0002 Krynica-Wieś, jednostce ewidencyjnej Krynica-Zdrój, przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Cena nieruchomości wynosi 200.000,00 zł brutto.

Nieruchomość zlokalizowana jest w miejscowości Krynica-Zdrój przy ul. Kraszewskiego w strefie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz mieszkalno-usługowej. Działka posiada kształt nieregularny zbliżony do wielokąta. Nieruchomość zabudowana jest obiektami tymczasowymi niezwiązanymi trwale z gruntem. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Nieruchomość nie posiada bezpośrednich czynnych przyłączy urządzeń infrastruktury technicznej, znajdują się one w bezpośrednim sąsiedztwie. Działka wzdłuż północnej granicy obciążona jest prawem służebności przesyłu sieci energetycznej.

Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Krynica-Zdrój i leży w terenach budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnej i usług – symbol terenu 188 MN-U. W części wschodniej działki wzdłuż drogi gminnej obowiązują nieprzekraczalne linie zabudowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 36) tel. (18) 472-55-43.

Kraków/34426789

Spółdzielnia Mieszkaniowa „OŚWIECENIA”

31-636 Kraków, os. Oświecenia 45

zaprasza do udziału w przetargu na

wykonanie 5-letniej Kontroli Stanu Technicznego instalacji elektrycznych i odgromowych, rezystancji uziemienia lokali mieszkalnych, usługowych i garaży w SM „Oświecenia” w Krakowie (zgodnie z art. 62 ustawy prawo budowlane).

Oferty pisemne można składać w terminie do 14.04.2026 r. do godz. 12⁰⁰ w sekretariacie Spółdzielni.

Informacja w sprawie przetargu znajduje się na stronie internetowej www.oswiecenia.pl. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w każdym czasie, bez podania przyczyny.

Kraków/34426935

**INFORMACJA****BURMISTRZA****MIASTA I GMINY STRZELIN**

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie podana jest informacja:

– Wykaz nieruchomości tj. dz. 101/1 AM1 obręb Trzeźnia, przeznaczonej do użyczenia na okres 10 lat.

www.infopublikator.pl

Wrocław/34426997

Prezydent Miasta Skarżyska-Kamiennej informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta w Skarżysku – Kamiennej przy ul. Sikorskiego 18, został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem z dnia 24.03.2026 r.,

dotyczący lokali mieszkalnych mieszczących się w budynkach wielorodzinnych położonych w Skarżysku-Kamiennej przy ulicach: Prusa, Pułaskiego, Żródlanej, Skalnej, Sportowej i Popietuszk.

Wykaz ten został opublikowany także na stronach internetowych Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej.

Kielce/34427021

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju przy ul. Kraszewskiego 7 został wywieszony na okres 21 dni

wykaz obejmujący działki przeznaczone do dzierżawy

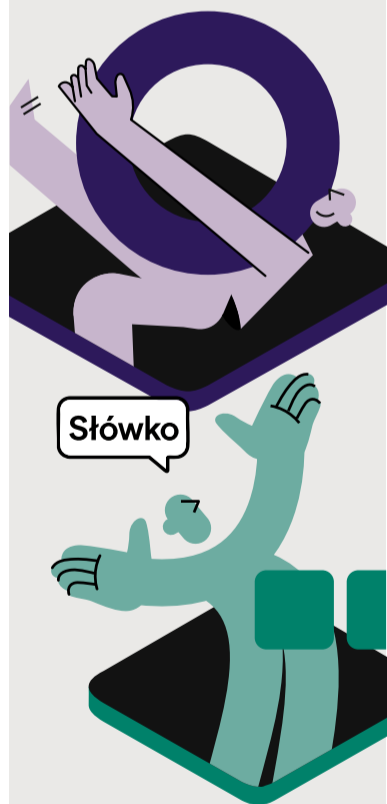
stanowiące nieruchomości: działki ewidencyjne nr: 1948, 1940/1, 1929, 97/4, 2286, 2313, 2314, 2287 obręb Krynica-Zdrój, działki ewidencyjne nr: 1202/18, 1202/17 obręb Tylicz, działka ew. nr 96/10 obręb Muszynka. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju, ul. Kraszewskiego 7.

Kraków/34427080



NOWOŚĆ
Słowno
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj 
W  APLIKACJ
WYBORCZEJ



Słowno



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



AB.6740.552.2025.KB

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA OPOŁA

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j. z dnia 2024.03.05) oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025.1691 t.j. z dnia 2025.12.03),

zawiadamiam

że na wniosek Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu została wydana decyzja nr 4/2026 z dnia 17.03.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej ul. Lipowej 17070 o drogę dla rowerów oraz drogę dla pieszych i rowerów na długości ok.1920m wraz z regulacją szerokości istniejącej jezdni do 6m.

Przedmiotowa inwestycja będzie realizowana na następujących nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

W liniach rozgraniczających teren inwestycji stanowiących pas drogowy:

Obręb Gosławice działki nr **113, 106/1, 107/1, 108/1, 110/1, 1645, 382/1, 383/1, 386/3, 389/1, 390/4, 391/1, 392/1, 380, 402/1, 369/1, 370/3, 356/1, 355/1, 349/1, 95/4, 96/1, 188, 94/1, 348/5, 348/3, 347/6, 186/1, 185/1, 182/1, 93/1, 91/1, 89/1, 160/1, 88/1, 158/1, 156/1, 153/1, 152/3, 154/1, 151/1, 75 (75/5), 67/1, 66/1, 77, 56/1, 44/1, 64/1, 65/1, 109/1, 148/3 (148/5), 147/1 (147/3), 74 (74/1; 74/2), 73 (73/1), 71 (71/1), 70 (70/1), 68 (68/1), 67/2 (67/3), 178 (178/1), 176 (176/1), 174/1 (174/3), 174/2 (174/5), 172 (172/1), 36/2 (36/3), 63/1, 66/3 (66/4), 37/2 (37/3), 84/1, 83/3, 82/1, 80/1, 79/1, 78/1, 148/1**, będzie realizowany pas drogowy.

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie nr działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję)

Poza liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego, ale stanowiących teren niezbędny dla realizacji obiektów budowlanych:

Obręb Gosławice działki nr 410, 56/2, 35, 424, 379, 911, 371, 369/3, 369/4, 370/4, 912, 413, 357/1, 356/2, 355/8, 355/3, 349/3, 348/6, 348/4, 347/22, 1644, 1636, 1623, 1612, 1601, 1600, 1596, 1597, 1576, 1573, 186/2, 185/8, 185/5, 182/2, 180, 179, 178 (178/2), 176 (176/2), 174/1 (174/4), 174/2 (174/6), 172 (172/2), 169, 167/1, 167/2, 165, 164, 162, 160/2, 158/4, 156/4, 156/3, 153/2, 152/4, 154/2, 151/2, 148/3 (148/6), 147/1 (147/4), 146, 145/4, 36/2 (36/4), 44/2, 383/2, 110/3, 108/3, 84/2 w celu wykonania robót budowlanych związanych z przedmiotową inwestycją.

Z treścią decyzji zainteresowane strony mogą zapoznać się w Wydziale, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Opola – pl. Wolności 7/8, pok. 311.

Od przedmiotowej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Opolskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Opola.

Odwołanie wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Opole/34426976

RADA NADZORCZA PSZCZYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO:

PREZESA ZARZĄDU
PSZCZYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ (k/m)

Pismne oferty należy składać w sekretariacie Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Pszczyźnie przy ul. Dobrawy 1 w terminie do dnia **17.04.2026 r.** do godz. **14.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”:

Podstawowe wymagania stawiane kandydatom:

1. Obywatelstwo polskie i zamieszkiwanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Wykształcenie wyższe techniczne w kierunku budownictwa lub ekonomiczne lub prawnicze.
3. Co najmniej 10 letni staż pracy w tym co najmniej 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym w firmie zarządzającej nieruchomościami lub w spółdzielni mieszkaniowej.
4. Znajomość zagadnień związanych z gospodarką i zarządzaniem nieruchomościami.
5. Znajomość prawnych i ekonomicznych aspektów funkcjonowania podmiotów gospodarczych w warunkach gospodarki rynkowej.
6. Dobra organizacja pracy, umiejętność zarządzania, podejmowania decyzji w sytuacjach stresogennych, dokładność, terminowość.
7. Wysoki poziom umiejętności interpersonalnych (otwartość, komunikatywność, zdolność współpracy w grupie i kierowanie zespołem).
8. Nieprowadzenie przez kandydata/ki działalności konkurencyjnej w stosunku do Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
9. Posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych.
10. Niekaralność.
11. Pełna dyspozycyjność.
12. Prawo jazdy kat. B.
13. Dobra znajomość obsługi komputera i obsługi pakietu MS Office.

Oferta musi zawierać:

1. Imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz dane kontaktowe.
2. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje i praktykę zawodową.
3. Przebieg dotychczasowego zatrudnienia.
4. Oświadczenie o niekaralności i pełnej zdolności do czynności prawnych.
5. Określenie możliwego terminu rozpoczęcia pracy.
6. Oświadczenie o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej w stosunku do Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
7. Oświadczenie wyrażające zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb związanych z wyborem na stanowisko Prezesa Zarządu Pszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Szczegółowy zakres wymagań stawianych kandydatom oraz dotyczących formy i treści złożonej oferty określa uchwała Rady Nadzorczej PSM nr 9/2026 z dnia 24.03.2026 r. udostępniona na stronie internetowej Spółdzielni www.psm.pszczyna.pl. Informacji w tym zakresie udziela Prezes Zarządu Pszczyńskiej Spółdzielni. Telefon kontaktowy sekretariatu Spółdzielni 32 210 13 09.

RADA NADZORCZA
PSZCZYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Katowice/34425573

OGŁOSZENIE

Częstochowska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasza Praca”
z siedzibą w Częstochowie przy ulicy Okólnej 113a

ogłasza czwarty termin przetargu w trybie rokowań na sprzedaż
Ośrodka Wczasowego położonego w Zawadach
przy ul. Wypoczynkowej w Gminie Popów.

Nieruchomość położona jest na działkach:

- nr 1002/4, 1003 o łącznej powierzchni 14 169 m2, dla których prowadzona jest Księga Wieczysta CZ2C/00012495/2;
- nr 947/1, 947/4 o łącznej powierzchni 1 209 m2, dla których prowadzona jest Księga Wieczysta CZ2C/00045349/4

Na terenie ośrodka znajdują się:

- 4 budynki letniskowe drewniane;
 - 3 budynki letniskowe murowane;
 - budynek biurowo-socjalny;
 - pawilon sanitarny;
 - oczyszczalnia ścieków;
- oraz studzienka kanalizacji sanitarnej, która daje możliwość podłączenia ośrodka do sieci kanalizacji sanitarnej w ulicy Wypoczynkowej.

Ośrodek położony jest w lesie nad rzeką Liswarta i posiada dostęp do rzeki.

Cena wywoławcza 1 107 000 zł brutto

Wymagana zaliczka 55 350 zł

Rokowania odbędą się dwuetapowo w dniu **22 kwietnia 2026r. o godz. 11⁰⁰ i 13⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni (sala konferencyjna).

Wszelkie informacje o zasadach rokowań można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w Dziale Technicznym (pok. nr 32) nr tel. 34 325 73 55 wew. 146.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia rokowań bez podania przyczyny.

www.csmnp.com.pl

Częstochowa/34426761



Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA JASTRZĘBIE – ZDRÓJ
o II przetargu ustnym nieograniczonym

który odbędzie się w dniu **11.05.2026** w sali 130 A I piętro budynku Urzędu Miasta przy Al. Piłsudskiego 60 w Jastrzębiu-Zdroju na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych przy ul. Chabrowej, stanowiących własność Miasta Jastrzębie-Zdrój, opisanych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- **404/23 o pow. 0.1223 ha godzina 10:00, 11.05.2026 r. cena wywoławcza 77 000,00 zł, wadium 7 700,00 zł**
 - **406/23 o pow. 0.1208 ha godzina 10:30, 11.05.2026 r. cena wywoławcza 84 000,00 zł, wadium 8 400,00 zł**
- obręb Borynia k. m. 7. KW GL1J/00010258/6.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w określonej wyżej wysokości z podaniem numeru działki, której wpłata dotyczy oraz imię i nazwisko uczestnika/uczestników przetargu na rzecz którego/którego nieruchomości zostanie nabyta na konto 74 8470 0001 2001 0017 6125 0010 do dnia 04.05.2026 roku dla działek 404/23, 406/23 (data wpływu na konto). Sprzedaż nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. z 2025 roku poz. 775 z późn. zm.) objęta jest 23 % podatkiem VAT.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działki znajdują się w strefie 7 MN-U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług.

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu. Ogłoszenie i Regulamin podlegają publikacji m. in. w BIP Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój i na stronach internetowych m.in. www.jastrzebie.pl oraz w sposób zwyczajowo przyjęty. Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej jak i np. uzgodnienia branżowe można uzyskać w Wydziale Mienia pok. 468 budynek B Urzędu Miasta w Jastrzębiu – Zdroju przy Al. Piłsudskiego 60, Tel 32 – 47 85 273.

Katowice/34426763



Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA JASTRZĘBIE – ZDRÓJ
o II przetargu ustnym nieograniczonym

który odbędzie się w dniu **27.04.2026** w sali 130 A I piętro budynku Urzędu Miasta przy Al. Piłsudskiego 60 w Jastrzębiu-Zdroju na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych przy ul. Sokolej (dawne Zamłynie), stanowiących własność Miasta Jastrzębie-Zdrój, opisanych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- **2570/270 o pow. 0.1001 ha godzina 10:00, 27.04.2026 r. cena wywoławcza w II przetargu 85 000,00 zł, wadium 8 500,00 zł,**
 - **2569/270 o pow. 0.1001 ha godzina 10:30, 27.04.2026 r. cena wywoławcza w II przetargu 85 000,00 zł, wadium 8 500,00 zł**
- obręb Jastrzębie Zdrój k. m. 5. KW GL1J/00010662/1.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w określonej wyżej wysokości z podaniem numeru działki, której wpłata dotyczy oraz imię i nazwisko uczestnika/uczestników przetargu na rzecz którego/którego nieruchomości zostanie nabyta, na konto 74 8470 0001 2001 0017 6125 0010 do dnia 20.04.2026 roku dla działek 2570/270, 2569/270 (data wpływu na konto). Sprzedaż nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. z 2025 roku poz. 775 z późn. zm.) objęta jest 23 % podatkiem VAT.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działki znajdują się w strefie 14MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu. Ogłoszenie i Regulamin podlegają publikacji m. in. w BIP Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój i na stronach internetowych m.in. www.jastrzebie.pl oraz w sposób zwyczajowo przyjęty. Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej jak i np. uzgodnienia branżowe można uzyskać w Wydziale Mienia pok. 468 budynek B Urzędu Miasta w Jastrzębiu – Zdroju przy Al. Piłsudskiego 60, Tel 32 – 47 85 273.

Katowice/34426762

WÓJT GMINY
KAMIENICA POLSKA

ul. Marii Konopnickiej 12, powiat częstochowski, woj. śląskie

O G Ł A S Z A

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kamienica Polska, położonej w miejscowości Kamienica Polska - Romanów, oznaczonej jako działka nr ewid. 2261/14 o powierzchni 3703 m², dla której w Sądzie Rejonowym w Częstochowie prowadzona jest księga wieczysta nr CZ1C/00057620/8

Romanów 8J - powierzchnia przeznaczona do dzierżawy 37,00 m² - wadium 20,00 zł brutto.
Przeznaczenie działki w miejscowy planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej nieprodukcyjnej (budynki użyteczności publicznej).

1. Minimalna wysokość czynszu dzierżawnego miesięcznego wynosi **5,10 zł/m² + VAT**. Czynsz dzierżawny płatny do 15 następnego miesiąca w kasie Urzędu lub przelewem na konto Gminy. Okres dzierżawy: **3 lata**.

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **24 kwietnia 2026r do godz. 12⁰⁰** w kasie Urzędu Gminy Kamienica Polska lub przelewem na konto: Millennium Bank S.A.: 85 1160 2202 0000 0001 9484 4241. Wadium przepada w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

3. Oferty pisemne należy złożyć w siedzibie Urzędu Gminy Kamienica Polska, ul. Marii Konopnickiej 12, 42-260 Kamienica Polska, pokój nr 2 (sekretariat) w terminie do dnia **24 kwietnia 2026r. do godz. 12⁰⁰**.

Oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta,
- proponowany przez oferenta czynsz dzierżawny,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- datę sporządzenia oferty i podpis,
- dowód wpłaty wadium.

Ofertę należy złożyć na piśmie w zamkniętej kopercie, na której powinno być podane: imię, nazwisko lub nazwa i siedziba firmy, adres oferenta oraz dopisek „Dzierżawa gruntów-Romanów”.

4. Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kamienica Polska oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <https://bip.kamienicapolska.pl/>

5. Część jawna przetargu i otwarcie ofert nastąpi w dniu **29 kwietnia 2026r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy**.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kamienicy Polskiej, ul. M. Konopnickiej 12, pokój nr 13, tel. 34 3273-333, wew. 33.

Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bądź odwołania przetargu lub jego unieważnienia z ważnych powodów.

Wójt Gminy Kamienica Polska
mgr Artur Furmański

Częstochowa/34427090

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Staszowie

ul. Mariana Langiewicza 11, 28-200 Staszów

**ogłasza przetargi nieograniczone
na następujące roboty remontowe:**

Numer przetargu	Temat przetargu (zakres robót)	Wadium (zł)	Data i godzina przetargu (otwarcia ofert)
1	Wymiana poziomej instalacji kanalizacyjnej w budynku przy ul. Kilińskiego 18 (klatki 5 i 6)	5.000,00	2026.04.15 godz. 09:00
2	Montaż daszków nad płytami balkonowymi na czwartych piętrach w budynku przy ul. Jana Pawła II 19	3.000,00	2026.04.15 godz. 09:15
3	Wykonanie instalacji domofonowej w budynkach wielorodzinnych przy ul. Konstytucji 3 Maja 16 i 18	3.000,00	2026.04.15 godz. 09:30
4	Remont balkonów na budynkach mieszkalnych wielorodzinnych zlokalizowanych przy ul. Opatowskiej 42, Jana Pawła II 13 i Wschodniej 3a	20.000,00	2026.04.15 godz. 09:45

Specyfikację Warunków Zamówienia wraz z załącznikami (druk Oferty, załącznik nr 1 i 2) na poszczególne roboty uzyskać można w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Staszowie przy ul. M. Langiewicza 11 w godz. od 7⁰⁰- 15⁰⁰ lub na stronie internetowej www.smstaszow.pl (zakładka Przetargi).

Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr telefonu **15 864 23 82**.

Oferty należy przesać pocztą lub dostarczyć na w/w adres (sekretariat) w terminie do dnia **14.04.2026r. do godz. 14:00**.

Oferta na każdy przetarg musi być złożona oddzielnie w osobnej kopercie z napisaną nazwą oferenta oraz informacją, którego przetargu dotyczy.

W przypadku składania ofert na więcej niż jeden zakres robót prosimy o oddzielne zapakowanie ofert w osobne koperty (każda z nazwą oferenta oraz informacją na kopercie, którego przetargu dotyczy).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. M. Langiewicza 11 w Staszowie dnia **15.04.2026r.** w godzinach podanych w tabeli powyżej.

Obecność oferentów nie jest wymagana. Oferenci zostaną powiadomieni telefonicznie lub pisemnie o wynikach przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oferentom.

Wadium należy wnieść przelewem na konto Spółdzielni Mieszkaniowej w Staszowie w BS Staszów nr konta 43 9431 0005 2001 0000 3304 0001 **do godz. 24:00 dnia 14.04.2026r.** z dopiskiem nazwy robót, którego wadium dotyczy.

Kielce/34426893

INFORMACJA

Połaniec, dnia 26 marca 2026 r.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec informuje, że poprzez wywieszenie w dniu **26 marca 2026 roku**, na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Połaniec przy ulicy Ruszczańskiej 27 został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej **położonej w Połaniu, przy ulicy Żapniowskiej** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr: **6288/12 o powierzchni 0,0156 ha przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz właściciela nieruchomości przyległej.**

Wykaz ten został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy Połaniec: polaniec.bip.gov.pl oraz www.portal.polaniec.eu.

Kielce/34426936

Rybnik



**PREZYDENT
MIASTA RYBNIKA**

informuje o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej

RYBNIK.EU

Katowice/34426261

Słowno
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki

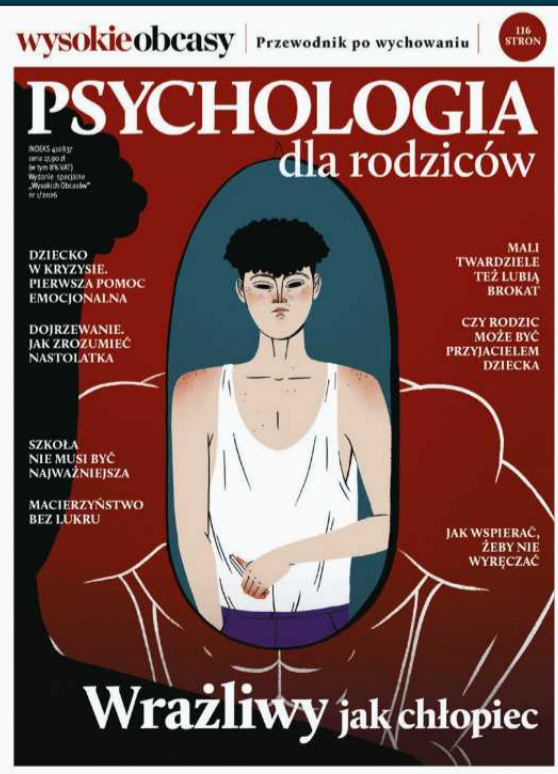
Szukaj w



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555



TEMAT NUMERU:
**WRAŻLIWY
JAK CHŁOPIEC**

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza
- Rodzic przyjacielem

W sprzedaży!

żyć lepiej
psychologia codziennie

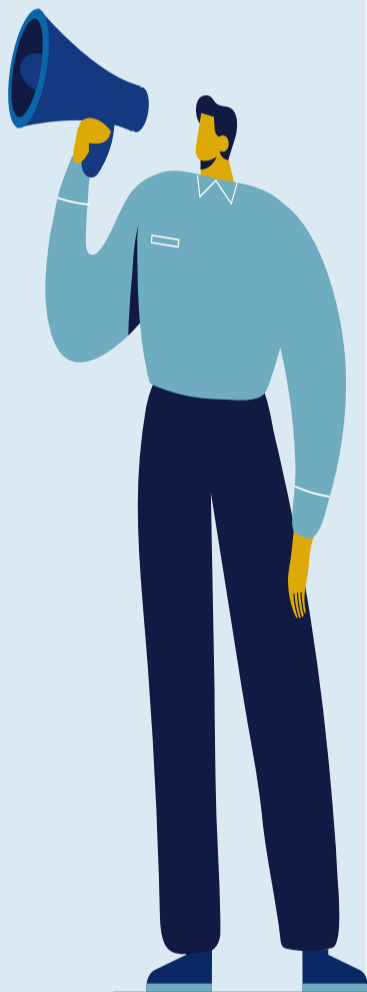
Więcej o psychologii czytaj na wysokieobcasy.pl/zyciepiej

NEWSLETTER



Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Tarnów, dnia 26.03.2026 r.
WAP.6721.1.2026

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA TARNOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, obejmujący teren pomiędzy drogą krajową nr 94, wschodnią i południową granicą miasta oraz ulicą Tuchowską, z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.)

Zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, obejmujący teren pomiędzy drogą krajową nr 94, wschodnią i południową granicą miasta oraz ulicą Tuchowską,

uchwalonego uchwałą Nr XVI/168/2019 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 5 września 2019 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, obejmujący teren pomiędzy drogą krajową nr 94, wschodnią i południową granicą miasta oraz ulicą Tuchowską (Dz. Urz. Woj. Małop. poz. 6679).

Informuję, że zmiana planu sporządzana jest z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Zmiana planu dotyczy zmiany granic złoża gazu ziemnego i ropy naftowej „Tarnów w utworach miocenu”, nazwa i numer identyfikacyjny GZ 4628 Tarnów (miocen) oraz uzupełnienia ustaleń dotyczących ochrony złoża w tym nazwy i numeru, w związku z decyzją Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 17 kwietnia 2025 r. znak: DGL-WDZ.735.15.2024.IR, którą zatwierdził Dokumentację geologiczno-inwestycyjną złoża gazu ziemnego i ropy naftowej „Tarnów w utworach miocenu”.

Dodatkowo informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko, dla przedmiotowego projektu dokumentu, po uzyskaniu uzgodnień odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany planu odpowiednich organów.

W dniach od 27.03.2026 r. do 10.04.2026 r. zainteresowani mogą zapoznać się z projektem zmiany miejscowego planu wraz z uzasadnieniem:

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118 w godzinach i dniach przyjmowania interesantów,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: <https://bip.malopolska.pl/umtarnow,m,272582,pozostale-ogloszenia.html>,
- na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: <https://www.tarnow.pl/Dla-mieszkancow/Urząd-Miasta/Konsultacje-spoleczne/Konsultacje-spoleczne-planowanie-przestrzenne>.

Zgodnie z art. 27b ust. 8 ogranicza się formy konsultacji społecznych do zbierania uwag.

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego składa się w czasie trwania konsultacji społecznych, tj. w terminie od 27.03.2026 r. do 10.04.2026 r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego ul. Nowa 3 pokój 118, a także w Biuletynie Informacji Publicznej:

<https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html>
oraz pod adresem:
<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Uwagi w postaci papierowej składa się:

- osobiście w Kancelarii Głównej Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 4 33-100 Tarnów pokój 19 lub w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3 pokój 118,
- drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów.

Uwagi w postaci elektronicznej składa się:

- w przypadku poczty elektronicznej na adres: umt@umt.tarnow.pl,
- w przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP na adres: [gv983dar5c/skrytka](https://pocztapubliczna.gov.pl/PUAP/gv983dar5c/skrytka),
- w przypadku doręczeń elektronicznych na adres: AE:PL-12094-56376-TDUDH-26.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do projektu zmiany planu miejscowego jest Prezydent Miasta Tarnowa.

Prezydent Miasta Tarnowa
Jakub Kwaśny

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Miasta Tarnowa z siedzibą w Tarnowie przy ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów.

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: iod@umt.tarnow.pl.

Dane przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1, art. 17 i art. 19 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824 i 2025 r. poz. 527) w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w trakcie którego składane są wnioski i uwagi do planu, oraz rozpatrywane są złożone uwagi.

Przetwarzane dane są udostępniane podmiotom trzecim w ramach przepisów prawa, a sporządzony projekt planu jest przedkładany Radzie Miejskiej w Tarnowie, która rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag i uchwała plan miejscowy.

Zbrane dane będą przechowywane w całości.

Podanie przez Pana/Panią danych osobowych na wniosku i/lub uwadze jest obowiązkowe na podstawie przepisów prawa.

Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych.

Przysługuje Panu/Pani także prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pana/Pani dotyczących, narusza przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kraków/34426925

Tarnów, dnia 26.03.2026 r.
WAP.6721.2.2026

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA TARNOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów-Leluchów oraz drogi krajowej nr 94, z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm)

Zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów-Leluchów oraz drogi krajowej nr 94,

uchwalonego uchwałą Nr XLIX/442/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów-Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 (Dz. Urz. Woj. Małop. poz. 3412).

Informuję, że zmiana planu sporządzana jest z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Zmiana planu dotyczy zmiany granic złoża gazu ziemnego i ropy naftowej „Tarnów w utworach miocenu”, nazwa i numer identyfikacyjny GZ 4628 Tarnów (miocen) oraz uzupełnienia ustaleń dotyczących ochrony złoża w tym nazwy i numeru, w związku z decyzją Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 17 kwietnia 2025 r. znak: DGL-WDZ.735.15.2024.IR, którą zatwierdził Dokumentację geologiczno-inwestycyjną złoża gazu ziemnego i ropy naftowej „Tarnów w utworach miocenu”.

Dodatkowo informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko, dla przedmiotowego projektu dokumentu, po uzyskaniu uzgodnień odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany planu odpowiednich organów.

W dniach od 27.03.2026 r. do 10.04.2026 r. zainteresowani mogą zapoznać się z projektem zmiany miejscowego planu wraz z uzasadnieniem:

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118 w godzinach i dniach przyjmowania interesantów,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: <https://bip.malopolska.pl/umtarnow,m,272582,pozostale-ogloszenia.html>,
- na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: <https://www.tarnow.pl/Dla-mieszkancow/Urząd-Miasta/Konsultacje-spoleczne/Konsultacje-spoleczne-planowanie-przestrzenne>.

Zgodnie z art. 27b ust. 8 ogranicza się formy konsultacji społecznych do zbierania uwag.

Uwagi do projektu planu miejscowego składa się w czasie trwania konsultacji społecznych, tj. w terminie od 27.03.2026 r. do 10.04.2026 r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego ul. Nowa 3 pokój 118, a także w Biuletynie Informacji Publicznej:

<https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html>
oraz pod adresem:
<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Uwagi w postaci papierowej składa się:

- osobiście w Kancelarii Głównej Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 4 33-100 Tarnów pokój 19 lub w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3 pokój 118,
- drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów.

Uwagi w postaci elektronicznej składa się:

- w przypadku poczty elektronicznej na adres: umt@umt.tarnow.pl,
- w przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP na adres: [gv983dar5c/skrytka](https://pocztapubliczna.gov.pl/PUAP/gv983dar5c/skrytka),
- w przypadku doręczeń elektronicznych na adres: AE:PL-12094-56376-TDUDH-26.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do projektu planu miejscowego jest Prezydent Miasta Tarnowa.

Prezydent Miasta Tarnowa
Jakub Kwaśny

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Miasta Tarnowa z siedzibą w Tarnowie przy ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów.

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: iod@umt.tarnow.pl.

Dane przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1, art. 17 i art. 19 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824 i 2025 r. poz. 527) w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w trakcie którego składane są wnioski i uwagi do planu, oraz rozpatrywane są złożone uwagi.

Przetwarzane dane są udostępniane podmiotom trzecim w ramach przepisów prawa, a sporządzony projekt planu jest przedkładany Radzie Miejskiej w Tarnowie, która rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag i uchwała plan miejscowy.

Zbrane dane będą przechowywane w całości.

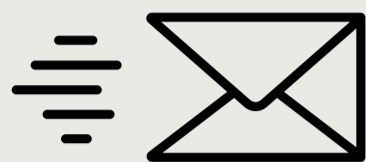
Podanie przez Pana/Panią danych osobowych na wniosku i/lub uwadze jest obowiązkowe na podstawie przepisów prawa.

Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych.

Przysługuje Panu/Pani także prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pana/Pani dotyczących, narusza przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kraków/34426923



NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl

GN.2601.1.2026
GN.KW-000312/26

Opole, 23.03.2026 r.

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń biurowca Urzędu Miasta Opola przy pl. Wolności 7-8 I piętro przy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami podawane są do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

1. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat (ul. Grudzińska, działka nr 3914 część oraz ul. Karminowa, działki nr 2049, 2050 część obręb Kolonia Gostawicka).

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Opola, w zakładce **ogłoszenia**: <http://www.bip.um.opole.pl>

Prezydent Miasta Opola zawiadamia również o wytożeniu spisów inwentaryzacyjnych z terenu miasta Opola, podległych komunalizacji z mocy prawa.

Opole/34426974

Znak: B-IV.6740.2.25.2025.KM

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

STAROSTA KIELECKI

zawiadamia, że na wniosek Wójta Gminy Zagnańsk w imieniu którego występuje pełnomocnik Pani Anna Świdzka – takomic, złożony w dniu 12.12.2025 r., uzupełniony w dniu 27.02.2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie dwóch odcinków drogi gminnej klasy D o długościach 537 m i 389 m, w sołectwie Bartków, w gminie Zagnańsk, wykonywanej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Opracowanie projektu budowy drogi w sołectwie Bartków – Os. Knieje*, na terenie gminy Zagnańsk, w powiecie kieleckim.

Zakres planowanej inwestycji:

- roboty rozbiórkowe,
- wykonanie robót budowlanych obejmujących budowę dróg gminnych o szerokość jezdni 5,00 m i długości:
 - około 389 m zorientowana w kierunku wschód-zachód,
 - około 537 m zorientowana w kierunku północ-południe,
- wykonanie pobocza umocnionego o szerokości 0,75 m,
- wykonanie jednostronnej drogi dla pieszych z kostki brukowej o min. szerokości 2,00 m,
- wykonanie dróg dojazdowych z kostki brukowej do drogi gminnej o długości 63,6 m i 88,5 m,
- wykonanie zjazdów z kostki brukowej/asfaltowych zakończonych krawężnikiem najazdowym,
- wykonanie odwodnienia drogi:
 - budowa kanalizacji deszczowej z urządzeniami odwadniającymi oraz odprowadzającymi wodę do rowów o częściowo umocnionych dniami i skarpach dla drogi zorientowanej w kierunku północ-południe
 - w postaci rowów otwartych i zamkniętych (przepusty) o częściowo umocnionych dniami i skarpach dla drogi zorientowanej w kierunku wschód – zachód,
- budowa oświetlenia drogowego,
- przebudowa sieci wodociągowej,
- przebudowa sieci gazowej,
- usunięcie kolizji z urządzeniami PGE istniejącymi (linia napowietrzna, linia podziemna z kanałem technologicznym, stacja transformatorowa),
- usunięcie kolizji z sieciami telekomunikacyjnymi Orange i NEXERA,
- budowa elementów bezpieczeństwa ruchu,
- wykonanie oznakowania pionowego i poziomego,
- wylesienie, wycinka drzew i krzewów kolidujących z inwestycją.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w gminie Zagnańsk w powiecie kieleckim, jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, znajdujące się:

- w liniach rozgraniczających teren, przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:**
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0001 Bartków, numery ewidencyjne działek: **383/7, 384/10, 385/10, 387/8, 388/8, 389/10, 390/24, 391/22, 392/22, 393/22, 387/9, 388/2, 386/4, 365/1 (365/25; 365/26), 378/1 (378/16; 378/17), 379/9 (379/10; 379/11), 380/4 (380/5; 380/6), 381/2 (381/5; 381/6), 382/6 (382/7; 382/8), 474 (474/1; 474/2), 387/6 (387/29; 387/30), 476 (476/1; 476/2), 477 (477/1; 477/2), 479 (479/1; 479/2), 387/3 (387/27; 387/28), 387/16 (387/25; 387/26), 427/2 (427/5; 427/6), 427/1 (427/3; 427/4), 428 (428/1; 428/2), 387/17 (387/23; 387/24), 386/6 (386/9; 386/10), 386/5 (386/7; 386/8), 388/12 (388/20; 388/21), 388/6 (388/18; 388/19), 388/9 (388/16; 388/17), 388/7 (388/14; 388/15).**
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0007 Jaworze, numery ewidencyjne działek: **385/3 (385/4; 385/5; 385/6).**
- nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi teren, przeznaczone pod:**
 - budowę lub przebudowę innych dróg publicznych:**
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0001 Bartków, numery ewidencyjne działek: 467/3, 438, 425/1, 364/4.
 - budowę lub przebudowę zjazdów:**
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0001 Bartków, numery ewidencyjne działek: 483, 484, 388/4, 388/5, 388/6 (388/19), 388/9 (388/17), 388/7 (388/15), 386/2, 386/5 (386/8), 386/6 (386/10), 387/17 (387/24), 428 (428/2), 427/1 (427/4), 427/2 (427/6), 387/16 (387/26), 387/3 (387/28), 479 (479/2), 476 (476/2), 477 (477/2), 387/6 (387/30), 387/13, 387/14, 390/23, 383/6, 382/6 (382/8), 381/2 (381/6), 380/4 (380/6), 379/9 (379/11), 378/1 (378/17), 378/2, 376/9, 376/2, 375/3, 374/2, 372/1, 370/1, 369/1, 367/21, 367/20, 366/20.
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0007 Jaworze, numer ewidencyjny działki: 385/3 (385/6).
 - budowę lub przebudowę urządzeń wodnych:**
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0007 Jaworze, numer ewidencyjny działki: 385/3 (385/6).
 - budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu:**
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0001 Bartków, numery ewidencyjne działek: 388/12 (388/21), 484, 388/4, 388/5, 388/6 (388/19), 386/2, 386/5 (386/8), 386/6 (386/10), 387/13, 387/14, 379/9 (379/11), 378/1 (378/17), 378/2, 376/9, 376/2, 375/3, 374/2, 372/1, 370/1, 369/1, 364/4, 425/1, 438, 467/3.
 - Jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk, obręb 0007 Jaworze, numer ewidencyjny działki: 385/3 (385/6).

Wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki oraz podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Symbolem „cz.” poprzedzono numer działki, której część jest przeznaczona pod inwestycję. **Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji (przebieg drogi).**

Strony postępowania mogą zapoznać się w **Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25 – 211 Kielce, (pokój nr 33, nr tel. 41 200-12-71)**, z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów od poniedziałku do piątku – za wyjątkiem środy.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem, osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Kielckiego, a następnie przedstawić w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach stosowne dokumenty potwierdzające te zmiany.

Informuję, że uwzględniając zasady określone w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., w sprawie ochrony danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dane osobowe stron postępowania przetwarzane będą w zakresie niezbędnym do rozpatrzenia niniejszego wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

STAROSTA KIELECKI

Kielce/34426779



WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.747.4.5.2025.KD

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego zawiadamiające o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Na podstawie art. 9o ust. 6 i 6a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.) – zwanej dalej: ustawą,

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek z dnia 31 grudnia 2025 r. (data wpływu do tut. organu, uzupełnionego w dniu 16 lutego 2026 r.) PKP Polskich Linii Kolejowych S.A ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającej przez pełnomocnika Katarzynę Gtodek oraz Jarosława Szczepaniak, wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na **budowie i przebudowie linii kolejowej nr C-E 30 (277) wraz z budową i przebudową infrastruktury towarzyszącej w związku z realizacją przedsięwzięcia pn.: „Prace na linii kolejowej C-E 30 na odcinku Opole Groszowice – Jelcz – Wrocław Brochów”, od km 0+930 do km 8+000 w zakresie:**

- L01 Szlak Opole Groszowice – Opole Wschodnie od km 0+930 do km 4+465,**
- S02 Stacja Opole Wschodnie od km 4+465 do km 8+000,**

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej.

I. Oznaczenie nieruchomości objętych wnioskiem:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;

Miasto Opole

Obręb ewidencyjny 0098 Nowa Wieś Królewska

581[^], 582[^], 590[^], 613[^], 996 (po podziale 996/1[^], 996/2), 999, 1001, 1002, 1008[^], 1020, 1021, 1022, 1033, 1062 (po podziale 1062/1[^], 1062/2), 1136, 1182 (po podziale 1182/1[^], 1182/2), 1183 (po podziale 1183/1[^], 1183/2), 1203[^] (po podziale 1203/1, 1203/2), 1208 (po podziale 1208/1[^], 1201/2), 1211[^] (po podziale 1211/1, 1211/2), 1215 (po podziale 1215/1[^], 1215/2), 1220 (po podziale 1220/1[^], 1220/2), 1226[^] (po podziale 1226/1, 1226/2), 1231[^] (po podziale 1231/1, 1231/2), 1256, 1266[^], 1267[^], 1268 (po podziale 1268/1[^], 1268/2), 1269[^] (po podziale 1269/1, 1269/2[^], 1269/3), 1270[^], 1272 (po podziale 1272/1[^], 1272/2), 1273 (po podziale 1273/1[^], 1273/2), 1274 (po podziale 1274/1[^], 1274/2), 1413 (po podziale 1413/1[^], 1413/2), 1417 (po podziale 1417/1[^], 1417/2), 1485 (po podziale 1485/1[^], 1485/2[^], 1485/3), 1486 (po podziale 1486/1[^], 1486/2), 1487 (po podziale 1487/1[^], 1487/2[^], 1487/3), 1488[^], 1489[^], 1490, 1491[^], 1492[^], 1493, 1501[^], 1503[^], 1506[^], 1515[^], 1600 (po podziale 1600/1[^], 1600/2), 1602 (po podziale 1602/1[^], 1602/2), 1604 (po podziale 1604/1[^], 1604/2), 1606 (po podziale 1606/1[^], 1606/2), 1608 (po podziale 1608/1[^], 1608/2), 1610 (po podziale 1610/1[^], 1610/2), 1612 (po podziale 1612/1[^], 1612/2), 1613 (po podziale 1613/1[^], 1613/2), 1665[^], 1666 (po podziale 1666/1[^], 1666/2[^], 1666/3[^], 1666/4), 1667, 1668, 1762[^], 1763[^], 1764, 1765, 2011 (po podziale 2011/1[^], 2011/2), 2012 (po podziale 2012/1[^], 2012/2), 2025[^], 2026[^], 2044[^], 2214, 2215, 2216 (po podziale 2216/1[^], 2216/2), 3026[^], 3045, 3052 (po podziale 3052/1[^], 3052/2), 3053 (po podziale 3053/1[^], 3053/2), 3054, 3055, 3056 (po podziale 3056/1[^], 3056/2), 3057 (po podziale 3057/1[^], 3057/2), 3058 (po podziale 3058/1[^], 3058/2), 3059 (po podziale 3059/1[^], 3059/2), 3061 (po podziale 3061/1[^], 3061/2), 3062 (po podziale 3062/1[^], 3062/2), 3068[^], 3071 (po podziale 3071/1[^], 3071/2[^], 3071/3),

Miasto Opole

Obręb ewidencyjny 0103 Opole

4/6[^], 18/42[^], 21/12[^], 21/26, 41/9[^], 125/1, 126/2[^], 239/2, 239/3[^], 239/4, 346 (po podziale 346/1[^], 346/2[^]), 349[^], 931, 946, 952, 1180[^], 1186, 1208[^], 1417[^], 1442 (po podziale 1442/1[^], 1442/2[^]), 1476[^], 1490, 1492[^], 1519[^], 1536[^], 1579[^], 1723[^], 1850, 1916, 1950, 2200, 2383, 2479[^], 3186[^], 3339[^], 3684[^], 3709

Miasto Opole

Obręb ewidencyjny 0118 Zakrzów

1180, 1235/1[^], 1235/2[^], 1312 (po podziale 1312/1[^], 1312/2), 1348/1[^]

* numer działki podlegająca nabyciu na rzecz Skarbu Państwa i w użytkowaniu wieczyste PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

** numer działki podlegająca nabyciu użytkownika wieczystego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

*** numer działki przeznaczonych do nabycia na rzecz samorządu województwa, powiatu lub gminy lub we jego własności

^ Działki objęte inwestycją, w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji – tereny dróg publicznych oraz tereny wód płynących

II. Oznaczenie nieruchomości niezbędnych dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w tym dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych przewodów i urządzeń służących do przesyłania plynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii, w przypadku których następuje ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Miasto Opole

Obręb ewidencyjny 0098 Nowa Wieś Królewska

583, 934, 935, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 956, 957, 966, 969, 975, 978, 983, 985, 987, 989, 991, 992, 993, 994, 995, 996 (po podziale 996/2), 1195, 1203 (po podziale 1203/2), 1268 (po podziale 1268/2), 1269 (po podziale 1263/3), 1486 (po podziale 1486/2), 1487 (po podziale 1487/3), 1499, 1501, 1569, 1600 (po podziale 1600/2), 1608 (po podziale 1608/2), 1610 (po podziale 1610/2), 1612 (po podziale 1612/2), 1613 (po podziale 1613/2), 1666 (po podziale 1666/4), 1836, 2216 (po podziale 2216/2), 3056 (po podziale 3056/2), 3057 (po podziale 3057/2), 3058 (po podziale 3058/2), 3059 (po podziale 3059/2), 3071 (po podziale 3071/3), 3139

Miasto Opole

Obręb ewidencyjny 0103 Opole

3/161, 3/34, 4/6, 13/36, 13/49, 13/57, 18/43, 20/7, 29/8, 125/2, 126/1, 155/11, 155/14, 238/2, 238/3, 240/11, 240/5, 267/31, 267/36, 267/39, 267/40, 277/10, 277/13, 284/1, 285/1, 285/3, 429, 438, 451, 1064, 1122, 1217, 1492, 1827, 1831, 2207, 3762

Miasto Opole

Obręb ewidencyjny 0118 Zakrzów

1310, 1311, 1312 (po podziale 1312/2)

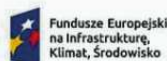
Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji linii kolejowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna (art. 9o ust. 8 i 9 ustawy o transporcie kolejowym);
- w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych inwestycji, a toczące się postępowania w tych sprawach podlegają zawieszeniu do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust.12 ustawy o transporcie kolejowym);
- w przypadku zgłoszenia zamiaru wykonywania robót budowlanych wszczęcie postępowania w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zobowiązuje właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej do wniesienia sprzeciwu od zgłoszenia, chyba że postępowanie dotyczy inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust.13 i 14 ustawy o transporcie kolejowym). Zgodnie z art. 9o ust.11 ustawy o transporcie kolejowym, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości nie będącej własnością Skarbu Państwa i jednostki samorządu terytorialnego objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej,
- przeniesienie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem, o którym mowa w pkt 1, wskutek innego zdarzenia prawnego,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego w terminie 7 dni od dnia zbycia. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 Kpa, informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych. Czynności tych można dokonać w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu przy ul. Piastowskiej 14, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (nr tel. 77 45 24 185, 77 45 24 130), do czasu wydania decyzji.

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 41 § 1 Kpa, strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy w toku postępowania mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym zamieszczonego w ewidencji gruntów i budynków. W razie zaniedbania tego obowiązku pisma wysyłane pod dotychczasowym adresem pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.



Piłka nożna

Powtórzyć wielką przygodę

Aż sześciu selekcjonerów prowadziło piłkarską reprezentację Polski od mundialu w Rosji przed ośmiu laty. Jan Urban ma z nich najwyższą skuteczność, ale to wynik baraży o tegoroczny mundial będzie decydujący dla jego oceny.

WŁOŃSKI

Bezprecedensowa w Europie karze-
ła z trenerami oddaje bezradność PZPN
wobec narodowej drużyny. Trzech selek-
cjonerów (Paulo Sousa, Czesław Mich-
niewicz i Fernando Santos) nie przepra-
cowało nawet 12 miesięcy, a zaledwie
jednego (Santos) zwolniono wyłącznie
ze względu na złe wyniki.

Dzień 18 stycznia 2021 roku zapadł mi
w pamięć szczególnie, bo po komunika-
cie PZPN o zwolnieniu Jerzego Brzęcz-
ka byłem przekonany, że to hakerzy wła-
mali się na stronę „Łączy nas piłka”.
Brzęczek miał co prawda trudne począt-
ki, bo dopiero siódmy mecz prowadzona
przez niego drużyna zakończyła zwycię-
stwem, była to jednak wygrana wyjąt-
kowa: w Wiedniu nad Austrią 1:0, na star-
cie eliminacji Euro 2020.

Piłkarze Brzęczka poszli za ciosem
i wygrali eliminacyjną grupę. To był ostat-
ni raz, gdy polska kadra zakwalifikowa-
ła się bezpośrednio na wielki turniej. Na-
stępca Adama Nawalki utrzymał też ze-
spół w najwyższej dywizji Ligi Narodów.
Rok 2020 zakończył jednak porażka-
mi z Włochami i Holandią w listopadzie,
a poprzedni prezes PZPN Zbigniew Bo-
niak uległ wrażeniu, że mamy wystarcza-
jąco dobrych piłkarzy, by rzucić wyzwa-
nie nawet potentatom. Zwolnił Brzęczka.

**Na wyższy poziom kadrę miał wpro-
wadzić Paulo Sousa,** który z ośmiu me-
czów otwierających jego kadencję wy-
grał jeden – z Andorą. Start na Euro
2020 Polacy zakończyli w grupie z jed-
nym punktem, za to wywalczonym
z Hiszpanią. Efekt estetyczny, na którym
tak zależało Bońkowi, był dyskusyjny,
choć faktycznie drużyna Sousy próbo-
wała grać odważnie.

Portugalczyk uciekł z Polski w grud-
niu 2021 roku, przed barażami o mun-
dial w Katarze. W eliminacjach jego
drużyna zajęła drugie miejsce za Angli-
kami, o co trudno było mieć do Sousy
pretensje. Okoliczności ucieczki Portu-
galczyka nie są do dziś zupełnie wyja-
śnione. Wybrał pracę z brazylijskim klu-
bem Flamengo, ale Boniek twierdzi, że
gdyby on wciąż był prezesem PZPN, So-
usa by został w Polsce. Następca Bońka
– Cezary Kulesza – odpowiada, że „jest
to możliwe, choć na pewno nie byłoby
dobre dla reprezentacji Polski”.

W sumie: zakończenie polskiej przygo-
dy Sousy było bardziej traumatyczne niż

Brzęczka, który dziś z reprezentacją mło-
dzieżową udowadnia, że to nie tylko od
trenera, ale przede wszystkim od umiejęt-
ności piłkarzy zależy dobór taktyki.

Następca Sousy, Czesław Michniewicz,
nie próbował nawet dbać o wrażenia es-
tetyczne dostarczane kibicom przez jego
drużynę. Wierzył, że obronią go wyniki.
Mocno się jednak przeliczył. Wygrał ba-
raż o mundial w Katarze, gdzie po 36 la-
tach oczekiwania Polska wyszła z grupy.
Sportowo selekcjoner odniósł więc suk-
ces, wizerunkowo poniósł klęskę. Posadę
stracił po tak zwanej aferze premiowej,
wywołanej przez ówczesnego premiera
Mateusza Morawieckiego, który obiecał
kadrze 30 mln zł za awans z grupy.

Michniewicz wytrwał na stanowisku
zaledwie 11 miesięcy – mniej więcej tyle,
ile jego niesławny poprzednik.

W styczniu 2023 roku prezes Kule-
sza postawił na Portugalczyka Fernan-
do Santosa. Do Polski przybył najbar-
dziej utytułowany trener, co na bardzo
krótko obudziło nadzieję. Poprowadził
drużynę w zaledwie sześciu meczach,
z czego trzy zakończyły się porażkami.
20 czerwca 2023 roku w eliminacjach
Euro 2024 Polska przegrała 2:3 w Ki-
szyniowie z Mołdawią, a niespełna trzy
miesiące później z Albanią 0:2 w Tira-
nie. W XXI wieku z reprezentacją Polski
krócej pracował tylko Boniek.

Aż trudno uwierzyć, ale następca
Santosa, Michał Probiez, wciąż miał
szansę wywalczyć bezpośredni awans
na Euro 2024. Jego drużyna nie potrafiła
jednak pokonać Mołdawii w Warszawie.
Wynik 1:1 u siebie z jedną z najsłabszych
drużyn w Europie był równie kompro-
mitujący, jak porażka w Kiszyniowie.
Przez baraże z Estonią i Walią Polska
dostała się na niemieckie mistrzostwa,
z których odpadła jako pierwsza. Potem
spadła z najwyższej dywizji Ligi Naro-
dów, a 10 czerwca 2025 roku przegrała
1:2 z Finlandią w Helsinkach, w elimina-
cjach MŚ 2026.

**Konflikt Probieza z Robertem Lewan-
dowskim** o opaskę kapitana wstrząsnął
całym polskim sportem. Selekcjoner po-
dał się do dymisji po powrocie ze stoli-
cy Finlandii, a jego przełożony – Cezary
Kulesza – ponad miesiąc zastanawiał
się nad kolejnym kandydatem. W końcu
wybrał Jana Urbana.

W ciągu niespełna ośmiu lat polską
drużynę narodową prowadziło sześciu

trenerów. Był to czas wyjątkowo burzli-
wych poszukiwań. Urban zaczynał pra-
cę w sytuacji totalnego chaosu i z mar-
szu potrafił nad nim zapanować. Na ka-
drę spłynęła normalność w najlepszym
tego słowa znaczeniu. Nowy selekcjoner
wprowadza stabilizację i spokój w na-
rodowym zespole, rozumiejąc, że przez
trzęsienia ziemi niczego się nie zbuduje.

Pierwsze powołania we wrześniu
ubiegłego roku stały się bazą dla Urba-
na, zwłaszcza że w dwumeczu z Holan-
dią w Rotterdamie i Finlandią w War-
szawie Polska zdobyła 4 pkt. Kadra od-
zyskała kontrolę nad własnym losem
w eliminacjach MŚ 2026. Na kolejne me-
cze selekcjoner powoływał tych samych
piłkarzy, zmiany były wymuszane głów-
nie urazami i karami. Urban powtarzał,
że za mało jest w Polsce graczy na pozi-
omie wymagany w reprezentacji, tym
bardziej hołubi tę garstkę, która spełnia-
ła oczekiwania. Stąd bardzo łatwo prze-
widzieć podstawową jedenastkę na ba-
raż z Albanią.

**Stawka jest wysoka. Nie zagrać
na mundialu, na którym po raz
pierwszy wystąpi aż 48 drużyn,
byłoby dla polskiej piłki ciosem
nokautującym**

Zapewne będzie ona wyglądała tak:
Grabara, Kędziora (Wiśniewski), Bedna-
rek, Kiwior, Cash, Skóraś, Moder (Slisz),
Zieliński, Szymański, Kamiński, Lewan-
dowski. Nie wiadomo tylko, jaki jest
plan selekcjonera wobec Oskara Pietu-
szewskiego. Urban docenił eksplozję ta-
lentu 17-latkę z FC Porto, czy jednak na
tyle, by grał w pierwszym składzie, czy
wszedł z ławki?

Jesienią w sześciu meczach druży-
na Urbana nie poniosła porażki. Cztery
zwycięstwa i dwa remisy z Holandią da-
ją obecnemu selekcjonerowi 66,7 proc.
skuteczności. Wyższą (67 proc.)
miał Adam Nawalka, który poprowadził
Polaków do ćwierćfinału Euro 2016, na
mundial w Rosji, a po drodze do piątej
pozycji w rankingu FIFA. Tyle że Nawal-
ka siał na ławkę trenerską kadry aż
50 razy. To był czas stabilizacji, za któ-
rym reprezentacja Polski wciąż tęskni.
Przestanie, jeśli Urban ze swoimi piłka-

rzami wygra baraże o mundial w USA,
Kanadzie i Meksyku.

Nawalkę i Urbana łączy klasa sporto-
wa i ludzka. Jako piłkarze obaj grali w fi-
nałach mistrzostw świata. Drugi marzy,
by powtórzyć tę wielką przygodę jako
trener, choć Albania, a w przypadku wy-
granej lepszy z pary Ukraina – Szwecja,
czyli drogę wyjątkowo trudną.

– Każda z tych czterech drużyn przy-
stępuje do rywalizacji, mając 25 proc
szans na awans i tylko jedna może je
zmienić w 100 proc. Zrobię wszystko, że-
by to była Polska – obiecuje Urban.

Oczywiste jest, że nie wszystko zale-
ży od selekcjonera. Skala wyzwania jest
wysoka, a oczekiwania ogromne. Polscy
piłkarze grali na dwóch poprzednich
mundialach, w finałach mistrzostw
Europy występują nieprzerwanie od
2008 roku. Wtedy prowadził ich pierw-
szy trener zagraniczny – Leo Beenha-
kter. Urban i Nawalka współpracowa-
li z Holendrem w roli asystentów. Po-
tem sami mieli bogate doświadczenia
w klubach.

**Wydaje się, że drużyna narodowa przy-
stępuje do baraży w dobrym momen-
cie.** Poza bramkarzem Łukaszem Sko-
rupskim kontuzje nie wyeliminowa-
ły żadnego z kluczowych graczy. Urban
mógł wreszcie powołać pomocnika Ja-
kuba Modera, który wyleczył ciężki
uraz i odzyskał formę w Feyenoordzie.
Eksplodował talent Pietuszewskiego,
który przeniósł się w styczniu do FC
Porto. Robert Lewandowski wciąż zdo-
bywa gole w Barcelonie. Piotr Zieliń-
ski jest podstawowym graczem Interu
Mediolan, a para stoperów Jan Bed-
narek – Jakub Kiwior z FC Porto spi-
suje się naprawdę dobrze. Ich drużyna
jest liderem. Wszyscy kadrowicze grają
w swoich klubach, co dotąd nie zdarza-
ło się często.

Urban może więc wybrać optymal-
ny skład. Między sukcesem i porażką
w barażach nie ma jednak żadnego sta-
nu pośredniego. Stawka jest wysoka. Nie
zagrać na mundialu, na którym po raz
pierwszy wystąpi aż 48 drużyn, byłoby
dla polskiej piłki ciosem nokautującym.
Wróciłby chaos, którego Urban tak bar-
dzo chce się pozbyć. ●

Dariusz Wołowski

• **Dzisiejszy mecz z Albanią rozpocznie
się o g. 20.45. Transmisja w TVP1 i TVP
Sport. Relacja na żywo na Sport.pl**

SPORT.PL

■ **Kto zosta-
nie nowym
trenerem Igi
Świątek?**
Pojawia-
ją się nowe
nazwiska

■ **Nico-
la Zalew-
ski – w koń-
cu w klubie
gra tak, jak
w reprezen-
tacji**

■ **Czy repre-
zentacja
Polski jest
skazana na
grę trójką
obrońców?**

Wiadomości,
wyniki, historie
sportowe
znajdziesz
na Sport.pl

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34425852

34425385



PODARUJ MI 1,5% SWOJEGO PODATKU

Jestem Aleksander, urodziłem się 13.06.2013 roku jako wcześniak z zespołem Downa.
Na co dzień zmagam się z opóźnionym rozwojem psychoruchowym, niedosłuchem
prawostronnym. Jestem po operacyjnym leczeniu wrodzonej wady serca, a także operacji
niedrożności dwunastnicy. Zmagam się z niedoczynnością tarczycy, dysfunkcją narządu
ruchu, wynikającymi z bardzo obniżonego napięcia mięśniowego. Zebrane środki zostaną
przeznaczone na dalsze leczenie, rehabilitację oraz turnusy rehabilitacyjne i logopedyczne.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem ŚLIWA, 12842
wspieracie mnie w codziennym funkcjonowaniu i walce o zdrowie.

Numer konta do wpłaty darowizny: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001
KRS: 0000270809

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania
w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją
lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów
publicystycznych bez zgody
wydawcy jest zabronione.

